

Marta Oniszcuk - Bibliotekarzem
Roku 2021 województwa lubelskiego

strona 2

KGW w Michowie i goście z Ukrainy
w jednej kuchni

strona 20



lubartow.24wspolnota.pl

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota lubartowska

I GMINY NIEMCE

24 - 30 maja 2022 r. ■ nr 21 (848) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)



LUBARTÓW ■ KOCK ■ OSTRÓW ■ ABRAMÓW ■ FIRLEJ ■ JEZIORZANY ■ KAMIONKA ■ MICHÓW ■ NIEDŹWIADA ■ OSTRÓWEK ■ SERNIKI ■ UŚCIMÓW ■ NIEMCE

Bogato u wójtów: Kubik to ma dochody, a Jankowski oszczędności



Marek Kubik
wójt gm. Niedźwiada
178,8 tys. zł



Dawid Tarnowski
wójt gm. Firlej
145,2 tys. zł



Paweł Woźniak
wójt gm. Serniki
179,5 tys. zł



Eliza Smoleń
wójt gm. Uścimów
172,6 tys. zł



Janusz Jankowski
wójt gm. Michów
159,8 tys. zł



Marek Kowalski
wójt gm. Abramów
151,5 tys. zł



Mariusz Grobel
wójt gm. Jeziorzany
157,8 tys. zł



Tomasz Piecak
wójt gm. Ostrówek
155,3 tys. zł



Krzysztof Kopyść
wójt gm. Lubartów
175 tys. zł

Roczne zarobki wójtów wzrosły o kilkadziesiąt tysięcy złotych. (Przy nazwiskach jedynie dochody brutto z pracy w urzędzie w 2021 r.)

STRONA 22



**POMPY CIEPŁA
KLIMATYZACJA
REKUPERACJA**



strona 4

Majątek starosty Zybały. Bez oszczędności, a to rzadkość wśród starostów

STRONA R2

Kock: Piłkarze oddali mecz walkowerem. Bo ...nikt nie wymalował linii na boisku

STRONA 8

Uścimów zorganizuje powiatowe dożynki. Będzie impreza bez gwiazdy?

STRONA 3

Tomasz Marzęda, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego

Niekoniecznie dożynki to impreza, przy okazji której powinniśmy wydawać dziesiątki tysięcy złotych na to, by zapraszać gwiazdy



Miejsko - spółdzielcze procesy sądowe. Prezes SM z paskiem na oczach we własnej telewizji

Spółdzielcza telewizja własnego prezesa określa jako „Jacek T.” i pokazuje z paskiem na oczach. A nieprzychylny mu Lubartowiak z lubością publikuje relacje z procesu bez takiego kamuflażu.

STRONA 5



Jacek T. jest oskarżony o zniesławienie przez urzędniczkę z UM w Lubartowie

Cud przed mszą w intencji motocyklistów

20 tys. zł w od jednej osoby na pomoc chorym dzieciom

STRONA 9

SuperUbezpieczenia od dziś w Kocku do odwołania!



Ubezpieczenia Tomasz Przeworski
Kock, Piłsudskiego 17
tel. 785 922 261
ubezpieczenia-przeworski.pl

Placówka Partnerska



Materiał ma wyłącznie charakter reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeksu cywilnego.

Skup zboża

GOSPODARSTWO ROLNE **RODZINY WAŁĘCIUK**

- Sprzedaż węgla
- Sprzedaż nawozów sztucznych
- Skup złomu

LUDWIN 76

tel. 81 75 70 213

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 730 314 421

CZĘŚCI UŻYWANE

Tel. 518 070 770

LUBARTÓW

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Ks. A. Szulca 1,
21-100 Lubartów,
tel. 791 194 007,
e-mail: lubartow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
lubartow@24wspolnota.pl
Dziennikarze
Marcin Kusyk
kusyk@24wspolnota.pl

Dominik Smagała
Magdalena Sych
516 075 443
region24wspolnota@o2.pl

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama:
Monika Leszczyńska - Czech
tel. 780 029 973
Mail:
leszczynkawspolnota@gmail.com

Sport:
Mateusz Połynka
Jakub Załuski

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregini Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl oraz
w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów

- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

- Sklep Karolina
ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

- Witex Witold Barszcz
ul. Żabia 2

Ostrówek

- Sklep Korona,
Ostrówek Kolonia 12

Kock

- Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

- Dom Handlowy Anna
Blicharz, ul. Rynek 24

Michów

- Komis Bogusława
Staniak, ul. Rynek 1 21

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

25 maja
godz. 8.00 - 15.00,
Lubartów: ul. Przemysłowa
ul. Krańcowa
ul. Zachodnia
godz. 7.00 - 15.00, Giżyce

24
LUBARTÓW

24wspolnota.pl

? NASZA SONDA

Zobacz naszą sondę w wersji video na lubartow.24wspolnota.pl

Gdzie można kupić najlepsze lody w Lubartowie?



KAROL BORZĘCKI:
W „Uczciwej Gałce” w okolicy
Lubelskiego Ośrodka Kultury. Spory
wybór smaków, a produkty są bardzo
dobrej jakości.



MARIA MICHAŁOWSKA:
Wzdłuż głównej ulicy, czyli Lubel-
skiej. Smakowo te lody są bardzo
dobre i ładnie wyglądają. Podają je
dwie młode dziewczyny.



FABIAN DUDZIK:
Polecam Manufakturę Lody Domo-
we. Mają tam fajny wyrób i niezłą
konsystencję.



TADEUSZ SZCZEPANIAK:
Przy rynku, w Kruszynce. O moim
wyborze decyduje smak, a wybór jest
szeroki, jeżeli chodzi o tę lodziarnię.

Marta Oniszcuk - Bibliotekarzem Roku 2021
województwa lubelskiego

Marta Oniszcuk z Gminnej
Biblioteki Publicznej w Lubar-
towie Filia w Nowodworze zdo-
była tytuł Bibliotekarza Roku
2021 województwa lubelskiego.

13 maja odebrała nagrodę
w siedzibie organizatora kon-
kursu - Wojewódzkiej Biblioteki
Publicznej im. Hieronima Łopa-
cińskiego w Lublinie - podczas
XII Lubelskiego Forum Biblio-
tekarzy.

Pod koniec 2020 roku Filia
w Nowodworze przeprowadziła
się do nowego budynku Wiej-
skiego Domu Kultury. - Marta
Oniszcuk z filii bibliotecznej
w Nowodworze uczyniła miej-
sce, w którym tętni życie i które
jest chętnie odwiedzane zarów-
no przez dzieci, młodzież, jak
dorosłych. Biorąc pod uwagę
ogromne zaangażowanie i wiele
inicjatyw na rzecz środowiska,
budowania wizerunku biblio-
teki w odbiorze społecznym
oraz nieustannych poszukiwań

W „pandemicznym” 2021
roku GBP w Lubartowie Filia
w Nowodworze utrzymywała
stały kontakt z czytelnikami,
organizując dla nich i z nimi
innowacyjne wydarzenia m.in.
„weekend z bibliote-
ką”, lekcję online o książce,
warsztaty dla przedszkolaków
„Ale jaja”, „Dzień Matki”,
„Bezpieczne Wakacje”, „To, co
nas łączy – Ojczyzna”, „Dzień
Chłopaka” oraz największe
przedsięwzięcie wyreżyserowa-
nia i wystawienia wspólnie z
przedstawicielami lokalnego
środowiska jasełek pt. „Jak to
z narodzeniem Jezusa było”.
Jasełka stały się inspiracją
nakręcenia i krótkiego filmu
pt. „W bożonarodzeniowym
klimacie”

oryginalnych metod promowa-
nia czytelnictwa, została nomi-
nowana do tytułu Bibliotekarz
Roku 2021 województwa lubel-
skiego - mówi Beata Wilczyńska
dyrektor GBP w Lubartowie.

Magdalena Sych



Marta Oniszcuk jest osobą niezwykle życzliwą, kreatywną i dynamiczną,
potrafiącą przystosować się do określonych wymagań i wyzwań. Cechuje ją
pracowitość, rzetelność oraz wyjątkowy dar komunikacji, który potrafi wyko-
rzystać podczas budowania relacji. Choć pracuje samodzielnie, ma niezwy-
kłą umiejętność pracy w zespole, bardzo szybko staje się liderem i kreatorem
działań na rzecz środowiska. Zawsze angażuje się bez reszty. Przejawia troskę
o drugiego człowieka, potrafi skutecznie aktywizować i zmotywować osoby
biernie i nieśmiałe - piszą o nagrodzonej bibliotekarz zgłaszający do konkursu
Bibliotekarza Roku 2021 koleżanki i koledzy z GBP w Lubartowie

R E K L A M A

Kompleksowe usługi pogrzebowe
"Marcin Grzegorzczak"

Sala pożegnań
Chłodnia

Lubartów, Lubelska 224

dyżur całodobowy

508 107 618

ambit

- internet
- telewizja
- telefon

Lubartów, ul. Księdza Szulca 7
tel. (81) 854 3763

CAŁODOBOWA
APTEKA
na Mickiewicza

Lubartów, ul. A. Mickiewicza 3-5

DOM POGRZEBOWY
OSTRÓW LUBELSKI UL. MICKIEWICZA 6

- Gwarantujemy najwyższy standard usług
- Zabieranie zwłok z domu
- Załatwiamy formalności w ZUS, KRUS

TEL. 508 505 702 • CZYNNIE CAŁĄ DOBĄ

Malesa
SALA POŻEGNAŃ WŁASNA CHŁODNIA

PROFESJONALNE USŁUGI POGRZEBOWE
DYŻUR CAŁODOBOWY: 501 688 811
www.malesa.com.pl, ul. Cicha 39, 21-100 Lubartów

Centrum Medyczne curate Lubartów

Poradnia Ortopedyczna
lek. Med. Michał Kołtun

Poradnia preluksacyjna
dr Anna Danielewicz-Bromberek

pn - pt 7:00 - 19:00
ul. A. Mickiewicza 3-5

www.curatecm.pl
tel. (81) 855 44 77
kom. 797 709 908

INFORMATOR
BRANŻOWY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE

DOM POGRZEBOWY MALESA
ul. Cicha 1 21-100 Lubartów
całodobowo:
Tel. 501688811
www.malesa.com.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY FUNUS

Niemce, Zalesie 61C
691-530-009
www.funus.pl
całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE SYTA (DOMAŃSKI)

Lubartów ul. Cicha 12
tel. 726 86 37 07
602 575 364
całodobowo

DOM POGRZEBOWY

Ostrów Lubelski
tel. 508 505 702
całodobowo

USŁUGI POGRZEBOWE CHARON

Kock, ul. Jabłonowskiej,
tel. 663 718 430,
570 746 317
całodobowo

NAPRAWA

Naprawa Sprzętu AGD
montaż i serwis klimatyzacji
Lubartów ul. Słowackiego 21
tel. 505 867 030

**REMONTOWO-
BUDOWLANE**

Prace na wysokościach
technikami alpinistycznymi:
tel. 601 946 134

KOMINIARZ/GAZOWNIK

Przeglądy stanu technicznego
budynków
kominiarskie, gazowe,
budowlane, elektryczne
502 402 728

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724

TRANSPORT ciągników
i maszyn rolniczych.

Maszyn budowlanych. Samochodów.
ładunków o masie do 7t
POMOC DROGOWA 24H
PRO-CARS
881415508

SERWIS

AUTO-SERVICE JUBLEWSKY
STACJA KONTROLI POJAZDÓW
SERWIS KLIMATYZACJI
tel. 600 500 522

KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI,
METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

KANTOR

Kantor Wymiany Walut
Frank (przy Poczcie)
atrakcyjne ceny, negocjacja kursu
81 854 20 35,
Lubartów, Legionów 33

GASTRONOMIA

A Nóż Widelec - obiady domowe
pon. - pt. 9-17.30
tel. 508 577 635"
ul. Nowodworska 18D

Instytucje i Urzędy

Miasta.....855 22 73
Gminy..... 855 35 86
Starostwo855 28 65
PUP855 20 02

Ile będzie kosztować impreza?

Uścimów zorganizuje powiatowe dożynki. Będzie impreza bez gwiazdy?

Powiatowi radni wyrazili zgodę na to, by tegoroczne dożynki zorganizowała gmina Uścimów. Padły propozycje, by zrezygnować z zapraszania drogich gwiazd muzycznych. - Czy ta gwiazda jest tą atrakcją, czy przypadkiem gwiazdami nie są rolnicy? - pytał przewodniczący Rady Powiatu.

Wrócili do dawnego schematu

Za czasów poprzednich władz powiatu, czyli działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego ze starostą Fryderykiem Pułą na czele, dożynki powiatu lubartowskiego były organizowane na placu przed Pałacem Sanguszków w Lubartowie. To nie podobało się opozycji, wówczas złożonej z radnych Prawa i Sprawiedliwości. Gdy jesienią 2018 roku PiS przejął władzę, powrócono do dawnego schematu - co roku gospodarzem dożynek jest inna gmina. - W tym roku organizację dożynek zaproponowała gmina Uścimów. Została ona pozytywnie zarekomendowana przez Zarząd Powiatu i Radę Gminy Uścimów - mówi Krzysztof Dudziński, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

W 2019 roku dożynki zorganizował Ostrów Lubelski, w 2020 z powodu pandemii imprezy nie organizowano. W ub.r. gospodarzem powiatowych Święta Plonów był Firlej. Stadion albo plaża Tegoroczne dożynki odbędą się 4 września. - Jeszcze nie podjęliśmy ostatecznej decyzji co do lokalizacji imprezy. Dożynki zorganizujemy na stadionie lub nad Jeziorem Maśluchow-

skim - wyjaśnia Radosław Szumiec, sekretarz Urzędu Gminy w Uścimowie. - Cieszymy się, że dożynki powiatowe wracają do gmin i nie odbywają się już tylko w Lubartowie. To będzie okazja na docenienie rolników z naszej gminy, oczywiście także z innych terenów. Możliwość organizacji dożynek to dla naszej gminy wyróżnienie. Będziemy mieli okazję pokazać nasze walory. Uścimów to mała gmina, ale mamy tu duże bogactwo natury, jak np. jeziora. A wielu mieszkańców powiatu pewnie nie miało jeszcze okazji tego zobaczyć. Chcemy to wykorzystać i wypromować naszą gminę - dodaje.

Dożynki bez gwiazdy?

Podczas śródowej sesji Rady Powiatu zabezpieczono w budżecie powiatu 55 tys. zł. To wkład Starostwa Powiatowego w organizację dożynek. Resztę ma dołożyć gmina Uścimów i ewentualni sponsorzy imprezy.

- W poprzednich latach powiat przeznaczał na to 50 tys. zł, teraz kwota została zwiększona. W przypadku ubiegłorocznych dożynek w Firleju nasz wkład stanowił około 1/3 kosztów całej imprezy - podkreślił Krzysztof Dudziński. Mieszkający na co dzień w gminie Uścimów radny Marian Starownik dopytywał, jakie atrakcje zostały przewidziane w programie Święta Plonów i ile to wszystko będzie kosztowało. - Będziemy mieli wkrótce plan wydatków, gdy tylko spotkamy się z panią wójt (Elizą Smoleń - przyp. red.). Zaproponujemy nasze pomysły, ustalimy to i przedstawimy radnym do zaakceptowania - odpowiadała podczas sesji starosta Ewa Zybala. - Wtedy będzie szansa, by zaprosić



Radosław Szumiec

sekretarz Urzędu Gminy Uścimów

Dużo zależy od tego, kto będzie gwiazdą. Mamy kilka propozycji, ale jeszcze nie podjęliśmy decyzji



Antoni Bielski

Rada Powiatu Lubartowskiego

Czy my musimy zapraszać jakieś wielkie gwiazdy? Mamy świetnych naszych artystów: zespół News, Rokiczanki, chór Nadzieja



Tomasz Marzęda

przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego

Niekoniecznie dożynki to impreza, przy okazji której powinniśmy wydawać dziesiątki tysięcy złotych na to, by zapraszać gwiazdę

jakaś gwiazdę. A może będzie inny pomysł? To otwarta kwestia - dodała. Właśnie taką ideę na forum przedstawił Antoni Bielski.

- Czy my musimy zapraszać jakieś wielkie gwiazdy? Mamy świetnych naszych artystów: zespół News, Rokiczanki, chór Nadzieja. Możemy takich artystów zaprosić i obniżyć koszty. Pani starosta wie, ile kosztował występ Natalii Kukulskiej na Święcie Dużych Rodzin. Tacy artyści się cenią - powiedział radny z gminy Michów.

Jego wniosek poparł Tomasz Marzęda, przewodniczący Rady Powiatu.

- Czy ta gwiazda jest tą atrakcją, czy przypadkiem gwiazdami nie są rolnicy? Niekoniecznie dożynki to impreza, przy okazji której powinniśmy wydawać dziesiątki tysięcy złotych na to, by zapraszać jakąś gwiazdę - powiedział radny.

CLEO, KOMBI i Piasek

Budżet imprezy nie został jeszcze ustalony. - O finansach porozmawiamy wkrótce. Będziemy kalkulować, dużo zależy od tego, kto będzie gwiazdą. Mamy w tej kwestii kilka propozycji, ale jeszcze nie podjęliśmy decyzji - mówi Radosław Szumiec, ale nie zdradza, z jakimi muzykami negocjuje gmina. - Postaramy się zrobić tak, by wszyscy byli zadowoleni. Wszystkie najważniejsze sprawy dotyczące powiatowych dożynek chcemy dopiąć w przeciągu dwóch tygodni - zapewnia. W ub.r. gwiazdą święta plonów w powiecie lubartowskim był Andrzej Piaseczny. W 2019 roku w Ostrowie Lubelskim wystąpił zespół Golden Life. Rok wcześniej na scenie w Lubartowie wystąpiła CLEO i zespół KOMBI.

Dominik Smagała

Zarząd Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej

informuje, że na stronie internetowej <https://zkgzl.bip.lubelskie.pl/> oraz na tablicy ogłoszeń Biura Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Wykaz został wywieszony na okres od dnia 20.05.2022 r. do dnia 10.06.2022 r.

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu można uzyskać w Biurze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, ul. Rynek II 6, 21-100 Lubartów, tel. 81 854 36 15.

BADANIE WZROKU OKULARY PROGRESYWNE



PORADY OPTYCZNE
☎ 609 008 145

GALERIA TOPAZ UL. LUBELSKA 95B LUBARTÓW | REALIZUJEMY RECEPTY NFZ

Spółdzielnia Mieszkaniowa SM LUBARTÓW

21-100 Lubartów, ul. Cicha 6, tel. (81) 463 90 01

GARAŻ DO SPRZEDAŻY!!!

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie, ul. Cicha 6 organizuje aukcję (przetarg ustny nieograniczony) na sprzedaż garażu nr 29

o powierzchni 15,61 m² położonego w budynku przy ul. Krzywe Koło 34 C w Lubartowie.

Cena wywoławcza wynosi 34 800 zł.

Aukcja odbędzie się w dniu 01.06.2022 roku o godz. 10:00 w biurze Spółdzielni przy ul. Cichej 6 w Lubartowie.

Wadium w wysokości 500 zł należy wpłacić najpóźniej w przeddzień aukcji.

Garaż można oglądać w poniedziałki w godzinach 10:00 – 11:00 (po wcześniejszym ustaleniu z administracją Spółdzielni (tel. 81 463 90 15 lub 81 463 90 16)).

Tryb i zasady przeprowadzenia przetargu można uzyskać w Spółdzielni Mieszkaniowej (pokój nr 12).



www.smlubartow.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa SM LUBARTÓW

21-100 Lubartów, ul. Cicha 6, tel. (81) 463 90 01

GARAŻ DO SPRZEDAŻY!!!

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie, ul. Cicha 6 organizuje aukcję (przetarg ustny nieograniczony) na sprzedaż garażu nr 31

o powierzchni 15,88 m² położonego w budynku przy ul. Krzywe Koło 34 C w Lubartowie.

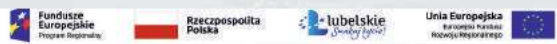
Cena wywoławcza wynosi 34 800 zł.

Aukcja odbędzie się w dniu 01.06.2022 roku o godz. 10:00 w biurze Spółdzielni przy ul. Cichej 6 w Lubartowie.

Wadium w wysokości 500 zł należy wpłacić najpóźniej w przeddzień aukcji.

Garaż można oglądać w poniedziałki w godzinach 10:00 – 11:00 (po wcześniejszym ustaleniu z administracją Spółdzielni (tel. 81 463 90 15 lub 81 463 90 16)).

Tryb i zasady przeprowadzenia przetargu można uzyskać w Spółdzielni Mieszkaniowej (pokój nr 12).



www.smlubartow.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa SM LUBARTÓW

21-100 Lubartów, ul. Cicha 6, tel. (81) 463 90 01

GARAŻ DO SPRZEDAŻY!!!

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie, ul. Cicha 6 organizuje aukcję (przetarg ustny nieograniczony) na sprzedaż garażu nr 40

o powierzchni 14,88 m² położonego w budynku przy ul. ks. J. Popieluszki 25 w Lubartowie.

Cena wywoławcza wynosi 32 200 zł.

Aukcja odbędzie się w dniu 01.06.2022 roku o godz. 10:00 w biurze Spółdzielni przy ul. Cichej 6 w Lubartowie.

Wadium w wysokości 500 zł należy wpłacić najpóźniej w przeddzień aukcji.

Garaż można oglądać w poniedziałki w godzinach 10:00 – 11:00 (po wcześniejszym ustaleniu z administracją Spółdzielni (tel. 81 463 90 15 lub 81 463 90 16)).

Tryb i zasady przeprowadzenia przetargu można uzyskać w Spółdzielni Mieszkaniowej (pokój nr 12).



www.smlubartow.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa SM LUBARTÓW

21-100 Lubartów, ul. Cicha 6, tel. (81) 463 90 01

GARAŻ DO SPRZEDAŻY!!!

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie, ul. Cicha 6 organizuje aukcję (przetarg ustny nieograniczony) na sprzedaż garażu nr 44

o powierzchni 14,87 m² położonego w budynku przy ul. ks. J. Popieluszki 25 w Lubartowie.

Cena wywoławcza wynosi 32 500 zł.

Aukcja odbędzie się w dniu 01.06.2022 roku o godz. 10:00 w biurze Spółdzielni przy ul. Cichej 6 w Lubartowie.

Wadium w wysokości 500 zł należy wpłacić najpóźniej w przeddzień aukcji.

Garaż można oglądać w poniedziałki w godzinach 10:00 – 11:00 (po wcześniejszym ustaleniu z administracją Spółdzielni (tel. 81 463 90 15 lub 81 463 90 16)).

Tryb i zasady przeprowadzenia przetargu można uzyskać w Spółdzielni Mieszkaniowej (pokój nr 12).



www.smlubartow.pl



II LO TRAFNY WYBÓR

NAJLEPSZE LICEA Perspektywy
BRZANNA SZKOLA 2022

NAJLEPSZE LICEA Perspektywy
SZKOLA SZKOLA 2021

Klasa A - POLITECHNICZNA
rozszerzenia programowe: matematyka, fizyka
nauczane języki: angielski, niemiecki

Klasa B - MEDYCZNA
rozszerzenia programowe: biologia, chemia
nauczane języki: angielski, francuski

Klasa C - HUMANISTYCZNA
rozszerzenia programowe: historia, geografia
nauczane języki: angielski, niemiecki

Klasa D - EKONOMICZNA
rozszerzenia programowe: matematyka, geografia
nauczane języki: angielski, niemiecki

Klasa E - LINGWISTYCZNA
rozszerzenia programowe: j. polski, j. angielski
nauczane języki: angielski, niemiecki

Klasa F - PRAWNICZA
rozszerzenia programowe: j. polski, WOS
nauczane języki: angielski, niemiecki

Klasa G - PSYCHOLOGICZNA
rozszerzenia programowe: biologia, WOS
nauczane języki: angielski, niemiecki

II Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Firleja w Lubartowie
ul. Lubelska 68, tel. 81 854-37-16
2lo@umlubartow.pl
www.lo2lubartow.pl

Śmiertelny wypadek kierującego quadem wraca do prokuratury

Rok po śmiertelnym wypadku w Stanisławowie Dużym prokuratura znowu zajmuje się sprawą, chociaż wcześniej już ją umorzyła.

26 maja w Stanisławowie Dużym w gminie Kamionka kierowany przez 35-latkę z gminy Michów podczas skręcania w lewo w drogę gruntową zderzył się z opłem. Zginął kierowca quada. Opel, którym podróżowały cztery osoby, w tym dwoje dzieci, dachował. Nikt spośród osób jadących samochodem nie odniósł poważniejszych obrażeń. Prokuratura uznała, że winę za zdarzenie ponosi kierujący quadem.

- Skręcając, nie upewnił się, czy nie jest wyprzedzany przez jadący za nim pojazd - uzasadniał nam pro-



Sprawą wypadku w Stanisławowie Dużym prokuratura zajmuje się ponownie

kurator Krzysztof Maryńczak. To właśnie doprowadziło do wypadku. Postępowanie zostało umorzone z powodu śmierci sprawcy wypadku.

Rodzina zmarłego odwołała się od umorzenia do sądu, który naka-

zał uzupełnić postępowanie.

Prokurator Krzysztof Maryńczak potwierdza, że sprawa jest ponownie rozpatrywana.

- Sąd uchylił umorzenie, sprawa jest w toku - powiedział Wspólnocie. *Marcin Kusyk*

Kierowca z gminy Serniki miał 3 promile. Wpadł w powiecie łęczyńskim

15 maja około godz. 18 policjant z Lublina w czasie wolnym od służby, jadąc przez gminę Spiczyn, zauważył w Zawieprzyczach Kolonii opła, który mógł być prowadzony przez nietrzeźwego kierowcę. Policjant zajeżdżał mu drogę i zabrał kluczyki. Powiadomił dyżurnego

KPP w Łęcznej. Kiedy na miejsce przybył patrol i policjanci legitymowali kierującego opłem, ten podał fałszywe dane osobowe. Stwierdził, że jest dobrym kierowcą i jedzie do sklepu po piwo. Policjanci ustalili jednak prawdziwą tożsamość kierowcy, którym był 52-letni miesz-

kaniec gminy Serniki. Okazało się, że w organizmie miał trzy promile alkoholu. Ma orzeczoną przez sąd zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych obowiązujący do 2024 r.

Marcin Kusyk

R E K L A M A

HURTOWNIA

PROMASTER

Dystrybutor marek:

MITSUBISHI ELECTRIC

DAIKIN INNOVA

ZUBADAN

KAISAI ROTENSO

Trzcinię 20a
21-100 Lubartów

+48 81 854 15 96
biuro@promaster.pl
sprzedaz@promaster.pl

- DORADZTWO
- DOBÓR
- SPRZEDAŻ

POMPY CIEPŁA - KLIMATYZACJA - REKUPERACJA

Miejsko - spółdzielcze procesy sądowe. Prezes SM z paskiem na oczach we własnej telewizji

Spółdzielcza telewizja własnego prezesa określa jako „Jacek T.” i pokazuje z paskiem na oczach. A nieprzychylny mu Lubartowiak z lubością publikuje relacje z procesu bez takiego kamuflażu.

Walka między Urzędem Miasta a Spółdzielnią Mieszkaniową przeniosła się z mediów na salę sądową. Najpierw zmierzyły się miejska gazeta (wydawca Lubartowski Ośrodek Kultury) i spółdzielcza telewizja (wydawca Spółdzielnia Mieszkaniowa, której prezes to jednocześnie radny i zagroziła przeciwnik burmistrza).

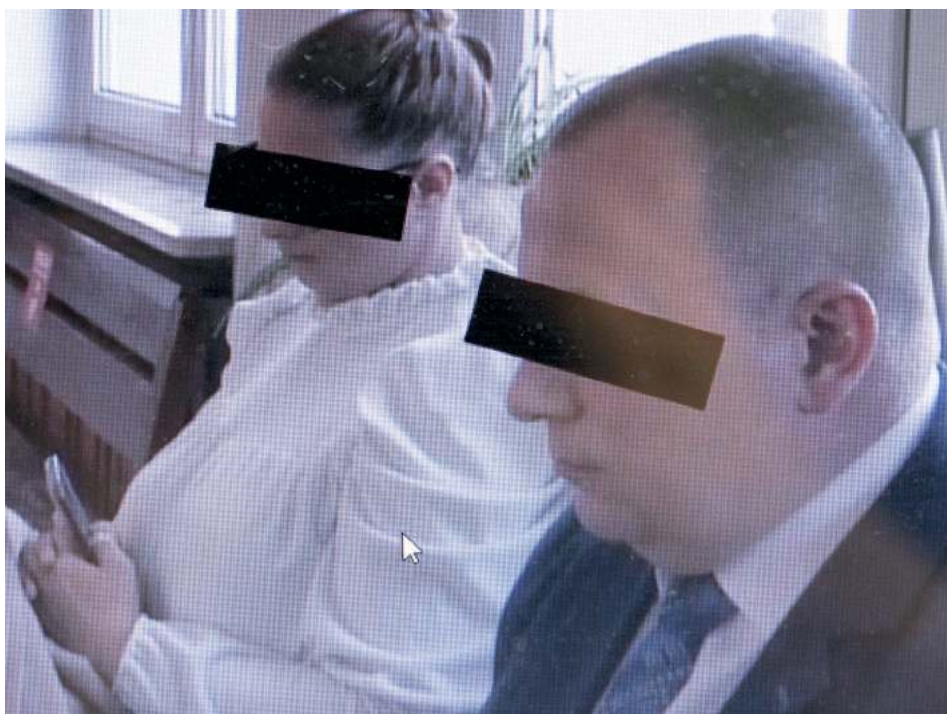
Telewizja przeprosza, gazeta triumfuje

Poszło o to, że w Kanale S pojawił się materiał, sugerujący, że wandalę niszczący spółdzielcze szlabany na osiedlach mogli się inspirować krytycznymi artykułami w Lubartowiaku. Dwutygodnik często publikował teksty krytykujące pomysł ustawienia szlabanów na osiedlach. Dyrektor Lubartowskiego Ośrodka Kultury wydającego Lubartowiaka poczuł się pomówiony materiałami w telewizji i skierował sprawę do sądu. Pomiędzy stronami doszło do mediacji. Dyrektor LOK wycofał akt oskarżenia, w zamian za to telewizja opublikowała oświadczenie z przeprosinami. Na ekranie pokazuje się przez kilka sekund.

Za to Lubartowiak poświęcił przeprosinom od telewizji obszerny tekst, w którym je zacytował w całości. Artykuł ukazał się na pierwszej stronie wydania z 24 marca, dwa tygodnie później, w wydaniu z 7 kwietnia, został wydrukowany ponownie z adnotacją, że „do redakcji Lubartowiaka zgłosiło się wielu czytelników, którzy byli zainteresowani wspomnianą publikacją”.

Bomba atomowa, kapiszon, wynik ugody

Ekipa Kanału S po tych dwóch wydaniach gazety też postanowiła odnieść się do



Oskarżenia Patrycja O. i Jacek T. - materiał Kanału S

Lubartowiak artykuł o przeprosinach kanału S publikował dwa razy. Na „życzenie czytelników”

sprawy, przekonując, że zwycięstwo Lubartowiaka i dyrektora LOK wcale nie jest duże.

- Z dużej chmury mały deszcz - komentuje telewizja. Podkreśla, że to pełnomocnik przedstawicieli LOK wystąpił o mediację. Prezes SM z ekipą telewizji ustawili się przed redakcją Lubartowiaka, nakręcili materiał, w którym ironicznie komentują całą sprawę.

- Czy spodziewał się pan, że zamiast bomby atomowej będzie zamknięty kapiszon? - pyta prezenterka prezesa. - Spodziewałem się, że ten proces będzie trwał, że zostaniemy skazani na długoletnie więzienie, być może zostanie wywiezieni gdzieś na jakieś roboty przymusowe - rozczarował mroczną wizję prezesa. - Chodzę po ulicy, nie mam założonych kajdanek - dodaje. Lubartowiak nie pozostał dłużny.

- Owszem, sprawa została umorzona przez sąd. Nie z powodu tego, że sąd uznał np. znikomą szkodliwość czynu, tylko dlatego, że doszło do ugody. Jej konsekwencją jest umorzenie przez sąd postępowania. Spełnienie warunków ugody, czyli opublikowanie przeprosin w Kanale S wobec Sylwii Cichoń i Adama Kosińca, spowodowało, że sąd to postępowanie umorzył, ponieważ stało się bezprzedmiotowe - napisała miejska gazeta.

Burmistrz za pasek, naczelnik za wynagrodzenie

Oprócz informacji o przeprosinach spółdzielczej telewizji Lubartowiak opisał też kolejne sprawy, które miały wytyacza spółdzielnia. Jedną z nich to sprawa, którą ma zamiar wytoczyć burmistrz Krzysztof Paśnik. Chodzi o to, że w jednym z wydań Informacji w Kanale S pokazano burmistrza z czarnym paskiem na oczach i nazwano go Krzysztofem P. Tak pokazuje się osoby, przeciw którym toczą się sprawy karne. W przypadku burmistrza nie takiego nie ma miejsca, materiał dotyczył sprawy w Sądzie Pracy.

Sprawę wytoczyła spółdzielcza telewizja naczelnik Wydziału Administracyjno-Organizacyjnego Magdalena Urbaś. Poczuła się pomówiona materialem w Kanale S. Materiał dotyczył jej zarobków. Skierowała prywatny akt oskarżenia przeciw prezesowi SM i pracownicy telewizji. Zarzuca im pomówienie; że uzyskuje bezzasadnie zawyżone wynagrodzenie w UM Lubartów.

Prezes chce z paskiem

14 kwietnia obie strony - urzędniczka i prezes SM wraz z prezenterką telewizji - spotkały się w sądzie. Była też próba mediacji. W Lubartowiaku temat trafił dwukrotnie na pierwszą stronę. Raz zaraz po próbie mediacji, po raz drugi - jako komentarz do materiału w Kanale S.

Z kolei Kanał S. sprawę rela-

Z dużej chmury mały deszcz - komentuje telewizja ugodę z dyrektorem LOK

cjonuje, pokazując prezesa SM i prezenterkę Kanału S z paskami na oczach - jako Jacka T. i Patrycję O.

- Padł wniosek o mediację i znowu inicjatorem była ta, która oskarżyła Jacka T. i Patrycję O. - podaje telewizja.

Redakcja Lubartowiaka analizuje materiał Kanału S, wytykając niektóre sformułowania.

- Już na samym początku dowiadujemy się, że redakcja Kanału S jako pierwsza dotarła do aktu oskarżenia (jej pracownik jest jednocześnie osobą oskarżoną). Jest to o tyle zabawne, że oskarżeni otrzymali już dawno ten pozew, a dotarcie do własnej skrzynki na listy nie jest chyba żadnym wyczynem - ironizuje Lubartowiak.

12 maja odbyło się kolejne posiedzenie sądu, które jednak nie doprowadziło do ugody. Naczelnik Magdalena Urbaś zapytana przez Wspólnotę o sprawę, odpowiedziała, że dopóki trwa proces, nie chce go komentować.

Zapytaliśmy prezesa SM, jak mamy przedstawiać w opisie sprawy jego i jego pracownicę.

- Z paskiem na oczach, Jacek T. i Patrycja O. tak jak mówi prawo - odpowiedział.

Marcin Kusyk

Unijne pieniądze dla Lubartowa. Na ekologiczne inwestycje

Lubartów dostał ponad 270 tys. zł (60 tys. euro) dotacji z Europejskiego Instrumentu Miejskiego (EUCF).

Pieniądze będą przeznaczone na przygotowanie koncepcji zawierającej takie inwestycje miejskie i działania, które mają chronić klimat i przyczynić się do mniejszego zużycia energii.

Jako możliwe przeznaczenie dotacji Urząd Miasta wskazuje np. wytwarzanie jak największej ilości energii z OZE, wykorzystanie energii odnawialnej w transporcie czy uruchomienie niskoemisyjnej komunikacji publicznej.

Marcin Kusyk

Spółdzielnia Mieszkaniowa
SM LUBARTÓW
21-100 Lubartów, ul. Cicha 6, tel. (81) 463 90 01

OGŁOSZENIE O PRZETARGU !!!

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie ul. Cicha 6 zaprasza do wzięcia udziału w przetargu **na budowę instalacji fotowoltaicznej na budynkach przy ul. Cichej 6, 1 Maja 85 w Lubartowie.**

Zamówienie udzielane w trybie przetargu nieograniczonego prowadzone w oparciu o Regulamin zlecenia usług i dostaw obcym wykonawcom w Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie. Wszelkie informacje na temat przetargu zamieszczone są na stronie internetowej www.smlubartow.pl – zakładka przetargi – roboty budowlane. Termin składania ofert upływa w dniu **7.06.2022 r. o godz. 11:00**

www.smlubartow.pl

Wójt Gminy Serniki informuje o ogłoszeniu konkursu na kandydata na stanowisko

Dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Sernikach

Forma zatrudnienia: powołanie na okres od 3 do 7 lat - art. 15 ust. 2 z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2020 r. poz. 194 z późn. zm.). Kandydaci powinni posiadać wykształcenie wyższe, preferowane na kierunkach bibliotekoznawstwo, kulturoznawstwo, animacja kultury, filologia polska i pokrewne lub studia podyplomowe w tym zakresie oraz co najmniej 3 letni staż pracy lub doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej lub doświadczenie w prowadzeniu organizacji pozarządowej.

Dodatkowo preferowani będą kandydaci posiadający co najmniej 2-letnie doświadczenie w zakresie związanym z działalnością kulturalną, edukacyjną, społeczną.

Przewidywany termin zakończenia postępowania konkursowego nastąpi **do 26 sierpnia 2022 r.**

Oferty należy składać **do 30 czerwca 2022 r.** w sekretariacie Urzędu Gminy Serniki lub przesać pocztą na adres: Urząd Gminy Serniki, Serniki 1A, 21-107 Serniki.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie Urzędu Gminy Serniki: www.serniki.eurad.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Serniki i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminnej Biblioteki Publicznej w Sernikach.

Dla Pani Grażyny Lisek

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa

Wójt wraz z Pracownikami
Samorządowi Gminy Lubartów

Maluchy urodzone w lubartowskim szpitalu



MICHAŚ FILIPEK
Tuchowicz, pow. łukowski,
ur. 15 maja, g. 10.55,
3,02 kg, 56 cm,
Rodzice: Kinga i Karol



JAGODA WIĘSYK
Gołęb, gmina Michów,
ur. 15 maja, g. 15.47,
3,26 kg, 54 cm
Rodzice: Izabela i Mariusz



STAŚ Z MAMĄ
Rudka Kozłowiecka, pow. lubelski,
ur. 16 maja, g. 1.30, 4,8 kg, 57 cm
Rodzice: Oksana i Patryk



KONSTANCY Z MAMĄ
Biała Podlaska,
ur. 15 maja, g. 02.50, 3,32 kg, 56 cm,
Rodzice: Patrycja i Konrad



LILIANA PYTLIK
Przytoczno, gm. Jeziorany,
ur. 16 maja, g. 19.35, 3,44 kg, 56 cm,
Rodzice: Sylwia i Łukasz,
Rodzeństwo: Dawid i Nikola



KUBUŚ BRONISZ
Nowodwór, gm. Lubartów,
ur. 16 maja, g. 7.20, 3,11 kg, 53 cm,
Rodzice: Paulina i Tomasz,
Siostra: Basia (4 lata)



NADIA SADŁO
Łuków, ur. 19 maja, g. 14.40,
4,11 kg, 57 cm
Rodzice: Małgorzata i Rafał
Siostra: Blanka (5 lat)



TYMOTEUŚ MATEJUK
Zbuntów Duży, pow. radzyński,
ur. 17 maja, g. 11.42, 4,30 kg, 57 cm
Rodzice: Paulina i Gabriel,
Rodzeństwo: Mateusz i Dominik



KUBUŚ BRONISZ Z CIOCIĄ KAROLINĄ
Nowodwór, gm. Lubartów,
ur. 16 maja, g. 7.20, 3,11 kg, 53 cm,
Rodzice: Paulina i Tomasz,
Siostra: Basia (4 lata)



Oliwier Osuch z mamą,
Łęczna, ur. 18 maja, g. 14.58, 2,86 kg, 53 cm
Rodzice: Zaneta i Damian



KAJA KURYŁA
Stanisławów, pow. radzyński,
ur. 19 maja, g. 22.40,
3,37 kg, 52 cm,
Rodzice: Izabela i Wojciech



WOJCIECH WASZCZUK
Kaznów Kol., gm. Ostrów Lub.,
ur. 19 maja, g. 11.22, 3,85 kg, 54 cm
Rodzice: Magdalena i Marcin,
Rodzeństwo: Alicja (7 lat), Aleksandra (6 lat)

Prezes Wasil generalnym dyrektorem górnictwym I stopnia



Zarząd LWB w MAP. Od lewej: Adam Partyka - wiceprezes ds. pracowniczych i społecznych, prezes Artur Wasil, minister Piotr Pyzik, Dariusz Dumkiewicz - wiceprezes ds. rozwoju

Dwaj członkowie zarządu LW Bogdanka awansowali na stopnie górnicze, jeden otrzymał medal zasłużonego.

W Ministerstwie Aktywów Państwowych wyróżnienia wręczał szefom kopalni Bogdanka minister Piotr Pyzik, pełnomocnik rządu do spraw transformacji spółek energetycznych i górnictwa.

Prezes Artur Wasil otrzymał stopień generalnego dyrektora górniczego I stopnia, Adam Partyka, wiceprezes ds. pracowniczych i społecznych - generalnego dyrektora górniczego II stopnia a Dariusz Dumkiewicz, wiceprezes ds. rozwoju - medal zasłużonego dla górnictwa RP.

jch

Kto pokieruje podstawówką w Kolechowicach?

Jeszcze do 3 czerwca można składać oferty na stanowisko dyrektora SP w Kolechowicach. To już drugi konkurs ogłoszony przez burmistrza Ostrowa Lubelskiego na to stanowisko, poprzedni nie został rozstrzygnięty z uwagi na brak ofert.

Pierwszy konkurs został ogłoszony 22 kwietnia. Problem w tym, że do konkursu w wymaganym terminie nie przystąpił żaden kandydat. Tym razem oferty pracy od potencjalnych dyrektorów mogą wpłynąć do 3 czerwca.

MS



Marzena Marzęda, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kolechowicach stoi na czele placówki oświaty od 2016 roku. Kto zastąpi dyrektora i przejmie stery kierowania szkołą prowadzoną przez samorząd Ostrowa Lubelskiego?

Kolejne sukcesy Jakuba Ścierzyńskiego z II LO w Lubartowie. Będzie reprezentował Polskę na wyspie Man

Jakub Ścierzyński - uczeń klasy IIIg uzyskał tytuł laureata III stopnia z przedmiotu geografia z elementami geologii w Ogólnopolskiej Olimpiadzie O Diamentowy Indeks AGH. Kuba uzyskał 84 pkt. na 100 możliwych do zdobycia. Gratulujemy! Jakub został też laureatem XX Olimpiady Lingwistyki Matematycznej organizowanej przez Instytut Matematyczny Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajął II miejsce i będzie reprezentował Polskę na Olimpiadzie Międzynarodowej, która zostanie przeprowadzona w lipcu na Wyspie Man



GAMA



PROMOCJA 24-30.05.2022 r.:

1. Parówki Polanki - 16,99 zł/kg
2. Woda Kropla Beskidu 1,5l niegazowana - 0,99 zł
3. Jajka M 10 sztuk - 6,99 zł
4. Ciasto - Malinowa chmurka - Produkcja własna - 27,99 zł

„Kocie łby” w Janowcu zostają

Planowany remont odcinka obok zamku nie dojdzie do skutku ze względu na sprzeciw mieszkańców, którzy przygotowali internetową petycję w tej sprawie. Wójt gminy podkreśla, że z 700 podpisów, tylko kilkanaście jest od mieszkańców miejscowości. Zamiast tego będzie zrobiony chodnik.

Droga z historią

Rozmowy na temat zmian dotyczących ul. Lubelskiej trwają już od początku roku. Pokryty kamieniami odcinek liczy ponad pół kilometra i został wybudowany w 1959 r. Przejazd samochodem po takiej drodze do przyjemnych nie należy. Gminne władze planowały remont odcinka i wymianę bruku na asfalt ze środków przyznanych z „Polskiego Ładu”. Pomysł popierało wielu mieszkańców miejscowości, ale pojawili się też przeciwnicy tych zmian, a konkretnie członkowie „Towarzystwa Przyjaciół Janowca”. Tłumaczą, że ul. Lubelska jest wizytówką Janowca, a bruk powinien zostać.

Chcieli tam asfalt

Dwa tygodnie temu na profilu facebookowym Janowiec n/Wisłą obiegła informacja jakoby „Kocie łby” przestały całkowicie istnieć i w zamian za to zostanie wylany asfalt. Jak píše autor postu, z oficjalnych informacji wynika, że na skutek presji samorządowców można spodziewać się nowej opinii od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który wcześniej nakazał pozostawienie bruku. Użytkownicy portalu wyrazili liczny sprzeciw.

Dzień po publikacji przygotowano petycję w sprawie pozo-



Wobec sprzeciwu mieszkańców, władze gminy zdecydowały się wycofać z inwestycji. Brukowana nawierzchnia zostaje, nie będzie pokrywana asfaltem

stania bruku na ul. Lubelskiej. W ciągu kilku dni podpisało się ponad 700 osób. Petycja wraz z podpisami została przekazana do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Dariusz Kopciowski, szef tej instytucji, w rozmowie z nami powiedział, że wie o petycji i przekazał ją urzędowi gminy w Janowcu. Sam Kopciowski przyznał, że droga jest w kiepskim stanie.

Wójt wybiera chodnik

W zeszłym tygodniu wójt Jan Gędek poinformował o rezygnacji z wylania asfaltu na „Kocie łbach”. Wiadomo, że ma powstać dwumetrowy chodnik oraz nowe murki oporowe.

- Mieszkańcy nie podejmowali żadnych prób rozmowy z władzami samorządowymi w temacie remontu ul. Lubelskiej (w tym zaasfaltowania jej części). Widząc jednak pewien problem związany z remontem tej ulicy i komentarze pojawiające się w portalach społecznościowych, została podjęta decyzja o odstąpieniu od remontu ul. Lubelskiej. Planowane jest tylko wybudowanie chodnika na całej długości ul. Lubelskiej patrząc od Urzędu



Jan Gędek, wójt gm. Janowiec
Ul. Lubelska ma status publicznej drogi gminnej i jest jedną z dwóch dróg wjazdowych do sporej miejscowości o ścisłej zabudowie i ze względu na bezpieczeństwo nie może być traktowana jako szlak pieszo jezdny.

Gminy w kierunku zamku po stronie prawej - mówi wójt. - Ze względu na spory ruch pieszy mieszkańców i turystów nowy chodnik musi być szerszy, aby była zapewniona sprawna komunikacja. W takiej sytuacji ul. Lubelska zostanie zwężona, tak aby mógł się zmieścić jeszcze chodnik. Należy pamiętać, że ul. Lubelska ma status publicznej drogi gminnej i jest jedną z dwóch dróg wjazdowych do sporej miejscowości o ścisłej zabudowie i ze względu na bezpieczeństwo nie może być traktowana jako szlak pieszo jezdny - tłumaczy Gędek.

Włodarz stwierdził, że widział petycję, ale podpisy w większości pochodzą nie od mieszkańców Janowca i okolic, tylko z innych miejscowości. - Oczwistym faktem jest to, że jeśli mieszkańcy chcą mieć „po-

mnik historii PRL-u w postaci drogi z kocich łbów” to tak będzie. Pamiętajmy, że inwestycje samorządowe mają przyczyniać się do rozwoju i łączyć mieszkańców, a nie ich dzielić - kończy swoją wypowiedź Gędek.

Filip Jaroszyński, kierownik zamku w Janowcu oraz członek „Towarzystwa Przyjaciół Janowca”, mówi nam, że stanowisko grupy pozostaje bez zmian. Jej członkowie są za tym, aby droga była wybrukowana naturalnym kamieniem, ponieważ ma walor turystyczny i buduje klimat Janowca. Zaznacza też, że chodnik prowadzący do zamku po prawej stronie powinien być szerszy i bardziej dogodny dla spacerujących.

Dominik Kęsik

Nałęczów z 5-milionowym wsparciem

Nałęczów: Zakład Gospodarki Komunalnej w Nałęczowie doczeka się wreszcie nowej siedziby na obrzeżach miasta. Gminie udało się dostać na ten cel dofinansowanie z Polskiego Ładu.



Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa
Chcemy wyprowadzić Zakład Gospodarki Komunalnej na obrzeża miasta

Z czwartej edycji Rządowego Funduszu Polski Ład - Polskie Uzdrawiska Nałęczów dostanie dofinansowanie w wysokości 5 mln zł. O wsparcie finansowe w tej edycji ubiegać mogły się tylko gminy uzdrowskie mające status obszaru ochrony uzdrowskiej. Gmina Nałęczów wniosowała o pieniądze na budowę bazy zakładu gospodarki komunalnej w Nałęczowie wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz na jej wyposażenie. Udało się. 16 maja ogłoszone zostały wyniki naboru. Dzięki dofinansowaniu na gminnej działce zlokalizowanej przy ul. Kolejowej powstanie nowa siedziba ZGK. Zakład obecnie znajduje się w centrum Nałęczowa, a jego siedziba jest w opłakanym stanie. - Budynki obecnej siedziby ZGK nie nadają się do remontu. To jest sklejka

budynków i przybudówek z różnych epok. Lokalizacja w centrum miasta też jest niefortunna. To nie jest odpowiednie miejsce do przechowywania sprzętów, czy np. piachu - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. - Chcemy wyprowadzić Zakład na obrzeża miasta - dodaje. W związku z tym, że budynki, w których teraz mieści się ZGK, nie nadają się do remontu, po przeniesieniu zakładu prawdopodobnie zostaną zburzone, a teren w centrum miasta zostanie zrewitalizowany i przeznaczony na miejsce, które posłuży mieszkańcom i turystom. Przetarg na budowę nowej siedziby Zakładu Gospodarki Komunalnej powinien zostać ogłoszony za około miesiąc. Trwają prace dotyczące sprawdzenia i ewentualnej aktualizacji kosztorysów.

AG

Nałęczów: Rusza budowa ronda. Będą utrudnienia dla kierowców i pieszych



Tak zgodnie z wizualizacją zmian ma wyglądać niedługo centrum Nałęczowa

Dziwne skrzyżowanie w centrum Nałęczowa niedługo zamieni się w rondo. Prace ruszają 26 maja. Jednak mieszkańcy i turyści muszą liczyć się z kilkumiesięcznymi utrudnieniami w ruchu.

- Budowa ronda ma odbywać się z zachowaniem ruchu ciągłego - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. Utrudnienia jednak będą.

Wykonawca prac uzgodnił już swoje propozycje objazdów z policją i Zarządem Dróg Wojewódzkich.

Pierwszy etap prac potrwa około miesiąc. W tym czasie dla ruchu za-

mknięta będzie ulica Chopina, ale także chodnik wzdłuż ul. Armatnia Góra i 1 Maja (po stronie ul. Chopina). Zamknięta będzie też część chodnika wzdłuż ul. Poniatowskiego, na wysokości dworca busów. Piesi skierowani zostaną na specjalnie dla nich wydzielony obszar na dworcu. Umowa dotycząca budowy Zintegrowanego Węzła Komunikacyjnego w Nałęczowie podpisana została 17 lutego, a 1 marca nastąpiło przekazanie placu budowy. Chodzi o rozbudowę skrzyżowania ulic w ścisłym centrum miasta, tzn. 1 Maja, Armatniej Góry i Kolejowej oraz przebudowę ulic Poniatowskiego, Partyzantów i Chopina.

- Termin realizacji zamówienia wynosi 10 miesięcy od dnia zawarcia umowy - mówi Justyna Kuzioła, zastępca burmistrza Nałęczowa.

AG

Piłkarze oddali mecz walkowerem. Bo nikt nie wymalował linii na boisku

POWIAT LUBAR-TOWSKI: Będące w coraz lepszej formie Polesie miało w niedzielę podjąć na swoim boisku lidera KEEZA Lubelskiej Klasy Okręgowej - Stal Poniatowa. Lider przyjechał i zastał „boisko bez granic”.

Lider przyjechał. I nie zagrał

Goście zameldowali się w Kocku 9 maja, około godz. 14, na godzinę przed pierwszym gwizdkiem sędziego. Zastali jednak niecodzienną sytuację.

- Nie było namalowanych linii boiska. Do godz. 15, gdy miał się zacząć mecz, nic z tym nie zrobiono. Sędziowie uznali, że w takich warunkach nie ma możliwości rozegrania spotkania - opisuje Kamil Witkowski, trener Stali Poniatowa. - Można było odnieść wrażenie, że drużyna gospodarzy też nie miała nic przeciwko, żeby tego spotkania nie rozgrywać. My ze swojej strony zrobiliśmy wszystko, by ten mecz zagrał - dodaje.

Prezes Polesia: Wina zarządcy obiektu

Jak tłumaczą się gospodarze z tej nietypowej na tym poziomie rozgrywkowym sytuacji?

- Co się dzieje? Dzieje się niedobrze. Pracownik gminy, który był odpowiedzialny za przygotowanie murawy, przeszedł na emeryturę. W ramach oszczędności władze gminy wyznaczyły teraz do tego zadania strażaków. Efekt jest taki, że nikt nie jest za to teraz odpowiedzialny. Nie obwiniamy strażaków, to jest wina zarządcy obiektu, czyli władz miasta - wyjaśnia Paweł Sobolewski, prezes Polesia Kock. - Szkoda naszych zawodników. Dla nas to też duże koszty, łącznie nawet około 3 tys. zł - dodaje.

Burmistrz Kocka: Coś nie zagrało

- Rzeczywiście, pracownik odszedł na emeryturę. Dziękowaliśmy mu za wieloletnią pracę, bardzo dobrze dbał o nasz stadion i boisko. Szukamy nowej osoby na to stanowisko. Na razie bezskutecznie. Podzieliliśmy prace do wykonania na stadionie. Koszenie trawy, nawożenie, nawadnianie i pryskanie murawy przejął Zakład Aktywności Zawodowej w Kocku. Zadanie wymalowania linii powierzyliśmy strażakom z Kocka,



Tomasz Futera burmistrz Kocka

Od władz klubu oczekujemy jakiejś koordynacji i odpowiedzialności



Paweł Sobolewski

prezes Polesia Kock

Nie obwiniamy strażaków, to jest wina zarządcy obiektu, czyli władz miasta

którzy jednocześnie pełnią rolę ochroniarzy podczas meczów - mówi Tomasz Futera, burmistrz Kocka. - Ostatnio coś nie zagrało. Efekt był taki, że mamy tę aferę i walkower. Od władz klubu oczekujemy jakiejś koordynacji i odpowiedzialności. Jeżeli strażacy przyszli zbyt późno, to trzeba było informować. Ja takiej informacji nie dostałem. O sprawie dowiedziałem się dopiero później. Wyszła niezręczna sytuacja. Mnie też jest przykro z tego powodu. Mam nadzieję, że to się nie powtórzy i ludzie, którzy się zobowiązali do określonych obowiązków, wywiążali się z nich - dodaje szef Urzędu Miejskiego w Kocku.

Trener Polesia: Mogliśmy tylko przeprosić

Lubelski Związek Piłki Nożnej potwierdził we wtorek, że

Polesie „przegrało” w niedzielę ze Stalą walkowerem (0:3).

- Już przy okazji poprzednich meczów był problem z tym, że linie były malowane na ostatnią chwilę. Tym razem doszło jeszcze do tego, że zepsuła się maszyna do wyznaczania linii. Skończyło się walkowerem - przyznaje Fabian Ciok, trener Polesia Kock. - Szkoda, bo nie zadecydowałyby względy sportowe. Jako drużyna mogliśmy tylko przeprosić gości, to nie nasza wina. Mam nadzieję, że to się wyjaśni w tym tygodniu i w przyszłości już takich sytuacji nie będzie - dodaje szkoleniowiec.

Na szczęście Polesiu nie grozi spadek z ligi. Zespół z Kocka zajmuje miejsce w środku tabeli. Nie liczy się też w walce o awans do IV ligi.

Dominik Smagała

Oszust kłamał jak z nut. I próbował wyciągać kolejne pieniądze od naiwnej kobiety

Szok! Naiwność kosztowała ją 170 tys. zł

POWIAT OPOLSKI:

Uwierzyła, że napadli go piraci, a on wysłał jej sejf wypełniony pieniędzmi. Mieszkan-ka Poniatowej straciła oszczędności życia.



70-latką weszła w wirtualną znajomość z oszustem, który podawał się za dyrektora firmy z Hamburga zajmującej się żegluga. Kontaktowali się ze sobą przez portal społecznościowy.

Mężczyzna zwierzał się kobiecie z różnych swoich zamierzeń i problemów. I opowiadał o podróży po Oceanie Indyjskim z towarem.

- Pewnego dnia poinformował mieszkankę Poniatowej, że jego statek został napadnięty przez piratów. I w obawie przed napaścią i grabieżą, zdążył wysłać jej paczkę, w której znajdował się sejf o wartości 500 tysięcy euro - relacjonuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Wkrótce okazało się, że otrzymanie cennej przesyłki nie jest proste, gdyż wymaga dokonania opłat celnych. 70-latką, licząc, iż wartość sejfu wielokrotnie przewyższy wkłady, bez wahania uregulowała należności.

- Nie przewidziała jednak tego, że konieczne będzie dokonanie takiej opłaty w wielu punktach celnych. Łącznie uregulowanie należności koszt-

towało ją 170 tysięcy złotych, na którą przeznaczyła swoje oszczędności, zaciągnięte w tym celu pożyczki bankowe i zobowiązania wśród bliskich i znajomych - opowiada.

Tymczasem oszust kłamał jak z nut. I próbował wyciągać kolejne pieniądze od naiwnej kobiety. Chciał, aby ta przygotowała jeszcze 14 tys. zł na opłacenie śmigłowca, który zabierze sejf z morza na ląd. Gdy usłyszał, że pieniędzy nie będzie, urwał kontakt z kobietą. Wówczas 70-latką zrozumiła, że padła ofiarą oszusta.

Oszustw internetowych jest coraz więcej. Policja apeluje o rozsądne zawieranie znajomości i pamiętaniu o zasadzie ograniczonego zaufania.

- Gang działających w ten sposób oszustów na całym świecie wyszukuje potencjalne ofiary, zakłada konta na różnych portalach i próbuje oszukiwać nieświadomych użytkowników internetu. Tylko nasza czujność, ostrożność i dystans do otrzymywanych informacji spowodują, że nie stanimy się kolejną ofiarą oszusta - przestrzegają stróżę prawa.

Agnieszka Ciekot

Nastolatki ukradli i rozbili samochód

Zabrali pozostawione na poboczu auto i wybrali się nim na przejażdżkę, w trakcie której wjechali w znak. Uszkodzony samochód porzucili w lesie.

W środę (18 maja) na policję zgłosił się 38-letni mieszkaniec Parczewa, składając zawiadomienie o kradzieży szarego Volkswagena Golfa. Pojazd zaparkowany był na poboczu jednej z ulic miasta. Gdy mężczyzna rano chciał nim odjechać, okazało się, że go tam nie ma. Wartość to 3 tys. zł.

Policjanci połączyli też informacje ze zgłoszeniem o nastolatkach, którzy wrócili do domu.

- Jak się okazało, związek z zaborą Volkswagena mieli właśnie oni. 13-latek i 15-letni kompan z gminy Milanów zostali doprowadzeni do jednostki - starszy sierżant Ewe-



Parczew: Nastolatki ukradli samochód. Uszkodzili go i porzucili w lesie

linia Semenik z KPP w Parczewie. Okazało się, że to oni wspólnie z 19-letnim mieszkańcem Parczewa ukradli samochód. Od dłuższego czasu obserwowali auto i wiedzieli, że jest sprawne, a jego użytkownik zostawił w środku kluczyki. Stwierdzili, że chcą urządzić sobie przejażdżkę, po

której mieli odstawić go z powrotem na miejsce.

- Każdy z młodych mężczyzn chciał kierować „pożyczonym pojazdem”. Wszystko mogłoby się udać, gdyby nie brawura i umyślne wprowadzenie w niekontrolowany poślizg pojazdu przez 13-latkę. Stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze

i uderzył w znak - dodaje starszy sierżant Ewelina Semenik. - Wtedy to zakończyła się ich podróż i postanowili porzucić pojazd w lesie między miejscowościami Koczerki i Glinny Stok, a następnie powrócić pieszo do miejsca zamieszkania 19-latkę.

Schowali kluczyki golfa pod tylnym zderzakiem i zdemontowali tablice rejestracyjne, chowając je pięć metrów od uszkodzonego pojazdu pod konarem drzewa i przysypali piaskiem.

Nastolatki wskazali policjantom miejsce, gdzie ukryli auto. Wszyscy przyznali się do krótkotrwałego użycia pojazdu. Nieletni zostali zwolnieni i przekazani rodzicom. Ich poczynaniom przyjrzy się Sąd Rodzinny i Nieletnich. Natomiast 19-latek usłyszał zarzut zaboru w celu krótkotrwałego użycia cudzego pojazdu mechanicznego. Grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

W sobotę pojechaliśmy ekspresowo z Lublina do Rzeszowa

W sobotę przed południem puszczono ruch na odcinku między Niedrzwicą Dużą a Kraśnikiem. Był to ostatni, brakujący fragment trasy S19 Lublin - Rzeszów.

Odcinek między Niedrzwicą Dużą a Kraśnikiem liczy ok. 20 km. Jest najdłuższy na lubelskim przebiegu S19. Już od jutra podróż z Lublina do Rzeszowa skróci się do ok. półtorej godziny. Dzięki temu połączeniu Lublin zyska nie tylko szybkie połączenie z Rzeszowem, ale również z Krakowem i Katowicami, przez szybkie połączenia z trasą A4.

Pierwsze prace przy budowie drogi S19 w woj. lubelskim rozpoczęły się w drugiej połowie 2019 roku. Budowa została podzielona na sześć odcinków o łącznej długości ok. 75 km.

Jako pierwszy, w czerwcu 2021 r., został oddany ok. 8-kilometrowy odcinek od węzła Janów Lubelski Południe do węzła Lasy Janowskie. W grudniu nadeszła kolej na cztery kolejne fragmenty Via Carpatii w woj. lubelskim, a jutro kierowcy pojadą S19 między Niedrzwicą Dużą a Kraśnikiem.

Paweł Puzio

REG

Cud przed mszą w intencji motocyklistów. 20 tys. zł od jednej osoby na pomoc chorym dzieciom



Miroslaw Maciążek

Mój motocykl to Yamaha Virago. Mam go od dziesięciu miesięcy. W jeździe na motocyklu jest przyjemność, wiatr we włosach - tylko włosów nie ma



Marcin Stasiak

Mój motocykl to Junak 904. Mam go 2 - 3 lata. Czerpię przyjemność z jazdy. W miesiącu poświęcam mu 4 - 5 godzin, żeby utrzymać go w stanie gotowym do jazdy



Marcin Świderek

Mój motocykl to Suzuki DR Big 800, największy na świecie singiel, czyli motocykl z jednocylindrowym silnikiem. Mam go 5 lat, stał przez 4 lata, został reanimowany specjalnie po to, żeby przejechać na piknik. Jazda motocyklem to pasja, auto nie odda tego, co motocykl. Jest już mój następca, Mateusz ma 8 lat i już interesuje się motocyklami

POWIAT LUBARTOWSKI: - Przed mszą przyszedł jeden pan, do skarbonki dał 20 tys. zł, powiedział, żeby to podzielić na dwoje dzieci - połowę dla Weroniki, drugą połowę dla dziecka, dla którego będziemy zbierać pieniądze podczas Kapucynaliów w czerwcu - mówi Marcin Socha, ze stowarzyszenia Alwernia.

Piknik wrócił do Lubartowa po przerwie spowodowanej pandemią. Motocykliści przyjechali dla Weroniki. Dziewczynka urodziła się w 2019 r. Jest wcześniakiem, cierpi na wiele chorób spowodowa-



Przez Lubartów przejechała długa kawalkada setek motocykli

nych FAS - alkoholowym zespołem płodowym. Mieszka w Rodzinnym Domu Dziecka, jest podopieczną Hospicjum Domowego Małego Księcia.

Na rozpoczęcie pikniku odbyła się parada motocykli. Ks. Andrzej Jużko odprawił mszę w intencji motocyklistów i w intencji ś.p. Roberta Piętki, tragicznie zmarłego

w zeszłym roku społecznika, radnego gminy Lubartów i miłośnika motoryzacji.

W czasie mszy na rozpoczęcie motopikniku motocykle zostały pobłogosławione.

Motocykliści i inni uczestnicy imprezy po nabożeństwie mogli korzystać z symulatora dachowania, alko i narkogogli, spróbować

jazdy na „pijanym rowerze” - jednośladowy pojazd, który kierujący nim był pod wpływem alkoholu.

Podczas pikniku zbierano pieniądze na rehabilitację małej Weroniki. Zagrał zespół „Sek”. Organizatorem pikniku było stowarzyszenie Alwernia.

Marcin Kusyk



Marcin Socha, stowarzyszenie Alwernia

Zdarzyło się coś, czego jeszcze nie było. Przed mszą przyszedł jeden pan, anonimowo przekazuje 20 tys. zł na dwoje dzieci - połowę dla Weroniki, drugą połowę dla dziecka, dla którego będziemy zbierać pieniądze podczas Kapucynaliów w czerwcu

Mieszkańcy podejrzewają, że ktoś przyłożył rękę do tego pożaru i powinien ponieść karę

W Strzyżewie płonął las, takiego pożaru dawno nie było

POWIAT ŁUKOWSKI: Ogień strawił 9 hektarów terenów leśnych, dym widoczny był z odległości kilkunastu kilometrów, a strażacy przyznają, że to była wyjątkowo trudna akcja.

Ogień pojawił się po południu

We wtorek 17 maja po godzinie 16 strażacy zostali zaalarmowani do dużego pożaru lasu w miejscowości Strzyżew (gm. Łuków). Strażacy, którzy kolejno przybywali na miejsce, musieli walczyć z rozprzestrzeniającym się ogniem. Paląca się ściółka leśna cały czas obejmowała kolejne obszary lasu, który strażacy starali się ugasić wodą i za pomocą tłumnic.

- Ze względu na silny wiatr pożar szybko się rozprzestrzeniał.

Dzień po pożarze strażacy znowu wyjeżdżali w to miejsce, aby dogaszać nowe zarzewia ognia

Strażacy starali się jak najszybciej dotrzeć do czoła pożaru i ograniczyć rozprzestrzenianie się ognia za pomocą wody i opryskiwacza spalinowego - poinformował dyżurny PSP w Łukowie.

Brak wody i silny wiatr

Kolejne jednostki dowoziły wodę z miejscowości Strzyżew i Wągram.

- Na początku chyba sześć jednostek gasiło ten pożar. Z tego, co mówili ci, którzy byli pierwsi na miejscu, to już wierzchołkowo zaczynało się palić, powstała ściana ognia była. Nie było hydrantu ani żadnego zbiornika na wodę więc trzeba było ją dowozić ze Strzyżewa wsi i Wągramu. Jak my dojechalismy, to pożar nadal po-

zostawał nieopanowany, rozprzestrzeniał się w kilku kierunkach, dym było widać już kilkanaście kilometrów dalej - mówili strażacy biorący udział w akcji.

9 hektarów lasu poszło z dymem

Po opanowaniu ognia strażacy przelewali całe pogorzelisko wodą i sprawdzali, czy nie pojawiają się nowe zarzewia ognia. Ostatecznie pożar strawił 9 hektarów lasu.

- Ten las obejmuje obszar około 70 hektarów i nazywany jest „Wspólnota wiejska” ponieważ nie są ustalone jeszcze własności. Znajduje się na szczęście daleko od zabudowań. Nie pierwszy raz pojawił się tam ogień - informuje Barbara Kępka, sołtys wsi Strzy-



Strażacy musieli dowozić wodę ze Strzyżewa i Wągramu (fot. KP PSP Łuków)

żew. - Wielka szkoda, bo spalił się duży obszar, a ludzie chodzili tam na grzyby. Tego dnia wiał bardzo silny wiatr, co na pewno potęgowało rozprzestrzenianie się ognia.

- Ktoś przyłożył rękę do tego pożaru i powinien ponieść karę - twierdzą mieszkańcy Strzyżewa. - Nie było aż tak wysokiej tempe-

ratury, żeby ogień pojawił się sam - dodają.

Ostatnie zastępy strażaków z JRG Łuków powróciły do bazy po godzinie 23.

Siły i środki, które pracowały przy gaszeniu: JRG Łuków, OSP KSRG Gręzówka, OSP KSRG Trzebieszów, OSP KSRG Karwów, OSP KSRG Dąbie, OSP Gołaszyn, OSP

Turze Rogi, OSP Biardzy, OSP Łązy.

Strażacy z OSP Karwów, OSP Krynk, OSP Gołaszyn, OSP Celiny, OSP Turze Rogi, OSP Łązy, JRG Łuków następnego dnia kolejny raz wyjeżdżali w to miejsce, aby dogaszać nowe zarzewia ognia.

Teraz ustalaniem przyczyn pożaru zajmuje się policja.

mst

Rozproszone fragmenty ludzkich kości na górkach czechowskich. Ale nie mogiły

Z Lublin24.pl: Zakończył się kolejny etap prac poszukiwawczych na górkach czechowskich w Lublinie. Znalezione rozproszone fragmenty ludzkich kości.

Archeolodzy z Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, z zespołu Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, przez cztery dni, od 16 do 19 maja prowadzili prace poszukiwawcze na górkach czechowskich w Lublinie.

– Ich celem jest weryfikacja miejsc, w których mogły znajdować się groby ofiar egzekucji z okresu II wojny światowej – informuje lubelski IPN.

Prace prowadzono w centralnej części wawozów, na wysokości dzisiejszego placu zabaw. Miejsca do prac wytypowano na podstawie analizy relacji oraz wskazań lokalnych społeczności. Główną podstawę źródłową stanowił raport płk. Rudolfa Ostrzyńskiego, który w latach 70. i 80. XX w. prowadził na tym terenie wizje lokalne i zbierał relacje od żyjących jeszcze świadków niemieckich zbrodni.



Konferencja prasowa podsumowująca poszukiwania na górkach czechowskich

– W oparciu o pozyskane informacje udało mu się ustalić w przybliżeniu miejsca, w których na przełomie 1947 i 1948 r. przeprowadzono ekshumacje. Dane te naniósł na orientacyjne mapki – mówi Szczepan Barczyk, asystent prasowy w lubelskim IPN.

Z raportu pułkownika Ostrzyńskiego wynikało, że w jednym z tych miejsc – zlokalizowanym nieco na północ od tzw. rzutni granatów – ekshumacje nie zostały przeprowadzone całościowo. Potwierdzają to odkrycia szczątków

Nie natrafiono na ślady regularnych mogił czy szkielety wskazujące na pochówek

ludzkich podczas budowy w latach 70. kanału burzowego, który przebiegał w okolicy dawnej mogiły.

– Dlatego też podjęto decyzję o weryfikacji tego miejsca – dodał asystent prasowy.

W trakcie trzech dni badań odkryto pojedyncze, silnie rozproszone w badanej przestrzeni, fragmenty ludzkich kości. Nie

natrafiono na żadne ślady regularnych mogił czy szkielety wskazujące na pochówek w układzie anatomicznym.

O ujawnieniu pierwszych szczątków ludzkich powiadomiono Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (OKŚZpNP) w Lublinie. Dalsze prace realizowane są w ramach śledztwa prowadzonego

Oświadczenie spółki TBV Investment

Spółka TBV Investment z dużym szacunkiem odnosi się do informacji o możliwościach pozostałościach po szczątkach ludzkich z okresu II wojny światowej, znajdujących się na terenach nieinwestycyjnych na Górkach Czechowskich.

Informacje przekazane przez IPN nie są dla nas zaskoczeniem, ponieważ lata doświadczeń funkcjonowania na rynku lubelskim pokazują, że nasze miasto skrywa przed nami wiele pomników historii. Przykładem może być budowa centrum handlowego Plaza przy ul. Lipowej, gdzie odkryto dziesiątki

szczątków, czy też niedawno zrewitalizowany Plac Litewski i odnalezienie kilkuset szczątków ludzkich. Wierzymy, że tak jak w podanych wcześniej przykładach, dojdzie do ekshumacji i godnego pochówku szczątków ofiar II wojny światowej.

Warto przypomnieć, że miejsca, w których znaleziono kości, nie są obszarem inwestycyjnym. Spółka TBV Investment przekazała ten teren, o powierzchni 75 ha z przeznaczeniem pod park i rekreację dla mieszkańców, za 1 zł miastu Lublin.

TBV Investment

przez prokuratora z OKŚZpNP w Lublinie.

Lubelski Ratusz wstrzymuje się od komentowania odkryć archeologów z IPN. Miasto czeka na oficjalne pismo w tej sprawie. Natomiast do efektów prac poszukiwawczych odniósł się deweloper, który chce na górkach budować osiedle mieszkaniowe. Poniżej publikujemy jego oświadczenie.

Przypomnijmy, że spór o zabudowę górek czechowskich toczy się od 2000 roku. W 2019 roku radni miejscy uchwalili nowe studium dla górek dopuszczające zabudowę mieszkaniową 4 wysoczyzn. Studium zaskarżył Przemysław Czarnek, ówczesny wojewoda. Sprawa wciąż jest na wokandzie sądów administracyjnych.

Paweł Puzio

Naszym Czytelnikom doradza Sebastian Dysput, koordynator ds. sprzedaży w Media Markt Lublin

Zmienia się system nadawania telewizji naziemnej, czyli przeżyjemy to jeszcze raz

Lublin: Ponad 100 tysięcy osób w Lublinie i regionie musi kupić dekoder lub wymienić telewizor, by nadal oglądać telewizję naziemną. Można starać się o dofinansowanie.

Ostatnia analogowa transmisja dźwięku i obrazu w Polsce odbyła się 23 lipca 2013 roku. Od tego czasu widzowie naziemnej telewizji zaczęli odbierać sygnał w nowym, cyfrowym standardzie DVB-T. Jednak po niemal dziesięciu latach przyszedł czas na kolejną zmianę.

Zmiana, której nie da się uniknąć

– Już 27 czerwca 2022 roku zmieni się sposób nadawania naziemnej telewizji cyfrowej w naszym regionie. Część telewizorów używanych obecnie w gospodarstwach domowych jest do tego dostosowana, inne niestety nie – mówi Sebastian Dysput, koordynator ds. sprzedaży w Media Markt Lublin.

Czy się to nam podoba, czy nie, zostanie wprowadzona nowa technologia nadawania sygnału telewizyjnego. Zmiana wiąże się z koniecznością wymiany telewizora na model, przystosowany do zmienionego standardu lub doposażenia obecnie użytkowanego telewizora w dekoder naziemnej telewizji cyfrowej.

Konieczność ta dotyczy ponad dwóch milionów osób w Polsce i ponad stu tysięcy w naszym regionie.

Kupując nowy TV czy dekoder musimy pamiętać, aby obsługiwał nowy standard nadawania DVB-T2/HEVC.265.

– Nowy standard telewizji naziemnej, to więcej bezpłatnych programów telewizyjnych, w lepszej jakości obrazu i dźwięku. Wymieniając jednak tylko dekoder do starego telewizora, widz nie odczuje zmiany jakości. Lepszym rozwiązaniem jest kupno nowego telewizora, obsługującego nowy standard nadawania – przekonuje Sebastian Dysput.

Sprawdzam TV

Dobra wiadomość jest taka, że w zasadzie większość telewi-



– Nowy standard telewizji naziemnej, to więcej bezpłatnych programów telewizyjnych, w lepszej jakości obrazu i dźwięku – mówi Sebastian Dysput

zorów sprzedawanych w ostatnich 3-4 latach obsługuje standard DVB-T2/HEVC. Można to sprawdzić w instrukcji obsługi odbiornika. A jeśli ktoś jej nie zachował?

– W tym celu w telewizorze lub dekodzie włączamy funkcję automatycznego wyszukiwania kanałów. Na liście znajdujemy kanał testowy „Sprawdzam TV” (to kanał 28 - dop. red.). Jeśli zobaczymy obraz i usłyszymy dźwięk, to znaczy, że telewizor poradzi sobie ze zmianami – mówi nasz ekspert.

27 czerwca 2022 roku zmieni się sposób nadawania naziemnej telewizji cyfrowej w naszym regionie.

W przypadku braku obrazu na kanale „Sprawdzam TV”, pozostaje nam tylko zaopatrzyć się w nowy telewizor lub dekoder.

– Spośród bogatej oferty dostępnych telewizorów oraz dekodów DVB-T2/HEVC każdy zainteresowany znajdzie u nas sprzęt na miarę swoich potrzeb oraz oczekiwań, a przede wszystkim na miejscu otrzyma

Co z odbiornikiem kineskopowym?

Jest jeszcze duża grupa osób, które korzystają z telewizora kineskopowego. Jest szansa, że znajdą w sklepach zewnętrzny odbiornik DVB-T2/HEVC, który da się podłączyć do starszego odbiornika. Trzeba jednak liczyć się z tym, że odbiór DVB-T2/HEVC na telewizorze kineskopowym może oznaczać gorszą jakość obrazu i dźwięku niż w przypadku nowocześniejszych odbiorników.

fachową poradę i doradztwo – zachęca Sebastian Dysput z Media Markt.

Ekspert dodaje, że w ramach programu rządowego osoby, które mają niedostosowany sprzęt i nie mają środków na zakup odbiornika cyfrowego w nowym standardzie, mogą otrzymać dofinansowanie w wysokości 100 zł do dekodera telewizyjnego lub 250 zł do

Korzyści ze zmiany

Zdecydowanie lepsza jakość obrazu (rozdzielczość HD), możliwość odbierania programów UHD/4K czy bogatszą ofertę z większą liczbą kanałów. To także minimalizacja zakłóceń, lepsza jakość dźwięku z możliwością jego personalizacji czy dostęp do dodatkowych usług.

Wniosek o dofinansowanie

Wniosek o dofinansowanie (bon) można złożyć osobiście w dowolnej placówce Poczty Polskiej albo przez Internet. W tym przypadku konieczne będzie zalogowanie się w serwisie Rzeczypospolitej Polskiej (gov.pl). Można w tym celu wykorzystać Profil Zaufany, e-dowód osobisty lub konto mojeID.

telewizora obsługującego nowy standard telewizji. Bon można bez problemu zrealizować m.in. w sklepie Media Markt w Lublinie.

Paweł Puzio

REG

Były starosta postanowił rozluźnić atmosferę na sesji i zacytować wiersz Juliana Tuwima „Na pewnego endeka, co na mnie szczeka”

Tak rozmawia nasza powiatowa elita: Pies cię je... Tancerz ludowy

POWIAT OPOLSKI: I to wszystko na sesji Rady Powiatu podczas dyskusji nad służbą zdrowia. Prośby o wzajemny szacunek nie skutkują.

To nie pierwszy już raz, gdy emocje podczas obrad Rady Powiatu w Opolu Lubelskim sięgają zenitu, a atmosfera przypomina kabaret. Tak się dzieje, gdy pomiędzy byłym starostą z PSL a obecną ekipą z PiS dochodzi do ostrej wymiany zdań okraszonych niewybrednymi epitetami. Na to wszystko patrzą internauci i zaproszeni na sesję goście. Jednak wstyd przed publicznością i tym, co sobie pomyślą, jest im nieznany.

Ostatnim pretekstem do scysji była kondycja finansowa i organizacyjna Powiatowego Centrum Zdrowia, to spółka, której właścicielem jest powiat. Prezes składał radnym informacje z działalności za 2021 rok.

4 mln straty

Miniony rok zamknął się dla PCZ stratą w wysokości przekraczającej 4,1 mln zł. Prezes spółki przyznaje, że nie takiego wyniku finansowego spodziewał się, liczył na lepszy.

- Strata wynika z paru elementów. Podniesienia kosztów, największą wzrostową pozycją są koszty wynagrodzeń, one zdecydowanie wzrosły – tłumaczy Gabriel Maj, prezes spółki.

Minione dwanaście miesięcy były ciężkie dla szpitali z uwagi na panującą wciąż pandemię.

- Mieliliśmy przeplatane możliwości wykonywania świadczeń. Były okresy, gdzie nie mogliśmy przyjmować pacjentów, trzymaliśmy puste łóżka. Oddział wewnętrzny przekształcony został

w covidowy, powodowało to swoje koszty – dodaje.

W górę poszybowyły też ceny leków i energii.

- Ale głównym kosztem była podjęta przeze mnie decyzja o zrobieniu nadwykonalności świadczeń w stosunku do kontraktu z NFZ. Chodziło mi o uzyskanie większego kontraktu na okres kolejny. Ponad 7,2 mln było wykonania więcej niż kontrakt – wyjaśnia Maj.

Jednak Narodowy Fundusz Zdrowia nie zapłacił spółce za wszystkie wykonane świadczenia. Obciął 2,8 mln zł, o które PCZ walczy. To przełożyło się na pogorszenie wyniku finansowego. Zobowiązania, jakie ma Powiatowe Centrum Zdrowia, przekraczają obecnie 10,7 mln zł, w tym ponad 4,4 mln zł są to zobowiązania wymagalne. Dostawcom winna jest spółka 3,2 mln zł, lekarzom ponad 5 mln. Jak tłumaczył prezes, te duże zobowiązania w stosunku do lekarzy wynika

z wydłużonych terminów czasu pracy. Ale nie tylko.

- Pandemia pokazała, jak mało mamy na rynku lekarzy, którzy mogą świadczyć jeszcze dodatkowo pracę. W związku z powyższym nastąpiła konkurencja finansowa między szpitalami w celu uzyskania możliwości wykonywania zadań – tłumaczy prezes Maj.

W praktyce polegało to na tym, że jedne szpitale podbijały stawki oferowane lekarzom przez inne.

Pojawiły się też pozytywne w 2021 roku. Mimo trudnej sytuacji Powiatowemu Centrum Zdrowia udało się zrealizować inwestycje za 2,7 mln zł oraz pozyskać dużo nowego sprzętu medycznego o wartości ponad 4,5 mln zł – m.in. respiratory, USG przenośne, echo serca.

Wnioski, które denerwują

Wynik finansowy spółki za 2021 rok martwi opozycję.

- Zaskoczony jestem wynikiem, bo zapowiedzi były inne – zwracał uwagę radny Zenon Rodzik (PSL) i postulował na sesji, aby Rada Powiatu wystosowała apel do NFZ lub rządu o wyższą

wycenę finansową procedur wykonywanych w szpitalach, albo sfinansowanie nadwykonalności w wysokości 2,8 mln zł.

- To strat nie pokryje, ale zrekomensuje. Mamy prawo i obowiązek żądać od NFZ, aby ta wycena była wyższa – uważa były starosta opolski.

Rodzik ponowił też swój wniosek o dokapitalizowaniu PCZ ze środków, które w budżecie powiatu zostały zarezerwowane na zakup nieruchomości po fabryce Pszczółka, z przeznaczeniem na utworzenie w Opolu Lubelskim nowej siedziby Zarządu Dróg Powiatowych. W jego ocenie nie jest to zakup konieczny dla powiatu i Rada Powiatu powinna wrócić do dyskusji na temat dokapitalizowania spółki.

Wypowiedzi byłego starosty zirytowały – zresztą nie pierwszy raz - obecnego wicestarostę opolskiego, który nie ukrywa, że ma już dość słuchania „dobrych rad dobrego wujka”, doradzania i wszelkich recept. Bo jak twierdzi, nic z nich nie wynika.

- Miał pan swoją władzę, zostawił ruiny w postaci szczątków PCZ i powiat pozbawiony byłby opieki zdrowotnej. A teraz jak widzi pan, że wszystko jest dobrze, dąży pan do odwołania Zarządu Powiatu różnymi sztuczkami, które panu nie

wychodzą. Już chyba łabędzi śpiew panu został, bo nie da pan rady nic zrobić – atakował Janusz Złotucha, wicestarosta opolski (PiS).

Poetyckie ciągoty

Radny Rodzik w polemikę nie zamierzał wdawać się ze swoim oponentem, mimo iż kpił ze Złotuchy, że ten zatrzymał się na etapie PZPR-u i PGR-u. Postanowił jednak rozluźnić atmosferę na sesji i zacytować wiersz Juliana Tuwima „Na pewnego endeka, co na mnie szczeka”. Przyznał, że wiersz dedykowany jest Złotusze i jest adekwatny do sytuacji. Wywołał przy tym u jednych śmiech na ustach, u innych niesmak.

Przewodniczący Rady apelował do radnych, aby zwracali się do siebie z należytą atencją i nie odpowiadali złośliwymi wierszykami oraz ripostami. Wicestarosta nie chciał być gorszy. Też postanowił popisać się poetyckim kunsztem, zaznaczył jednak, że w kulturalny sposób odpowie. Zaczął przytaczać z głowy nieznaną nikomu frazję Jana Sztandyngera o panu X i Y.

- Ludowy tancerz, radny Zenon. To, co pan powiedział, to może pan ma takie smutne doświadczenia z tym, bo często pan wracał po nocy, więc może pana tak spotkało. Chamstwo i tyle. Tak nie powinien odzywać się urzędnik wysokiej klasy. Obnażył pan swoje oblicze, wyborcy panu zapłacą – skwitował poetycką wypowiedź Rodzika Janusz Złotucha.

Część radnych ma już dość tego, co dzieje się na sesjach.

- Na sesji powinno się zajmować sprawami merytorycznymi związanymi z powiatem. Personalne wycieczki obu panów są nie na miejscu. Między innymi dlatego sesję trwają tak długo - a niektóre „dyskusje” są o niczym – komentuje radna Ilona Majak – Gierczak, z wykształcenia polonistka, która podobnie jak i my, nie zna frazki ani o panu X, ani o panu Y.

Agnieszka Ciekot



Zenon Rodzik,
radny powiatowy (PSL)

Janusz Złotucha,
wicestarosta opolski (PiS)

Wymusił pierwszeństwo. Starsza kobieta nie żyje

Kierowca dostawczaka wymusił pierwszeństwo na volkswagenie, wyjeżdżając ze stacji paliw. Ten odbił w lewo i uderzył w jadącego z przeciwka citroena. Jedna z pasażerek ostatniego auta zmarła w szpitalu.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek 20 maja. Na prostym odcinku drogi wojewódzkiej nr 824 we Wronowie w powiecie puławskim, czołowo zderzyły się volkswagen i citroen.



Niestety, dzień po zdarzeniu, wskutek poniesionych obrażeń w szpitalu zmarła 78-letnia pasażerka citroena

Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że zawinił kierowca pierwszego auta. - Kierujący volkswagenem 33-latek z gminy Żyrzyn, jadąc od strony Puław, na wysokości stacji paliw chcąc

uniknąć zderzenia z samochodem jadącym przed nim, który chwilę wcześniej wyjechał ze stacji, zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z jadącym z naprzeciwka

(od strony Żyrzyna) citroenem - informowała w dzień zdarzenia podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Do szpitala została przewieziona kierująca citroenem i jej pasażerka (obie z pow. garwolińskiego). Niestety w sobotę wskutek odniesionych obrażeń 78-letnia kobieta zmarła. M.in. dzięki nagraniom z kamer policjantom udało się ustalić, kto kierował dostawczym fiattem fiorino, wyjeżdżającym ze stacji, z którym zderzenia próbował uniknąć kierowca volkswagena.

Okazał się nim 31-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej. Stróż prawa zastukali do jego drzwi, bo uznali, że jego manewr nie był w tej sytuacji bez znaczenia.

- Usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku. Kierując samochodem osobowym Fiatem Fiorino, nie zachował należytej ostrożności, włączając się do ruchu na drodze wojewódzkiej 824, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu prawidłowo poruszającemu się volkswagenowi, czym nieumyślnie spowodował wypadek - mówi podkom. Rejn-Kozak.

Kierowca niemieckiego auta chcąc uniknąć zderzenia z samochodem, który nagle pojawił się na jego pasie, odbił w lewo i wtedy uderzył w prawidłowo jadącego z przeciwka citroena.

Prokurator zastosował wobec mieszkańca Białej Podlaskiej środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji oraz 5 tys. zł poręczenia majątkowego. Za nieumyślne spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi mu do ośmiu lat więzienia.

Marta Pietroni

Trwają zaawansowane prace nad infrastrukturą wojskową w Białej Podlaskiej

Bojowe, pływające „Borsuki” dla bialskich żołnierzy

BIAŁA PODLASKA: Nowoczesne wozy bojowe typu „Borsuk” wkrótce pojawią się w bialskiej jednostce wojskowej. - Biała Podlaska będzie pierwszym batalionem w wojsku polskim, który otrzyma te wozy - zapewnia Ministerstwo Obrony Narodowej.

Jak poinformowało nas biuro prasowe Ministerstwa Obrony Narodowej, Batalion Zmechanizowany z Białej Podlaskiej, zgodnie z planem, zostanie przebrojony w bojowe pływające wozy piechoty „Borsuk”, jako pierwszy batalion w Wojsku Polskim.

Projekt pływającego Bojowego Wozu Piechoty o kryptonimie „Borsuk” jest realizowany w ramach Planu Modernizacji Technicznej.

Zastąpić przestarzały sprzęt

- BWP Borsuk ma zastąpić obecnie użytkowane, przestarzałe BWP-1, które stanowią wyposażenie batalionów zmechanizowanych. Na koniec czerwca 2022 r. planowane jest zakończenie badań wstępnych istniejącego prototypu, prowadzonych przez producenta, następnie rozpoczyna się badania kwalifikacyjne - tłumaczy MON.

Po pozytywnym zakończeniu możliwe będą negocjacje na dostawy wozów seryjnych. O szczegółach przekazania wozów Borsuk oraz ich specyfikacji MON poinformuje w stosownym czasie.

Nowoczesny sprzęt

Nowy wóz, będzie charakteryzował się pożądanymi dla współczesnego pola walki parametrami taktycznymi - technicznymi oraz nowoczesną i zaawansowaną technologią budowy całego pływającego bojowego wozu piechoty.

Będzie miał zdolność pokonywania przeszkód wodnych pły-



Nowy wóz, będzie charakteryzował się pożądanymi dla współczesnego pola walki parametrami taktycznymi oraz nowoczesną i zaawansowaną technologią budowy całego pływającego bojowego wozu piechoty

waniem, dużą manewrowość oraz zdolność do działań w różnych warunkach terenowych i klimatycznych z zagwarantowaniem odpowiedniego poziomu ochrony balistycznej i przeciwminowej.

Co na lotnisku?

Cały czas trwają też prace na terenie byłego lotniska w Białej Podlaskiej. Chodzi o budowę infrastruktury wojskowej dla formowanych pododdziałów 18. Dywizji Zmechanizowanej.

Realizacja inwestycji obejmuje budynki koszarowe i sztabowe: obiekty zabezpieczenia logistycznego - budynki magazynowe, stacja paliw, budynki garażowe, stółka wojskowa. To także obiekty szkoleniowe, m.in. strzelnice,

ośrodek sprawności fizycznej, plac ćwiczeń taktycznych.

Dotychczas wyremontowano budynek przeznaczony do użytkowania przez żołnierzy WOT i 18.DZ.

- Obecnie trwa przebudowa budynku administracyjnego na potrzeby dywizji oraz budowa stacji MPS i sieci energetycznej zasilającej obiekt, jak również trwają prace przygotowawcze pod budowę magazynu wielobranżowego - informuje biuro prasowe MON.

Dodaje: „Ponadto w najbliższym czasie planujemy rozpoczęcie robót budowlanych infrastruktury magazynowo - garażowej i koszarowej, a także przebudowę byłego portu lotniczego”.

Maciej Maciejuk

Ukradł synowi sprzęt ogrodniczy i rower



Policjanci ustalili, komu skradzione rzeczy zostały sprzedane i odzyskali rower szosowo-turystyczny, kosiarkę i podkaszarkę spalinową o wartości 3 tysięcy złotych

Parczew: Z garażu ginęły wartościowe przedmioty. Złodziejem okazał się ojciec właściciela.

Pokrzywdzony po powrocie do miejsca zamieszkania zauważył, że w garażu nie ma sprzętu ogrodowego ani elektronarzędzi. Zostały skradzione: kosiarka spalinowa, podkaszarka spalinowa, piła spalinowa, rower szosowo - turystyczny, szlifierka oraz ceglarka. Wartość strat to 5700 złotych.

Zgłaszający sprawę oświadczył, że klucze do pomieszczenia miał jego ojciec. Mężczyzna początkowo sam chciał odzyskać skradzione rzeczy, ale ojciec oświadczył, że narzędzi po prostu nie ma. Wtedy sprawę postanowił zgłosić na policję.

- Policjanci ustalili, że faktycznie sprawcą kradzieży, a następnie zbicia całego sprzętu jest 61-letni ojciec zgłaszającego. Mężczyzna został zatrzymany i przesłuchany. Wtedy dopiero przyznał się do kradzieży narzędzi należących do syna, tłumacząc swoje zachowanie problemami osobistymi. 61-latek przyznał również, że elektronarzędzia i rower sprzedał okolicznym mieszkańcom, twierdząc, że stanowią jego własność - informuje starszy sierżant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Policjanci ustalili, komu skradzione rzeczy zostały sprzedane i odzyskali rower szosowo-turystyczny, kosiarkę i podkaszarkę spalinową o wartości 3 tysięcy złotych.

Joanna Niecko

Młodzież diecezji siedleckiej zjednoczy się w Woli Gułowskiej

W dniach 17-18 czerwca odbędzie się Jerycho Młodych, które w tym roku wyjątkowo przeniesione zostało z Pratulina do Woli Gułowskiej. Organizatorzy spodziewają się ok. 1000 uczestników spotkania.

Jerycho Młodych to święto młodzieży katolickiej diecezji siedleckiej. W tym czasie młodzi ludzie wspólnie modlą się, rozmawiają, uczestniczą w Mszach Świętych i ciekawych konferencjach. Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy września będzie głównym miejscem modlitwy i spotkań młodzieży.

CARLOSTRADA

Hasło tegorocznego Jerycha to CARLOSTRADA. Uczestnicy spotkania bliżej poznają, kim był bł. Carlo Acutis. Jest on patronem Internautów i to właśnie znani młodzieży liderzy internetu będą gościć i rozmawiać z nimi w Woli Gułowskiej. Nie zabraknie influencerów. Już pierwszego dnia odbędzie się spotkanie z Moniką Ogrodnik



Karol Ponikowski, wójt Gminy Adamów
Nie wyobrażam sobie, żeby przy tak ważnym wydarzeniu religijnym nie było pomocy ze strony Urzędu Gminy. Z organizatorami, z kurią w Siedlcach, z księdzem biskupem Grzegorzem Suchodolskim, jesteśmy po kilku spotkaniach.

i Markiem Chełkowskim. Natomiast w sobotę 18 czerwca zaplanowany jest panel dyskusyjny, w którym wezmą udział Marek Weresa, Agata Rujner i ponownie Marek Chełkowski. Tego dnia wystąpi również kabaret Świerczychrząszcz oraz odbędzie się dyskoteka połączona z koncertem Magdaleny Kusior.

Organizacja

Organizatorem Jerycha jest Diecezjalny Duszpasterz Młodzieży - ks. Radosław Piotrowski.

Program spotkania:

PIĄTEK, 17 czerwca

10:00 - zjazd uczestników
12:00 - zawiązanie wspólnoty
13:00 - konferencja (o. Azariasz Hess)
15:00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:30 - świadectwo życia współczesnych influencerów (Monika Ogrodnik, Marek Chełkowski)
18:00 - Eucharystia z procesją eucharystyczną
19:30 - kolacja
20:30 - adoracja Najświętszego Sakramentu
22:30 - gra terenowa/film/koncert uwielbienia

SOBOTA, 18 czerwca

8:00 - Jutrznia
8:45 - śniadanie
10:00 - panel dyskusyjny „Chrześcijanin w świecie internetu” (ks. Marek Weresa, Agata Rujner, Marek Chełkowski)
13:00 - obiad i czas wolny
15:00 - Eucharystia z procesją Eucharystyczną
16:30 - kabaret Świerczychrząszcz
18:00 - kolacja
19:00 - dyskoteka/koncert Magdaleny Kusior
21:00 - Apel Jasnogórski

Do Woli Gułowskiej przybędzie młodzież z całej diecezji, która przenocuje w namiotach przy parafii, a zaproszeni goście znajdą nocleg w pomieszczeniach parafialnych i klasztornych.

Urząd Gminy Adamów cały czas współpracuje z parafią w Woli Gułowskiej i Duszpasterstwem Młodzieży Diecezji Siedleckiej.

- Nasza pomoc będzie dotyczyła wyżywienia, ponieważ organizatorzy spodziewają się około 1000 uczestników, kwestii ścisłe organizacyjnych związa-

nych z noclegami, sanitariatami, kwestiami medycznymi, zabezpieczeniem ze strony Straży Pożarnej i organizacją parkingów - informuje Karol Ponikowski, wójt Gminy Adamów.

Karol Ponikowski jako Wójt Gminy Adamów objął wydarzenie honorowym patronatem.

Zapisy na Jerycho Młodych trwają od 18 maja, można się zapisać przez formularz na stronie cdmsiedlce.pl lub u swojego dekanalnego duszpasterza.

Monika Stępnia

Seniorka straciła 50 tys. zł. Myślała, że pomaga policji

Rzekomy prokurator wmówił jej, że ma paść ofiarą kradzieży.

W środę (18 maja) do 91-letniej mieszkanki Łęcznej na telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna. Podał się za prokuratora i poinformował kobietę, że zatrzymano listonoszkę, która ma powiązania z grupą przestępczą, chcącą okraść seniorkę. Pytał 91-latkę o pieniądze zgromadzone w domu.

- Kiedy seniorka oświadczyła, że posiada kilkadziesiąt tysięcy złotych, wówczas oznajmił, że przyjedzie do niej policjant, który specjalnym środkiem spryska pieniądze celem późniejszej identyfikacji. Mężczyzna zabronił seniorki odkładania słuchawki, aby mieć z nią stały kontakt.

Następnie kazał przygotować pieniądze. Niestety kobieta uwierzyła w historię oszustów, zgodziła się na „współpracę” i postępowala zgodnie z poleceniami - informuje starszy aspirant Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Potem w mieszkaniu 91-latki pojawił się rzekomy policjant. Spryskał przygotowane pieniądze, a po chwili oświadczył, że właśnie skończyła mu się substancja do opryskiwania i musi pójść do komendy policji. Zabrał pieniądze i wyszedł, a telefoniczny rozmówca rozłączył się. Kobieta, myśląc, że bierze udział w policyjnej akcji, straciła 50 tys. zł. Następnie o zdarzeniu poinformowała prawdziwych policjantów.

Joanna Niecko

WITAMY NA ŚWIECIE WASZE MALUCHY!



Marcelina Machnik, Wojcieszów, pow. łukowski
ur. 21 kwietnia, g. 11.24, 3,3 kg, 55 cm
Rodzice: Marta i Damian



Jakub Wójcik, Żurawiniec, gm. Ostrówek/Wola Bukowska, pow. łukowski
ur. 24 kwietnia, g. 11.18, 4,28 kg, 59 cm
Rodzice: Karolina i Damian



Nikodem Krasuski, Lubartów/Oszczepalin II, pow. łukowski
ur. 26 kwietnia, g. 18.36, 4,17 kg, 57 cm
Rodzice: Paulina i Patryk



Nataniel Kłoda, Wesołówka, gm. Stanin, pow. łukowski
ur. 26 kwietnia, g. 9.13, 2,93 kg, 53 cm
Rodzice: Justyna i Paweł
Rodzeństwo: Kinga, Martyna, Amelia



Nadia Sadło, Łuków
ur. 19 maja, g. 14.40, 4,11 kg, 57 cm
Rodzice: Małgorzata i Rafał
Siostra: Blanka (5 lat)



Michasia Filippek, Tuchów, pow. łukowski
ur. 15 maja, g. 10.55, 3,02 kg, 56 cm
Rodzice: Kinga i Karol



Kaja Kuryła, Stanisławów, pow. radzyński
ur. 19 maja, g. 22.40, 3,37 kg, 52 cm
Rodzice: Izabela i Wojciech



Tymoteusz Matejuk, Zbuntów Duży, pow. radzyński
ur. 17 maja, g. 11.42, 4,30 kg, 57 cm
Rodzice: Paulina i Gabriel
Rodzeństwo: Mateusz i Dominik



Michał Kaniewski, Biała Podlaska
ur. 4 maja, g. 11.22, 3,2 kg, 55 cm
Rodzice: Natalia i Ireneusz
Rodzeństwo: Faustynka (2,3 roku)



Łucja Bednarczyk, Czosnówka, powiat bialski
ur. 4 maja, g. 00.26, 4,2 kg, 56 cm
Rodzice: Ewelina i Kamil



Jaremi Dragan, Biała Podlaska
ur. 28 kwietnia, g. 11, 3,37 kg, 57 cm
Rodzice: Ewa i Michał
Rodzeństwo: Ragnar (2 lata)



Marysia Karpiuk, Terespol, pow. bialski
ur. 13 maja, g. 10.49, 3,78 kg, 54 cm
Rodzice: Paulina i Wojciech
Rodzeństwo: Zosia (2 l.)



Adriana Juszczak z tatą, Biała Podlaska
ur. 9 maja, g. 11.13, 3,17 kg, 55 cm
Rodzice: Aneta i Grzegorz
Rodzeństwo: Laura (4,5 r.)



Konstanty z mamą, Biała Podlaska
ur. 15 maja, g. 02.50, 3,32 kg, 56 cm
Rodzice: Patrycja i Konrad



Pola Krawczuk z tatą, Jakówki, powiat bialski
ur. 9 maja, g. 12.30, 3,67 kg, 54 cm
Rodzice: Barbara i Rafał
Rodzeństwo: Laura (10 l.)



Z OKAZJI URODZIN Elżbiety Salamończyk z Ciechomina

W Dniu Twoich Urodzin,
moja kochana życzę Ci
pięknych chwil już od rana,
lekkich wieczorów i gwiazdzistej nocy,
niech nigdy blasku nie tracą Twe oczy.
Słodkiego życia życzę...

PRZYJACIEL



Naszej redakcyjnej koleżance Monice Najdyhor z okazji narodzin córeczki

życzymy aby rosła zdrowa,
silna i duża oraz żeby była dla Rodziców
źródłem nieustającego szczęścia.



Wincenty Krasiński (1782- 1858) - żołnierz, arystokrata, polityk, ojciec wieszcz (cz. I)

Spod Somosierry do Czemiernik

Trudno znaleźć w historii dziewiętnastowiecznej Polski barwniejszą i bardziej niejednoznaczną postać niż właściciel Czemiernik w latach 1850 - 1858 Wincenty Krasiński. Świetny żołnierz, niezły gospodarz, fatalny polityk...

Arystokratą i bogaczem był z urodzenia. Potem postanowił zostać szwoleżerem. Jako dowódca słynnego napoleońskiego pułku stał się legendą (choć w szalonej szarży pod Somosierrą osobiście nie uczestniczył...). Po upadku Cesarza, jako bohater narodowy, musiał odegrać swoją rolę w polityce. Brudne kompromisy, wielkie ambicje, złe wybory sprawiły, że okryte sławą nazwisko bohatera wielu zaczęło przeklinać. Słynął jako mecenas i przyjaciel ludzi kultury, choć sam nic wybitnego nie stworzył. O rolę, jaką odegrał w kształtowaniu charakteru i talentu swojego syna Zygmunta, „trzeciego wieszcz”, do tej pory krytycy i analitycy toczą spory. Pod koniec życia stał się właścicielem Czemiernik, które pod jego zarządem odrabiała kilkudziesięcioletnie zaległości.

Małachowscy, Steccy, Radziwiłłowie...

W połowie XVIII wieku Czemierniki były własnością rodziny Małachowskich. Najbardziej znanym z rodu był Stanisław, marszałek Sejmu Czteroletniego. Pewną przesadą bywa przypisywanie mu dużego merytorycznego wkładu w prace nad Konstytucją, jednak jego zręczność polityczna pozwoliła

na sprawne zarządzanie, nie tyle rozpolitykowanym, co po prostu rozwrzeszczanym i chaotycznym sejmem. Własnych dzieci nie miał, za to z oddaniem opiekował się pasierbicą, córką swojej drugiej żony i jej pierwszego męża, Dominika Radziwiłła (synem Wojciecha, nie mylić z Dominikiem Hieronimem z Białej Księżęcej). W testamencie włość czemiernicką podzielił na trzy części: między swoją siostrę, męża drugiej siostry Józefa Steckiego i jego córkę Aleksandrę oraz swoją pasierbicę Urszulę Radziwiłłównę. Aleksandra potem wyjdzie za Michała Gedeona Radziwiłła. Zawarty w 1815 roku w Międzyrzeczu ślub poprzedzą trudne negocjacje dotyczące spraw majątkowych, co u Radziwiłłów było zresztą tradycją. W następnych latach Radziwiłłowa (bo to ona poświęcała tym sprawom więcej uwagi...) wykupiła od sąsiadów resztę włości i folwarków w okolicy. Oczywiście Aleksandra i Michał Gedeon zbyt często nad Tyśmienicą nie bywali: częściej można ich było spotkać najpierw w Szpanowie, Warszawie, a potem w przeżywającym moment największego rozkwitu Nieborowie. W 1850 roku udało się Aleksandrze Czemierniki sprzedać. Nabywcą całego kompleksu, w skład którego wchodziły miasto i folwark Czemierniki, wsie Skoki, Bełczac i Stoczek, folwarki Zapowitka, Skrudą i Stoczek oraz młyn na Wieprzu wraz z portem (!), za niebagatelną sumę 135 tysięcy srebrnych rubli, był generał Wincenty Krasiński, Skąd pomysł? Być może stąd, że Wincenty był mężem owej Urszuli, wychowawcy Małachowskich.



Wincenty Krasiński jako szwoleżer zdobył sobie wieczną sławę. Następne czterdzieści lat życia poświęcił, aby ją roztrwonić

Młody bon vivant

Wincenty na świat przyszedł jako syn starosty opinogórskiego Jana i Antoniny hrabiny Czackiej, siostry Tadeusza Czackiego, jednego z najwybitniejszych działaczy oświatowych i uczonych swojej

epoki. Ojciec odumarał go już jako dziewięciolatek, zdecydowanie większą rolę wywarła matka. Nie był to jednak wpływ pozytywny. Starościna, szpetna jak grzech śmiertelny, złośliwa, wymagająca od współpracowników i otoczenia, nie pozbierała się emocjonalnie ni-

gdy po śmierci młodszego synka, nie potrafiła okazać Wincentemu ciepła i serdeczności. Chłopiec zaś zapowiadał się dobrze. Dość delikatny, przystojny, z wieloma talentami towarzyszkimi, szybko uznany został za jedną z najlepszych partii w Warszawie. A „Warszawka” bawiła

Łaskawi Czytelnicy... Kilka razy zdarzało mi się żartobliwie pisać, że jakąś książkę przeczytałem tylko po to, żebyście Wy nie musieli się męczyć. Do bliższego, osobistego i wnikliwego zapoznania się z reportażami historycznymi Mariana Brandysa „Kozietulski i inni” oraz „Koniec świata szwoleżerów” zachęcam jednak z całego serca. Zwłaszcza druga z nich, poświęcona w dużej części właśnie ponapoleońskim dziejom Wincentego Krasińskiego jest lekturą pod każdym względem pasjonującą. Namawiam!

Gdzież tam było myśleć w 1803, że brylujący w pruskiej Warszawie bawidamek, za kilka lat sławę będzie wyrąbywał szablą.

się. Modną formą towarzyską (bo z poważną sztuką nie miało to zbyt wiele wspólnego) były przedstawienia teatralne, w których udział osobiście brali także arystokraci. W jednym z nich dwudziestoletni Wincenty błysnął na tyle, że oczarował Urszulę. Ślub wzięli po kilku miesiącach we Lwowie. Gdzież tam było myśleć w 1803, że brylujący w pruskiej Warszawie bawidamek, za kilka lat sławę będzie wyrąbywał szablą.

cdn

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Zdjęcie na portalu fotopolska.eu opisane jest jako pochodzące z ok. 1915 roku i przedstawiające kąpielisko na Wieprzu w Lubartowie. Scena wydaje się związana z jakimś festywnym na dalszym brzegu, nie bardzo widać też domniemaną plażę i kąpiących się - bardziej dostrzegamy dzieci brodzące w wodzie. Ciekawym elementem za to jest obecność kajaka: jako prekursor tego sposobu pływania uchodził Zygmunt Gloger, który w 1872 spłynął m.in. po Narwi i Biebrzy. Komisja Kajakowa powstała w Polsce w 1928 roku, a okazuje się, że w Lubartowie ktoś pływał kajakiem już 13 lat wcześniej!

Nazwa pochodzi od...

Puławy - wiemy, że nie wiadomo...

Trudno nawet powiedzieć, że o pochodzenie tej nazwy toczy się jakiś spór - badacze stawiają różne hipotezy, ale żadna nie jest na tyle mocna, żeby się przy niej upierać.

Z pomroki dziejowej osiedle nad Wisłą wyłania się w XVII wieku i już z gotową nazwą. Szybko robi oszałamiającą wręcz karierę. Nie tylko jako rezydencja magnacka, ale przede wszystkim jako dogodna handlowo przeprawa przez Wisłę, odsuwa w cień dawniej wiodące ośrodki. Wydaje się, że właśnie położenie nad rzeką może być na tyle istotnym wyróżnikiem, żeby znalazło odbicie w nazwie. Uczeń zwrócił uwagę na słowo „pulwa”, które niegdyś oznaczało podmokłą, nadrzeczną łąkę. Co więcej: podobne słowa, zaczynające się na „pul-”, „poł-” i „puł-” spotykamy w wielu zakątkach Słowiańszczyzny i za każdym razem mają one podobny kontekst. Możemy więc



W 1845 roku carskim edyktem nazwę zmieniono na Nowa Aleksandria. W 1887 „poprawiono” na Nowa Aleksandrya a w 1899 na Nowo-Aleksandrya. Nazwa ta jednak nie zrobiła większej kariery, była w obrocie urzędowym i oficjalnym, ale wszyscy w okolicy dalej jeździli do Puław. Oryginalną nazwę przywrócono w czasie okupacji niemieckiej w 1916 rok

przypuszczać, że nazwa miejsca jest starsza i była w obrocie jeszcze w czasie, zanim powstał tu ośrodek osadniczy. Co więcej: końcówka „-awy” i - w liczbie pojedynczej „-awa” też jest często spotykana

jako uzupełnienie nazwy rzeki albo mającej związek z rzeką: mamy tu przykład wszelkich Zielaw, Osław, Oław, Draw, Popławów, Żuławów itd.

Zbigniew Smółko

REG

Meir Dagan energię do obrony Izraela czerpał ze zdjęcia, o którym myślał, że zrobiono je w Łukowie

Dziadek szefa Mosadu był rabinem w Łukowie

Nie tylko nowa pani premier Francji ma łukowskie korzenie. Znad Krzny pochodził też dziadek Meira Dagona, szefa izraelskiego wywiadu Mosadu w latach 2002- 2011. Przez cały czas urzędowania miała mu towarzyszyć w gabinecie fotografia, rzekomo przedstawiająca jego dziadka, rabina Bera Erlicha Słusznego.

Urodził się jako Meir Huberman 30 stycznia 1945 roku w Chersoniu na dzisiejszej Ukrainie. Jego rodzinie udało się zbiec z Łukowa w głąb Rosji, prawdopodobnie do Nowosybirsk. Po zakończeniu wojny postanowili o powrocie do Polski, urodziny dziecka zastały ich w drodze, w wagonie kolejowym. Do 1950 roku rzeczywiście mieszkali w Polsce, potem dopiero wyemigrowali do Izraela.

Człowiek do zadań specjalnych

Dagan wybrał karierę wojсковą, służył w spadochroniarzach, gdzie zasłynął m.in. z umiejętności posługiwania się nożem. Kilka razy otarł się o śmierć: nastąpił na minę, gołymi rękami zatłukł uzbrojonego w odbezpieczony granat zamachowca. Chętnie osobiście uczestniczył w najtrudniejszych operacjach, w trakcie których zdarzało mu się występować pod kamuflażem. Z racji na swój udział w kilku efektywnych i głośnych akcjach, stał się postacią rozpoznawalną i popularną w całym kraju. W 1995 roku przeszedł na oficjalną emeryturę, o ile coś takiego w świecie tajnych służb w ogóle istnieje. Pierwszy raz przerwał ją na wieść o zabójstwie Icchaka Rabina, kiedy pomógł nowemu rządowi uporządkować sprawę bezpieczeństwa. W 2002 r. znowu ogłosił wycofanie się, znowu nieskutecznie. Po kilku miesiącach jego przyjaciel polityczny i osobisty, Ariel Szaron, powierzył mu zarządzanie Mosadem, agencją wywiadowczą mającą opinię jednej z najsukeczniejszych na świecie.

Jeden z najpotężniejszych na świecie

Mimo że dla części agentów



W kontekście związanych z Izraelem możliwych tego świata pochodzących z Ziemi Łukowskiej warto przypomnieć również, że swoje korzenie ma tu też rodzina żony Naftallego Benneta, obecnego premiera Izraela. Stanowiło to kontekst, opisywanej szeroko także przez Wspólnotę (numer z 20 lutego 2018 roku), historii z czasów II wojny światowej i po jej zakończeniu. Przypomnijmy: Bennet, wtedy jeszcze skromny minister edukacji, miał w wywiadzie dla Tygodnika Powszechnego podzielić się opowieścią, o tym, jak matka i dwóch braci dziadka żony Eliego Rodziniaka, zostali zamordowani przez polskich bandytów. Samemu Rodziniakowi, podającemu się za chrześcijanina (służył nawet do mszy!) udało się przeżyć.

Wedle niepotwierdzonych oficjalnie informacji, Meir Dagan miał w 2012 roku otrzymać polskie obywatelstwo (do którego formalnie jak najbardziej miał prawo)

był człowiekiem z zewnątrz, nie do końca sprawdzonym i wiarygodnym, szybko wykazał się dużą skutecznością. Odszedł ze służby w 2011 r., kilka miesięcy później ujawniono, że walczył z rakiem wątroby. Z racji na przekroczony 65. rok życia nie kwalifikował się do przeszczepu w Izraelu. W tym momencie z propozycją pomocy zwrócił się do niego... Aleksander Łukaszenka i zabieg wykonano na Białorusi. Poddał się agresywnej chemioterapii, która znacząco zmniejszyła jego aktywność, acz jeszcze potem wielokrotnie wywiad korzystał z jego wiedzy. Zmarł w 2016 roku. Nad jego grobem prze-

mawiali Benjamin Netanyahu i prezydent Rueven Rivlin. Obaj w swoich przemówieniach nawiązywali do zdjęcia, które wisiało zawsze na ścianie jego gabinetu. Miało ono dawać Daganowi siłę, motywację, przypominać o konieczności obrony słabych i podejmowania wszystkich możliwych wysiłków, żeby nigdy więcej koszmar Holocaustu się nie powtórzył itd.

Dziadek - ofiara zbrodni

Zdjęcie miało być wykonane w Łukowie jesienią 1942 podczas akcji eksterminacyjno



Na zdjęciach widzimy niewysokiego, dość korpulentnego, uśmiechniętego jegomościa. Trudno domyślić się w nim komandosa, specjalisty od walki wręcz, wchodzącego śmiało w najbardziej podejrzane rewiry palestyńskich miasteczek na Zachodnim Brzegu Jordanu i Strefy Gazy. A na szefa jednej z najpotężniejszych agencji wywiadowczych Meir Dagan nie wyglądał zupełnie. Na zdjęciu z prawej, obok niego Yizhak Rabin i Ehud Barak

Przeszczep wątroby na Białorusi załatwił mu Łukaszenka

rem zdjęcia miał być rzekomo jakiś Polak, przymuszony do tego przez oprawców. Fotografia z racji na swoją dramatyzację była stosunkowo często reprodukowana w poświęconych Holocaustowi publikacjach i internecie, także w kontekście biografii Dagona. Jednocześnie nigdzie nie napotkałem żadnych przypuszczeń, co do bliższej identyfikacji miejsca.

Dagan słynął z osobistej odwagi - często, już jako generał, w przebraniu uczestniczył w akcjach antyterrorystycznych na Zachodnim Brzegu

Nie Łuków a Łukowa!

Być może jednak zdjęcie po prostu nie jest tym, za co je uważał Dagan i wcale nie przedstawia jego dziadka ani nie jest wykonane w Łukowie. Wątpliwość zgłosił najpierw p. Paweł Jędrzejewski, który wskazał, że w Muzeum Yad Vashem fotografia ta opisana jest jako być może pochodząca z Tarnowa. Sprawę zbadała pan Barbara Wójcik i ustaliła, co następuje: *chodzi o Łukową Tarnowską (woj. małopolskie)! Na odwrocie zdjęcia znajduje się - również błędny, choć nieco mniej - podpis: [trzy wyrazy dla mnie nieczytelne] - Malottki, niżej dopisek: Tarnów. Z kiejem w rękę stał członek gestapo i SD Otto Rudolf von Malottki, stacjonujący wówczas w Tarnowie, późniejszy oprawca z Krakowa (brał udział w likwidacji getta, to on strzelał do pacjentów krakowskiego szpitala). Malottki nie był policjantem z Hamburga; pochodził z Bytowa k. Kościerzyny (ur. 5.01.1905 r.), nigdy nie miał przydziału w Hamburgu. Z tym miastem łączy go tylko fakt, że tam został rozpoznany pod koniec 1945 r., po czym został osadzony w obozie Fallingbomel, gdzie popełnił samobójstwo na dzień przed swoją ekstradycją do Polski. Ten sam Otto von Malottki został zidentyfikowany na zdjęciu podpisanym: „Tarnow, Poland, a German soldier abusing Jews” (archiw. sygn. 1605/244), tu błędnie podpisanym jako Paul. Malottkiego nigdy nie było w Łukowie. Jak wynika z powyższego, zdjęcie przedstawia rabina Izaka Verobla, syna Shlomo Złote, czyli jedna z dwu identyfikacji Yad Vashem jest prawdziwa. (fragment korespondencji zamieszczony na Forum Żydów Polskich na FB).* Okazuje się więc, że sam szef wywiadu padł ofiarą pomyłki.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Porażka Górnika na zakończenie przygody z Ekstraklasą

Zielono-czarni zakończyli sezon na ostatnim miejscu w tabeli PKO Ekstraklasy. W sobotnim meczu z Jagiellonią na własnym boisku ulegli 0:1 ekipie z Białegostoku. Kolejny oficjalny ligowy mecz „Górników” na drugim poziomie rozgrywkowym.

W swoim pożegnalnym meczu z PKO Ekstraklasą Górnik podjął na własnym stadionie Jagiellonię. Już przed ostatnią kolejką wszystko, co najważniejsze, było w lidze rozstrzygnięte. Ekipa z Białegostoku była zatem pewna utrzymania.

Przed przerwą więcej działał się pod bramką gospodarzy. Goście kilka razy groźnie zaatakowali, ale byli nieskuteczni albo blokowani przez defensorów Górnika. Z kolei w ekipie

**Marcin Prasol**

trener Górnika Łęczna

Dziękuję za ten sezon

Muszę pochwalić drużynę, bo bardzo się starała i chciała. Niestety,

po głupim błędzie przegrywamy i punkty trafiają do Białegostoku. Abstrahując od meczu, chciałbym za ten sezon podziękować drużynie, bo widziałem, jakie było zaangażowanie na treningu, ile wiary i serca włożyli w to, żeby grać i walczyć o utrzymanie. Myślę, że z innych powodów niż determinacja i zaangażowanie nie udaje nam się utrzymać w Ekstraklasie. Chcę podziękować także wszystkim ludziom w tym klubie, którzy wykonują swoją codzienną pracę, dbają o nasze boisko, żebyśmy mieli porządek w szatni, wyprany sprzęt, każdy wkładał dużo serca, żebyśmy mogli zrobić wszystko i walczyć

zielono-czarnych najlepszą okazję do zdobycia bramki miał Przemysław Banaszak, jednak napastnik łącznian uderzał za słabo i za mało precyzyjnie, by zaskoczyć bramkarza „Jagi”.

W drugiej części „Górnicy” też nie potrafili skutecznie zaatakować. Blisko powodzenia był Jonathan de Amo, ale piłka po jego strzale minęła słupek bramki Jagielloni w nieznacznej odległości.

W końcu padła jedyna bramka tego spotkania. W 86. minucie błąd Alexa Serrano wykorzystał Jesus Imaz, który przejął piłkę w polu karnym gospodarzy i z bliska trafił do siatki Adriana Kostrzewskiego.

Warto odnotować, że w 90. minucie na boisku pojawił się 17-letni Michał Szałachowski, syn Sebastiana, byłego piłkarza Górnika i m.in. Legii Warszawy.

Górnik Łęczna przegrał w sobotę z Jagiellonią Białystok 0:1. Drużyna z Lubelszczyzny zakończyła sezon 2021/2022 na ostatnim, 18. miejscu w tabeli PKO Ekstraklasy. W 34. spotkaniach zdobyła jedynie 28 punktów. Do utrzymania w tym sezonie potrzebny był dorobek 35. oczek. Tym samym Górnik żegna się z PKO Ekstraklasą. W następnych rozgrywkach zielono-czarni będą rywalizować w Fortuna 1. Lidze.

Górnik Łęczna – Jagiellonia Białystok 0:1 (0:0)

Bramka: Imaz 86’.**Górnicy:** Kostrzewski – Szcześniak, Gerson (65’ Midziński), De Amo, Krykun, Lobato (65’ Leandro), Szramowski, Serrano (90’ Szałachowski), Lokilo, Kalinkowski (65’ Wędrychowski), Banaszak.**Jagiellonia:** Alomerović – Puerto, Nastić, Romańczuk, Tabiś

STATYSTYKI

GÓRNIK - JAGIELLONIA
10 - STRZAŁY - 13
3 - STRZAŁY CELNE - 4
48% - POSIADANIE PIŁKI - 52%
0 - SPALONE - 2
4 - RZUTY RÓŻNE - 5
20 - FAULE - 13
433 - PODANIA - 480
80% - CELNE PODANIA - 80%
105,25 KM - DYSTANS

źródło: ekstraklasa.tv

(65’ Cernych), Struski (65’ Wojciechowski), Pospisil (56’ Trubeha), Wdowik (81’ Bida), Czerech, Prikril (81’ Nalepa), Imaz.

Żółte kartki: Gerson, Kalinkowski, Lokilo, Szcześniak – Imaz, Wojciechowski, Nalepa.**Sędziował:** Patryk Gryckiewicz.**Widzów:** 2503.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA „Setka” Putona z pięknym golem w okienko. Lublinianie bez większych szans

Ale mecz! Wisła lepsza od Motoru

Piłkarze z Puław zakończyli sezon zwycięstwem w derbach. Podopieczni Mariusza Pawlaka ograli 3:0 Motor Lublin i zatrzymali się na 11. pozycji w tabeli eWinner II ligi.

Spotkanie rozpoczęło się od ataków Motoru, który nie potrafił jednak stworzyć realnego zagrożenia pod bramką Piotra Owczaraka. W 14. minucie faulowany przed polem karnym lublinian był Jan Flak. Z rzutu wolnego pięknie huknął Krystian Puton, otwierając wynik meczu. Były bramkarz puławian - Sebastian Madejski nie był w stanie sięgnąć piłki. Futbolówka przeleciała nad murem i zatrzymała w siatce.

Pięć minut później Wojciech Błyszko łapał za koszulkę Adriana Paluchowskiego. Całe zdarzenie miało miejsce w „szesnastce” Motoru i sędzia podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem okazał się sam poszkodowany, podwyższając na 2:0. Dla 34-latkę to dziesiąte trafienie w sezonie. Napastnik Wisły uderzył w lewy róg bramkarza, kompletnie go myląc.

Lublinianie próbowali odpowiedzieć, ale uderzenie głową Tomasa Śwędrowskiego oraz Damiana Sędzikowskiego padło łupem Owczaraka. Swoją szansę miał także Paluchowski, strzelając przewrótką,



Emil Drozdowicz ustalił wynik spotkania Wisły z Motorem. Puławianie wygrali 3:0, a 35-latek strzelił ósmego gola w sezonie

jednak nad poprzeczką. W drugiej połowie to wiślacy byli stroną aktywniejszą i groźniejszą. W 55. minucie Madejski odbił strzał z bliska Emila Drozdowicza, a kilka sekund później poradził sobie z dobitką Putona.

W 68. minucie było 3:0. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego golkipera Motoru kapitalnie obronił strzał Ednilsona, a kolejna centra znalazła drogę do siatki, odbijając się od nogi Drozdowicza. 35-latek strzelił ósmego gola w sezonie. Do końcowego gwizdka puławianie kontrolowali wydarzenia boiskowe i pewnie pokonali Motor, rewan-

żując się za porażkę w rundzie jesiennej.

- To był słaby mecz w naszym wykonaniu. Wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo. Podejście niektórych zawodników dało mi sporo odpowiedzi przed barażami. Chcieliśmy wyjść w średnim pressingu. Liczyliśmy, że wyjdziemy wysoko do graczy Wisły, którzy będą rozgrywać piłkę. Szybko zostaliśmy sprowadzeni na ziemię - mówi Marek Saganowski, szkoleniowiec Motoru.

- W innych humorach niż pół roku temu możemy rozmawiać o pewnym rozdziale, który właśnie się zakończył. Rozmawialiśmy z ze-

społem o tym, że Motor to dobra ekipa, ale to też ludzie, którzy robią błędy. Mieliśmy kontrolę nad meczem. Dostałem odpowiedź, iż zawodnicy mogą zagrać na dobrym, drugoligowym poziomie - dodaje Mariusz Pawlak, opiekun Wisły.

Wisła Puławy - Motor Lublin 3:0 (2:0)

Bramki: Puton 15’, Paluchowski 20’ (k), Drozdowicz 68’.**Wisła:** Owczarzak - Flak, Wiech, Bracik, Cheba, Kondracki (67’ Ednilson), Lisowski, Ryszka (87’ Skalecki), Drozdowicz (82’ Barto-

siak), Puton, Paluchowski.

Motor: Madejski - Wójcik, Zbiciak, Błyszko (46’ Cichocki), Rozmus (46’ Moskwik), Sędzikowski (60’ Rak), Król (46’ Firlej), Mandricenco (70’ Ryczkowski), Śwędrowski, Ceglarsz, Fidziukiewicz.**Żółte kartki:** Wiech, Cheba, Ednilson, Pawlak (trener) - Błyszko, Rozmus.**Sędziował:** Śliwa (Kielce).**Widzów:** 1000.

„Setka” Putona

Tuż przed spotkaniem doszło do miłej uroczystości. Koszulkę z numerem 100 od zarządu klubu otrzymał Krystian Puton, który przekroczył już tę magiczną liczbę w biało-niebieskich barwach.

Powalczą o Fortuna I ligę

Po zakończeniu sezonu zasadniczego w eWinner II lidze poznaliśmy zestawienie par barażowych o grę w Fortuna I lidze.

MECZE PÓŁFINAŁOWE 25 maja (środa)

17:45 - Ruch Chorzów - Radunia Stężyca

20:30 - Wigry Suwałki - Motor Lublin

MECZ FINAŁOWY 29 maja (niedziela)

17:00 - finał

**Wyniki 34 kolejki:**

Lech - Zagłębie 2:1
Legia - Cracovia 3:0
Piaś - Radomiak 1:1
Pogoń - Termalica 2:2
Raków - Lechia 3:0
Śląsk - Zabrze 3:4
Wisła - Warta 0:1
Płock - Stal 3:0
Górnik - Jagiellonia 0:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lech Poznań	34	74	67-24
2.	Raków Częstochowa	34	69	60-30
3.	Pogoń Szczecin	34	65	63-31
4.	Lechia Gdańsk	34	57	52-39
5.	Piaś Gliwice	34	54	45-37
6.	Wisła Płock	34	48	48-51
7.	Radomiak Radom	34	48	42-40
8.	Górnik Zabrze	34	47	55-55
9.	Cracovia	34	46	40-42
10.	Legia Warszawa	34	43	46-48
11.	Warta Poznań	34	42	35-38
12.	Jagiellonia Białystok	34	40	39-50
13.	Zagłębie Lubin	34	38	43-59
14.	Stal Mielec	34	37	39-52
15.	Śląsk Wrocław	34	35	42-52
16.	Bruck-Bet Termalica Nieciecza	34	32	36-56
17.	Wisła Kraków	34	31	37-54
18.	Górnik Łęczna	34	28	29-60

STRZELCY

20 goli - Ivi López (Raków)**18** - Mikael Ishak (Lech), Karol Angielski (Radomiak)**14** - João Amaral (Lech), Łukasz Zwoliński (Lechia) **13** - Łukasz Sekulski (Wisła)**11** - Erik Expósito (Śląsk), Patryk Szysz (Zagłębie), Bartosz Śpiączka (Górnik), Muris Mešanović (Termalica), Luka Zahović (Pogoń)

II LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI**Wisła - Motor 3:0****Bramki:** Puton 15’, Paluchowski 20’ (k), Drozdowicz 68’.**Olimpia - Śląsk II 0:1****Bramka:** Konstanty 79’.**Ruch - Hutnik 1:0****Bramka:** Foszmańczyk 10’.**Znicz - Pogoń S. 0:1****Bramka:** Trochym 33’ (k).**Stal - Lech II 2:2****Bramki:** Prokić 26’, Głowacki 78’ (k) - Sptawski 23’, Wilak 57’.**Sokół - Garbarnia 4:7****Bramki:** Klimek 11’, Betkowski 52’ (s), Sobotka 69’, Skórecki 87’ - Szywacz 9’, 27’, Feliks 55’, Nowak 61’, Purcha 88’, 90’ (k), Słomka 90+2’.**Wigry - Pogoń G. 4:0****Bramki:** M. Lewandowski 25’, Michalski 37’, Iwao 90’ (k), 90+3’.**Kalisz - Chojnicz. 2:3****Bramki:** Zawistowski 27’, Borecki 37’ - Stolec 10’ (s), Skrzypczak 17’, Czajkowski 65’.**Radunia - Bełchatów 3:0 (wo)**

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Rzeszów	34	77	75-35
2	Chojniczanka Chojnice	34	73	72-31
3	Ruch Chorzów	34	63	48-27
4	Wigry Suwałki	34	60	58-38
5	Motor Lublin	34	59	54-31
6	Radunia Stężyca	34	53	60-51
7	Lech II Poznań	34	52	41-45
8	Garbarnia Kraków	34	48	51-43
9	Olimpia Elbląg	34	46	33-32
10	Pogoń Siedlce	34	46	47-55
11	Wisła Puławy	34	44	56-54
12	Śląsk II Wrocław	34	43	51-53
13	KKS Kalisz	34	42	43-48
14	Znicz Pruszków	34	39	38-45
15	Hutnik Kraków	34	35	38-55
16	Pogoń Grodzisk Maz.	34	31	34-54
17	Sokół Ostróda	34	19	32-77
18	GKS Bełchatów	34	18	17-74

Piłkarze II ligi zakończyli sezon.

Do I ligi awansowały ekipy: Stali Rzeszów i Chojniczanki Chojnice. Z II ligą żegnają się: Hutnik Kraków, Pogoń Grodzisk Mazowiecki, Sokół Ostróda oraz GKS Bełchatów, który wycofał się z rozgrywek po 22. kolejce. W barażach o I ligę grają: Ruch Chorzów, Motor Lublin, Wigry Suwałki i Radunia Stężyca.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Chełmianka 1:0 (0:0)

Dariusz Szpakowski dodał skrzydeł

Piłkarze mogli poczuć się jak reprezentanci Polski albo zawodnicy z Ligi Mistrzów, bo ich wyjście na boisko anonsowane było przez Dariusza Szpakowskiego. Legendarny komentator w Radzynie gościł na zaproszenie swojego przyjaciela, redaktora Jerzego Chromika, wiernego kibica i przyjaciela Orląt. Chromik za Orlęta nie musiał się wstydić: zagrały dobrze, z polotem i dopisały sobie komplet punktów.

Trener Mikołaj Raczynski nie zmienił składu, który mimo porażki zupełnie przyzwycię zaprezentował się tydzień temu w wyjazdowym meczu z Podhalem. W drużynie gości zobaczyliśmy w wyjściowym składzie Łukasza Mazurka, Przemysława Kanarkę, Krystiana Wójcika, Pawła Myśliwieckiego oraz Kacpra Wiatraka, którzy mają w piłkarskim CV także występy w Orlętach.

W pierwszych minutach częściej przy piłce była Chełmianka, ale groźniejsze były Orlęta. Po kombinacyjnym rozegraniu piłki na lewym skrzydle piłkę w okolicy bliższego słupka wstrzelił Patryk Szymala, ale Sebastian Kaczyński z bliska spudłował. Po dośrodkowaniu Szymala z wolnego w idealnej sytuacji znalazł się Norbert Mysza, ale nie trafił czysto



Okiem redaktora Szpakowskiego: Wiatr utrudniał grę, ale mimo wszystko to był dobry mecz do oglądania, zwłaszcza w drugiej połowie. Orlęta mogły wygrać wyżej, ale zabrakło skuteczności.

w piłkę. W 35. minucie świetnie dysponowany Michał Kobiałka podał w pole karne do Mateusza Ozimka, ale strzał minął słupek. Maksymilian Ciołek nie miał zbyt wiele do roboty: kilka razy musiał interweniować na przedpolu i raz odbić strzał z 35 metrów.

Po przerwie znowu przez chwilę inicjatywę mieli goście, ale Orlęta umiejętnie kontrolowały sytuację. W 59. min. po doskonałym prostopadłym podaniu Mateusza Ozimka uprzedził przed polem karnym bramkarza gości i został sfaułowany. Sędzia wyjął czerwoną kartkę i gospodarze do końca meczu grali z przewagą.

Wykorzystali to szybko: na prawym skrzydle dobrze popracowali bracia Rycajowie, dobrze dośrodkował Przemysław Zdybowski a Kobiałka z bliska wpakował piłkę do siatki. Potem miejscowi mieli jeszcze kilka okazji na podwyższenie wyniku. Najlepszą zmartował Ernest Skrzyński, który nawet minął przed polem karnym bramkarza, ale zanim zebrał się z kopnięciem piłki do bramki, dogonił go 39-letni Grzegorz Bonin. W samej końcówce kilka razy zakotłowało się w okolicach linii pola karnego Orląt, ale korzystny wynik utrzymał się do końca.

Orlęta w trzech ostatnich konfrontacjach z Chełmianką zaliczyły komplet zwycięstw (bramki 8:0). Dla drużyny spod Górki oznacza to praktycznie koniec marzeń o awansie do II ligi. Gospodarze, pewni utrzymania, walczą już głównie o młodojęcką sławę. Trochę szkoda potraczonych wcześniej punktów, bo po powrocie do gry Kobiałka wydaje się, że drużyna weszła na właściwe obroty i jej grę w sobotę oglądało się z przyjemnością. Kolejnym rywalem w niedzielę będzie wielcelider Siarka ŁKS Łągow. Przeciwnik ostatnio mocno punktuje, w niedzielę pokonał w trudnym

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Chełmianka
Chełm
1:0 (0:0)

Bramka: Kobiałka (67).

Orlęta: M. Ciołek – K. Rycaj, Chyła, Mysza, Szymala, Kamiński, Ćwik (70 Korolczuk), Ozimek (71 D. Rycaj), Kobiałka (84 Skrzyński), Koszel, Kaczyński (66 Zdybowski).

Chełmianka: S. Ciołek – Kanarek, Mazurek, Duda (80 Brzozowski), Wiatrak, Skoczylas, Bednara (46 Bonin), Piekarski (80 Dziubiński), Wójcik (68 Czułowski), Myśliwiecki (62 Długosz), Kahsay.

Żółte kartki: M. Ciołek, Ozimek – Mazurek. Kahsay.

Czerwona kartka: S. Ciołek (Chełmianka - 59. min. faul taktyczny)

Sędziował: Piotr Kawiński (Chełm).

Widzów 400

wyjazdowym meczu Cracovię II jednak Orlęta z pewnością stać na sprawienie psikus. Jesienią u siebie biało-zieloni poradzili sobie znakomicie, wygrywają 4:1.

Wiadomo już, że z ligą pożegnają się cztery zespoły. Pewne spadku są już Wólczanka i Tomasovia, tylko cud może uratować Koronę Rzeszów, Wisła Sandomierz zaś ma niewielkie szanse na dogonienie kogoś z trójki Sokół Sieniawa, Podlasie Biała Podlaska, Czarni Połaniec.

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI

Sokół - Podlasie 2:0

Bramki: Pisarek 29', 79'.

Orlęta - Chełm. 1:0

Bramka: Kobiałka 67'.

Wisłoka - Unia 1:1

Bramki: Boksiński 23' - Matyjasz 90'.

Wólczanka - Korona 0:2

Bramki: Maślany 15', Karwacki 44'.

KSZO - Avia 0:1

Bramka: Białek 52'.

Czarni - Stal 1:0

Bramka: Bakowski 36'.

Tomasovia - Wisła 1:2

Bramki: Chmura 18' - Rękas 2', Mażysz 55'.

Siarka - Podhale 2:0

Bramki: Agudo 23', Adamek 83'.

Cracovia II - Łągow 0:1

Bramka: Szymocha 63'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Siarka Tarnobrzeg	30	63	61:26
2	ŁKS Łągow	30	60	52:25
3	Cracovia II Kraków	30	57	62:29
4	Chełmianka Chełm	30	57	47:29
5	Avia Świdnik	30	56	52:26
6	Podhale Nowy Targ	30	54	59:39
7	KSZO Ostrowiec Św.	30	44	34:31
8	Wisłoka Dębica	30	44	47:51
9	Unia Tarnów	30	42	44:41
10	Stal Stalowa Wola	30	41	39:38
11	Orlęta Radzyń Podl.	30	40	47:47
12	Czarni Połaniec	30	34	38:53
13	Sokół Sieniawa	30	34	35:58
14	Podlasie Biała Podl.	30	33	31:42
15	Wisła Sandomierz	30	27	34:58
16	Korona Rzeszów	30	26	38:59
17	Korona Rzeszów	30	26	38:59
18	Tomasovia Tom. Lub.	30	18	32:59

NASTĘPNE KOLEJKI

(28/29.05): Podlasie - Tomasovia (sob., godz. 15:00), ŁKS Łągow - Orlęta (niedz., godz. 17:00), Cracovia II - Wisłoka, Chełmianka - Siarka, Podhale - Sokół, Wisła - Czarni, Stal - KSZO, Avia - Wólczanka, Korona - Unia.

(04/05.06): Orlęta - Cracovia II (sob., godz. 17:00), Czarni - Podlasie (sob., godz. 17:00), Wisłoka - Korona, Unia - Avia, Wólczanka - Stal, KSZO - Wisła, Tomasovia - Podhale, Sokół - Chełmianka, Siarka - ŁKS Łągow.

mp

Uczczą pamięć Rybaka

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się VII Memoriał Kazimierza Rybaka - nieodżałowanego nauczyciela bialskiej uczelni sportowej oraz trenera siatkówki.



W memoriale zagrają: AWF Biała Podlaska (studenci), Absolwenci AWF (byli gracze śp. Kazimierza Rybaka) oraz zespoły występujące w II lidze: KKS Enea Kozienice i Trójka Międzyrzec Podlaski.

W sobotę mecze będą odbywały się w godz. 9-18, zaś w niedzielę w godz. 9-15.

mp

mp

PIŁKA NOŻNA A 11 miesięcy temu było święto... Robi się gorąco. W sobotę przyjedzie Tomasovia

Podlasie przegrało po raz jedenasty w sezonie

Podopieczni Rafała Borysiuka spadli na 14. pozycję w tabeli - ostatnią dającą utrzymanie w III lidze. Sześć punktów mniej ma Wisła Sandomierz, a do końca sezonu pozostały cztery kolejki.

20 czerwca 2021 roku piłkarze z Białej Podlaskiej świętowali. Dzięki wygranej 4:3 w Sieniawie i голу w 89. minucie Macieja Wojczuka nasi zapewnili sobie utrzymanie. Teraz wybrali się do Sieniawy, by zgarnąć trzy punkty i oddalić się od strefy spadkowej. Nie udało się.

Bohaterem gospodarzy został Dominik Pisasek, który dał prowadzenie po strzale

głową na wysokości...kolan po wrzutce z lewej strony. Napastnik Sokoła wbiegł między Mateusza Jarzynkę i Krzysztofa Salak. Mateusz Majecki mógł tylko wzrokiem odprowadzić piłkę wzrokiem. 22-latek, który 7 czerwca będzie obchodził urodziny, zrobił sobie przedwczesny prezent, zdobywając drugą bramkę. Salak stracił piłkę. Borys Piotrowski, który zmienił kontuzjowanego Jarzynkę, miał nadzieję, iż futbolówkę wybije Tomasz Nieścieruk. Nic z tego. Pisarek okazał się sprytniejszy i ustalił wynik zawodów.

Nasi mogli pokusić się o gola po akcji Tomasza Andrzejuka i dorzutce Macieja Wojczuka do Marcina Pigiel. Uderzenie głową „Abla” jeden

z obrońców wybił futbolówkę sprzed linii bramkowej. Podlasia należał się rzut karny. Kacper Drelich podczas wysoku uderzył łokciem Mariusza Chmielewskiego, jednak sędzia nie zdecydował się wskazać na „wapno”. Arbiter z Tarnowa dał „wolta” w 70. minucie. Faułowany był Erwin Bahonko. Piłkę przejął Chmielewski, znalazł się w polu karnym. Sędzia gwizdnął i cofnął akcję o kilkanaście metrów...

- Przegraliśmy mecz. Chyba za wcześniej część zawodników uwierzyła, że mamy utrzymanie. Powtarzałem, że zwycięstwo w derbach to krok ku temu, a nie gwarancja zagwarantowania sobie miejsca w trzeciej lidze na nowy sezon. Nie możemy z taki nastawie-

nem podchodzić do meczów, bo nie wygramy ani jednego spotkania do końca sezonu. Nie możemy być tak, że przegrywamy ambicją, chęcią - mówi Rafał Borysiuk, szkoleniowiec Podlasia.

Trzeba wygrać

W sobotę piłkarze Podlasia mogą zrobić duży krok, ku utrzymaniu. Na własnym boisku podejmą Tomasovię Tomaszów Lubelski, która już dawno pożegnała się z III ligą.

Szkoleniowiec nie będzie mógł skorzystać z pauzującego za kartki Krzysztofa Salaka i prawdopodobnie z Mateusza Jarzynki, który doznał kontuzji i poprosił o zmianę. - Musimy się obudzić - dodaje Borysiuk.

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny

Tylko punkt w dwóch meczach

Gracze Powiślaka ulegli 2:3 Gromowi Różaniec i zremisowali 2:2 z Krysztalem Werbkowice.

Żeby wygrać, trzeba strzelać

Powiślak musiał uznać wyższość Gromu, chociaż podopieczni Radosława Muszyńskiego stworzyli sobie wiele okazji do strzelenia goli.

Prowadzenie dał Marcin Gil, który głową wykończył centrę Dariusza Drzazgi. Po chwili goście wyrównali za sprawą Dawida Pigana, którego strzał odbił się od słupka i wpadł do siatki. W 71. minucie Maciej Misiurek sfaulował przeciwnika, a Kamil Kaproń oszukał Macieja Zagórskiego. Ponownie futbolówka, zanim przekroczyła linię bramkową, dotknęła metalo-



Marcin Gil strzelił po голу w obu spotkaniach, ale Powiślak zaliczył remis i porażkę

wego elementu bramki. Wyrównał Kamil Warecki, lobując golkipera gości po zagranii od Jakuba Olszewskiego. W końcówce nasi mogli przechylić szalę zwycięstwa, jednak szans nie wykorzystali: Jakub Kozak, Jakub Pryliński oraz Warecki. W doliczonym czasie to gracze Gromu oszukali naszą defensywę i cieszyli się z kompletu punktów.

Powiślak Końskowola - Grom Różaniec 2:3 (1:1)

Bramki: Gil 25', Warecki 81' - Pigan 28', Kaproń 71' (k), Lis 90+3'.

Powiślak: Zagórski - Nowak (60' Misiurek), Kozak, Gontarz, Przychodzień, Kośka (73' Kawa-

lec), Gede (63' Zdunek), Drzazga (72' Olszewski), Gil (76' Bernat), Warecki, Pryliński.

Żółte kartki: Kozak, Warecki.

Zremisowali wygrany mecz

Po raz drugi z rzędu Powiślak stracił gola w trzeciej minucie doliczonego czasu gry.

Gospodarze wygrywali po centrze z rzutu rożnego i strzale głową jednego z przeciwników. Jeszcze przed przerwą wyrównał Marcin Gil. Kamil Warecki włączył się do ofensywy i dośrodkował wzdłuż pola karnego, a tam jego kolega nie dał szans bramkarzowi miejscowych.

Druga część zaczęła się od trafienia dla Powiślaka. Jakub Nowak zagrał prostopadłe do Dariusza Drzazgi, który obrócił się z piłką i uderzył z 20 metrów. Gdy wydawało się, że nasi wyjadą z Werbkowic z kompletem punktów, zawodnik Krysztala oddał strzał z 20 metrów

z rzutu wolnego. Piłka ugrzęzła w okienku bramki strzeżonej przez Macieja Zagórskiego.

- Zremisowaliśmy wygrany mecz. Pierwsza połowa była wyrównana. Powiedzmy. Może rywale dłużej mieli piłkę, ale my stworzyliśmy groźniejsze sytuacje. Ponownie zabrakło nam kilkudziesięciu sekund, by odnotować pozytywny wynik - mówi szkoleniowiec zespołu z Końskowoli.

Krysztal Werbkowice - Powiślak Końskowola 2:2 (1:1)

Bramki: 27', 90+3' - Gil 41', Drzazga 47'.

Powiślak: Zagórski - Nowak, Kozak, Łuczowski, Warecki, Kośka, Gede (46' Zdunek), Drzazga (75' Kawalec), Gil (72' Olszewski), Bernat (87' Neckar), Pryliński.

mp

Górnik II rozkruszył Granit

Zespół Daniela Ruska ograł 2:0 Granit Bychawa, odnosząc drugie zwycięstwo w grupie mistrzowskiej IV ligi.

- To był nasz bardzo dobry mecz. Kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń. Byliśmy bardzo konsekwentni w obronie, przez co nie straciliśmy bramki, co cieszy. Mieliliśmy kilka sytuacji, ale brakowało wykończenia. Brakowało szczęścia, a wynik mógł być

wyższy - mówi Arkadiusz Pluta, 18-letni gracz łącznian.

Górnik II łączna - Granit Bychawa 2:0 (0:0)

Bramki: Szałachowski 61', Martyn 70'.

Górnik II: Woźniak - Mołodecki, Pendel, Kocyła, Brzyski, Szałachowski (85' Szerba), Obroślak, Iwańczuk, Martyn (80' Jawidzyk), Fiedień (75' Izdebski), Golba (75' Pluta).

Żółta kartka: Martyn.

mp

Aliba Antonio Lando zdecydował

Zawodnik z Angoli zdecydował o wyniku starcia Opolanina w Krasnymstawie. Start wygrał 1:0. Dla naszych to piąta przegrza w grupie mistrzowskiej.

Start Krasnystaw - Opolanin Opole Lubelskie 1:0 (0:0)

Bramka: Lando 78'.
Opolanin: Szczepański - Szymecki, Wszółek, Sułek, Łappo, Rybak, Pałka, Jakimiński, Frydecki, Adamczuk (76' F. Sałasiński), Król.

Żółta kartka: Wszółek.

mp

Skończyli przed dziesiątą

Kolejną przegraną zaliczyli piłkarze z Opola Lubelskiego.

Gracze Daniela Koczona ulegli aż 0:9 Świdniczance Świdnik, która walczy o awans do III ligi. W najbliższą sobotę Opolanin spróbuje przerwać kłopotliwą serię w Kraśniku, gdzie o godz. 17 rozpocznie spotkanie ze Stalą.

Świdniczanka Świdnik - Opolanin Opole Lub. 9:0

Bramki: Pacek x3, Kotowicz x2, Kursa x2, Zuber, Szymala.

mp

Ale to była dominacja Lewartu!

Piłkarze z Lubartowa w znakomitych nastrojach wracają z Zamościa. W pierwszym meczu Hetman wygrał u nas 3:0. Dzisiaj biało-niebiescy wzięli rewanż. I to jaki!

Już do przerwy podopieczni Grzegorza „Gazzy” Białka i Tomasza „Legendy” Mitury prowadzili 3:0. Z rzutu karnego trafił Krystian Żelisko, następnie Adrian Pikuk i Dawid Iskierka. Mogło być jeszcze lepiej, ale „Żelek” z karnego po faulu na Bartłomieju Koneczny uderzył z karnego w słupek.

Po przerwie nasi dorzucili dwie bramki Konecznego i Wojciecha Żuka. Gospodarze, którzy powoli

żegnają się z IV ligą trafili z rzutu wolnego za sprawą Michajła Kaznokhy.

Hetman Zamość - Lewart Lubartów 1:5 (0:3)

Bramki: Kaznokha 90' - Żelisko 10' (k), Pikul 25', Iskierka 36', Koneczny 80', Żuk 90+1'.

Lewart: Podleśny - Michałków, Niewęglowski, Jemioł, Urban, Ciechański (76' Lato), Majewski, Koneczny (84' Bednarczyk), Iskierka (70' Żuk), Pikul (81' Barszczyk), Żelisko (81' Duda).

Czerwone kartki: Miedźwiedź 61', za dwie żółte kartki, Bator 76', za dwie żółte kartki.

mp

Nie zasłużyli na porażkę

Ekipa Daniela Ruska przegrała ze Stalą Kraśnik.

- To był nasz jeden z najlepszych meczów w grupie mistrzowskiej. Dominowaliśmy, kreowaliśmy akcje. Wynik nie odzwierciedla przebiegu meczu. W pierwszej połowie mieliśmy trzy „setki”, a rywale dwukrotnie wybijali piłki z linii bramkowej. Zagapiliśmy się i straciliśmy gola. Cechowała nas skuteczność, ale też cieszy to, że wyciągnęliśmy wnioski po ostatnim spotkaniu. Jestem zadowolony

z postawy zespołu, ale już nie z wyniku - mówi szkoleniowiec.

Górnik II łączna - Stal Kraśnik 0:1 (0:0)

Bramka: Zieliński 58'.

Górnik II: Nowaczek - Fiedień, Pendel, Mołodecki, Kocyła (80' Jawidzyk), Brzyski, Obroślak, Golba, Szałachowski, Pluta (85' Szerba), Martyn (75' Izdebski).

Żółta kartka: Szałachowski.

mp

Sami sobie narobili smrodu

Lewart pokonał 3:2 Kłos Gminę Chełm, chociaż nie brakowało emocji.

- Wiedzieliśmy, że Kłos będzie chciał powalczyć o punkty i przełamanie. Początkowo realizowaliśmy założenia i szybko zdobyliśmy dwie bramki. Po czerwonej kartce dla przeciwnika powinno grać się lepiej, jednak poszło to w drugą stronę. Sami zgotowaliśmy sobie nerwową końcówkę. Na szczęście wygraliśmy. Poza wynikiem i pierwszych 30 minutach raczej nie jesteśmy zadowoleni ze starcia - mówi Jakub Niewęglowski, autor dwóch goli.

Lewart Lubartów - Kłos Gmina Chełm 3:2 (2:0)

Bramki: Iskierka 8', Niewęglowski 14', 66' - Rak 59', Drzewicki 78'.

Lewart: Podleśny - Michałków, Niewęglowski, Jemioł, Urban (81' Ciechański), Koneczny (69' Żuk), Lato (46' Duda), Majewski, Iskierka (62' Kamiński), Pikul, Żelisko.

Żółta kartka: Koneczny.

Czerwona kartka: Rutkowski 25', za dwie żółte kartki.

mp

IV LIGA - gr. mistrzowska

WYNIKI 6. KOLEJKI

Huragan - Krysztal 2:0
Górnik II - Granit 2:0
Powiślak - Grom 2:3
Start - Opolanin 1:0
Lublinianka - Stal 0:0
Świdnicz. - Motor II 4:3

WYNIKI 7. KOLEJKI

Świdnicz. - Opolanin 9:0
Krysztal - Powiślak 2:2
Granit - Huragan 4:1
Górnik II - Stal 0:1
Grom - Motor II 1:5
Start - Lublinianka 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lublinianka Lublin	7	68	15:1
2	Świdniczanka Świdnik	7	64	29:9
3	Stal Kraśnik	7	61	11:4
4	Motor II Lublin	7	59	18:9
5	Huragan Międzyrzec Podl.	7	59	7:12
6	Start Krasnystaw	7	55	10:4
7	Krysztal Werbkowice	7	54	12:11
8	Górnik II łączna	7	47	7:16
9	Granit Bychawa	7	47	12:11
10	Grom Różaniec	7	39	8:21
11	Powiślak Końskowola	7	33	10:20
12	Opolanin Opole Lub.	7	33	3:24

NASTĘPNA KOLEJKA

(28/29.05): Powiślak - Świdniczanka (sob., godz. 11:00), Stal - Opolanin (sob., godz. 17:00), Krysztal - Górnik II (niedz., godz. 17:00), Huragan - Grom (sob., godz. 15:00), Lublinianka - Granit, Motor II - Start.

mp

IV LIGA - gr. spadkowa

WYNIKI 6. KOLEJKI

Orleń - Gryf 1:0
Lewart - Kłos 3:2
Lutnia - Hetman 1:0
POM Iskra - Huczwa 0:2
Włodaw. - Brat 13:1
Sparta - Igros 2:1

WYNIKI 7. KOLEJKI

Hetman - Lewart 1:5
Lutnia - Gryf 2:1
Brat - Orleń 0:2
Sparta - Kłos 6:0
Igros - POM Iskra 1:3
Włodaw. - Huczwa 4:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Gryf Gmina Zamość	7	42	12:8
2	Orleń Łuków	7	39	15:6
3	POM Iskra Piotrowice	7	38	20:13
4	Lewart Lubartów	7	37	17:8
5	Huczwa Tyszowce	7	35	11:11
6	Sparta Rejowiec	7	33	20:11
7	Lutnia Piszczac	7	33	12:4
8	Włodawianka Włodawa	7	29	26:9
9	Kłos Gmina Chełm	7	27	8:24
10	Hetman Zamość	7	24	8:12
11	Igros Krasnobród	7	17	6:14
12	Brat Siennica Nadolna	7	4	6:41

NASTĘPNA KOLEJKA

(28/29.05): Kłos - Lutnia (sob., godz. 16:00), Lewart - Igros (sob., godz. 17:00), Orleń - Hetman (sob., godz. 15:00), Gryf - Włodawianka, Huczwa - Sparta, POM Iskra - Brat.

mp

PUL

Niemal z każdego domu na wsi pochodzi babcia, mama, lub córka, czy wnuczka, która działa w stowarzyszeniu KGW w Stoczku

Do Jadzi po bigos, do Beatki po sernik z rosą, do Basi po szarlotkę, do Żanety po chleb...

GM. SPICZYN:

Świetnie gotują i star-
tują w konkursach,
wyrabiają rękodzieło
- szydełkują, pięknie
zdobią pisanki i wypła-
tają wieńce dożynkowe.
Każda z pań z KGW
w Stoczku dzierży inny
talent i przekazuje go
koleżankom.

Zeszłoroczny wieniec został
finalistą konkursu w kategorii
tradycyjne wieńce dożynkowe
Powiatu Łęczyńskiego 2021.

Może coś się wykłosiło

- Niedługo będziemy zbier-
ać i suszyć zboże, żyto już się
wykłada, jęczmień powoli też
zaczyna wychodzić. Kłosa do
wieńca nie mogą mieć jeszcze
ziarna i muszą być proste. Im
więcej ziarna, tym bardziej kło-
sy wyginają się pod ciężarem
i cięższy wieniec. A jednak czte-
ry osoby i tak go niosły - wspo-
minają z uśmiechem finaliści
powiatu łęczyńskiego. W tym
roku także przystąpią do kon-
kursu wieńców dożynkowych,
nie chcą jednak zdradzać na
razie pomysłu na wieniec...

- U nas to tak wygląda co
roku. Dwa ostatnie tygodnie
sierpnia to dla nas jest wypłata-
nie wieńca, siedzimy w stodole,
nasze dzieci, czyli nasi mali
wolontariusze, angażują się
w jakieś własne zabawy, dzie-
ci się znają, my się znamy...
Wiemy, że możemy na siebie
liczyć i czujemy się bezpiecznie
w swoim towarzystwie - mówią
gospodynie.

Wykorzystujemy talent każdej z nas

Panie z KGW w Stoczku mają
w swoim gronie specjalistów
w dziedzinie ogrodnictwa, zie-
larstwa, kuchni, artystów...

- Każda z pań dzierży inny
talent i przekazuje go koleżan-
kom. „Rękodzieło w sobie”,
czyli talent artystyczny mają
Magda i Dorota Giza - rodzina
uzdolniona w kierunku arty-
stycznym. Panie haftują chu-
sty i serwety na szydełku. Ewa
Lech z KGW w Stoczku spe-
cjalizuje się w nowoczesnym
zdobieniu pisanek i wykonuje
wielkanocne rękodzieło arty-
styczne - przyznają.

- Zawsze wiemy, do kogo
pójść po najlepsze potrawy. Do
Jadzi po bigos, do Beatki po ser-
nik z rosą, do Basi po szarlotkę,
do Żanety po chleb, Małgosi po
pasztecik, Marysi po ciasta i pasz-
teciki.



Gospodynie działają od 12 lat. Do KGW w Stoczku należy obecnie 41 osób



Ewa Lech specjalizuje się w nowocze-
snych technikach zdobienia pisanek,
innych niż malowanie

- Każda z nas ma taką potra-
wę, która najlepiej właśnie jej
wychodzi i nawet gdybyśmy
chciały wykonać taką potrawę,
to i tak w jej wykonaniu będzie
najlepsza! - mówią gospodynie
ze Stoczka.

Nasze panie są bardzo mocne w kuchni

- Basia, co podamy w tym
roku na deser? - pytają koleżan-
ki. KGW Stoczek z sukcesem
uczestniczy w kolejnej edycji
konkursu Urzędu Marszałkow-
skiego „Kobieta Gospodarna,
Wyjątkowa”. - W kategorii
„Ciasta, desery” do konkur-
su zgłosiliśmy i przygotowujemy
„Deser Sobieskiego” z dżemem,
prawdopodobnie wiśniowym.
Dodatki mogą być różne, jesz-
cze nie zdecydowałyśmy, jakie
owoce dodamy - mówi Basia,
autorka popisowego dania kon-
kursowego.

- Deser nazywa się arkas i jest
to ulubiony przysmak króla
Jana III Sobieskiego z bitą śmie-
taną i owocami do dekoracji.
Ponieważ stawiamy na tradycję,
to także jest „odkopany” stary
przepis, z którym Basia „po-
eksperymentowała”, żeby go
dopasować do naszych czasów -
przyznają uczestniczki konkur-



Żaneta Chmiel - Marzec przewodni-
czy KGW w Stoczku i wypieka chleb

su. 12 czerwca KGW w Stoczku
powalczą o finał w konkursie
„Kobieta Gospodarna Wyjątko-
wa” organizowanym przez
Urząd Marszałkowski w Lubli-
nie.

Projekt „Orlenu”

W czwartej edycji programu
grantowego dla społeczności
lokalnych „Moje miejsce na
Ziemie”. Fundacji ORLEN pro-
jekt KGW w Stoczku uzyskał
grant w wysokości 10 tys. zł.
- Nazwa projektu to „Ekolo-
giczna przestrzeń integracyj-
na w miejscowości Stoczek”.
Polegał na stworzeniu miejsca
przyjaznego mieszkańcom.
Pierwszym etapem projektu
było wykonanie czterech aran-
żacji ogrodu w skrzyniach, każ-
da z tych aranżacji odpowiada
jednej porze roku i jest podsta-
wą gry terenowej dla dzieci.
Cztery skrzynie znalazły się
na ogrodzonej działce gminnej
w każdym z czterech kątów
działki. Druga część projektu
będzie polegała na warszta-
tach. Odbędą się warsztaty
z przygotowania puf ogrod-
owych zrobionych ze skrzynek
na owoce. Powstałe puffy także
będą stanowiły element małej
infrastruktury i na stałe wejdą



Barbara Zbońska odpowiada m.in. za
produkcję ciastkarską i piekarską

w skład wyposażenia naszej
działki - mówi Małgorzata Ma-
ziarczyk z KGW w Stoczku.

Zagospodarowanie działki gminnej

Koszeniem trawy zajmuje
się sołtys miejscowości, a go-
spodynie zajęły się zagospoda-
rowaniem działki zakupionej
przez gminę Spiczyn.

W samym centrum wsi kilka
lat temu stanęło ogrodzenie,
a następnie altana ogrodowa
z umeblowaniem. Posadzo-
no tu tuje, wiśnie i jabłonie
ozdobne oraz forsycje. Powstał
plac zabaw dofinansowany
z funduszy sołeckich dla Stocz-
ka. Panie marzą o własnej sie-
dźbicie, żeby mogły spotykać
się przez cały rok, nie tylko
w sezonie letnim.

- Organizujemy swoje dzia-
łania tylko i wyłącznie w se-
zonie letnim, gdyż tylko takie
mamy w tym momencie możli-
wości. W okresie zimowym jest
nas zbyt dużo, żeby spotykać
się w domu prywatnym, więc
szukamy sobie jakiegoś miej-
sca, które wynajmujemy czy
to w GCK w Ziółkowie, czy
zaprzyjaźnionych świetlicach.
Potrzebujemy własnej świetlicy,
mamy taką nadzieję, że kiedyś



Małgorzata i Beata oraz zaprojektowane przez panią Beatę skrzynie z jesie-
nymi zasadzeniami

W skrzyni dedykowanej jesieni będą rośliny, które będą dawały kwiaty
jesienią.
- Jest to rozchodnik okazały, dodatkowo mamy brzozę odmianową dooren-
bos, która będzie nam się pięknie na jesień przebarwiała, mamy także tutaj
belberysy, one także na jesień będą przebarwiała swoje liście i oczywiście
taka skrzynia jesienna nie może być bez trawy ozdobnej, więc też jest miskant
memory - mówi Beata Wach projektantka ogrodów



Jadwiga Karwacka
KGW Stoczek

Przygotowuje najlepszy bigos

Bigos powinien być gotowany bar-
dzo powoli. Mięso duszone powoli
i wtedy dopiero dodaje kapustę
z przyprawami tymi tradycyjnymi
- czosnek musi być, cebula musi
być. Dla urozmaicenia może być
i śliwka i pomidor suszony. Mimo
iż przygotowujemy bigos dość
często, to i tak nie każdy wychodzi
jednakowy.



Małgorzata
Maziarczyk
KGW w Stoczku

- Z dofinansowania projektu
dodatkowo zostały zakupione
leżaki, a na otwartej przestrzeni
nad placem zabaw będą zamonto-
wane żagle przeciwsłoneczne. Na
warsztatach każdy z uczestników
będzie mógł zobaczyć, jak w pro-
sty sposób zaaranżować sobie
miejsce w ogrodzie i jak wyglądają
elementy małej architektury ogro-
dowej.



Beata Wach

zaprojektowała cztery skrzynie
w każdym z czterech kątów działki,
w których będą kwitły - rośliny
w zależności od danej pory roku. -
Wybierane rośliny są bylinami, więc
będą nam kwitły o danej porze
roku. W wiosennych nasadzeniach
mamy brunierę, które bardzo szybko
kwitną, żagwin i miodunkę. Miod-
dunka jest miododajna, jest to taka
roślina, która ma dużo kwiatów
i przyciąga zapylacze. Zima jest
to taka pora roku, gdzie mało
kwitnie. Teoretycznie. W naszej

skrzyni pojawiają się ciemierniki, które właśnie kwitną zimą, w każdej skrzyni
są kwiaty, które kwitną w zimie, żeby ta skrzynia atrakcyjnie o tej porze
roku wyglądała. Mamy świerk, który będzie co roku zdobiony świątecznymi
ozdobami w wykonaniu dzieci. W lecie dominują rośliny miododajne,
takie ja róża, powojniki, lawenda, przetaczniki, to jest miejsce, gdzie mamy
najwięcej kolorów, tu będzie się najwięcej działo, jednak musimy poczekać
do lata - mówi Beata Wach

stanie na tej działce. Taki bu-
dynek dawałby nam to dużo
więcej możliwości prowadzenia
działalności, a apetyt mamy na

więcej! - deklarują Gospodynie
w Stoczku.

Magdalena Sych

Barszcz ukraiński Katii spod Kijowa i pielmieni z Doniecka. KGW w Michowie i goście z Ukrainy w jednej kuchni

Uchodźcy, którzy przyjechali do Michowa, ugotowali barszcz ukraiński, który rozdawali na rynku pod Urzędem Gminy. W ten sposób między innymi chcieli podziękować za gościnę.

Barszcz ukraiński Katii podbił serca i podniebienie

W sobotnie popołudnie pod Urzędem Gminy w Michowie rozstawiono stoliki: można było spróbować polsko-ukraińskich specjałów, charakterystycznych dla kuchni obu narodów.

- Postanowiliśmy zadbać o naszych gości i podzielić się doświadczeniami z kuchni. Panie z Ukrainy mieszkające w naszym Michowie, Rudnie i Gołębiu ugotowały regionalne specjały, takie jak prawdziwy barszcz ukraiński, pierogi czy naleśniki - relacjonuje Zofia Wronowska z Koła Gospodyń Wiejskich w Michowie.

Gospodynie z Michowa przygotowały z gośćmi z Ukrainy w remizie barszcz ukraiński, oraz polski bigos i ciasto drożdżowe - potrawy charakterystyczne dla kuchni

polskiej, ale także i ukraińskiej, choć nieco inaczej tam przyrządzane. Degustacja przyciągnęła wiele osób.

- W sobotę mieszkańcy gminy zwykle wybierają się na większe zakupy do Michowa. Stoisko KGW wabiło zapachem barszczu ukraińskiego i innych smakołyków. Do naszej akcji dołączali kolejni goście zachęceni przez tych, którzy skosztowali już jedzenia i polecali je innym. Potrawy musiały smakować, bo zostały puste pojemniki i garnki - przyznają gospodynie.

Do inicjatywy KGW włączyło się 11 ukraińskich kobiet i jeden mężczyzna.

- Na terenie gminy Michów mieszka kilka grup uchodźców. KGW Gołąb przekazało na ten cel budynek świetlicy wiejskiej w którym mieszkają matki z dziećmi. Pochodzą z obwodu donieckiego, Kijowa i innych wschodnich regionów Ukrainy. Zostali pozbawieni własnych domów, potrzebują kontaktu z nami, aby choć na krótko oderwać myśli od nieszczęścia, jakie ich spotkało - mówią gospodynie z Michowa.

Do udziału w akcji nie trzeba było przekonywać pań z Ukrainy przebywających



Ewa Włodarczyk, radna RG Michów i sołtys Gołębia (na zdjęciu z prawej) z gośćmi z Ukrainy z obwodu donieckiego. Chłopiec na zdjęciu ma 1,1 roku - dzięki pomocy michowian ze względu na posiadane schorzenia podejmuje rehabilitację w fundacji Stella w Lubartowie. Gospodynie mieszkające w świetlicy w Gołębiu przygotowały pierogi i pielmienie ze słodką kapustą, a także pieczarkami i ziemniakami i twarogiem, oraz naleśniki z twarogiem i makiem. Dużym zainteresowaniem cieszyło się deserowe ciasto czekoladowe sołtys Gołębia Ewa Włodarczyk

W niedzielę KGW w Michowie i uchodźcy z Ukrainy zapraszali na wspólne świętowanie zbliżających się świąt matki i dziecka. Relacja z tego wydarzenia w przyszłym numerze „Wspólnoty”

w Świetlicy Wiejskiej w Gołębiu. Młode mamy, mimo obowiązków w opiece nad małymi dziećmi, przygotowały i przywiozły do degustacji pierogi, tzw. pielmieni z nadzieniem ze słodką kapustą, pieczarkami i ziemniakami, twarogiem, i naleśniki z twarogiem i makiem. Wisienką na torcie w menu było pyszne ciasto czekoladowe sołtys Gołębia Ewy Włodarczyk.

Dary trafiały prosto w ręce potrzebujących gości z Ukrainy

A otwartych serc dla uchodźców i hojności michowianom nie zabrakło. Dary trafiały prosto do uchodźców z Ukrainy

- Jestem pełna podziwu dla naszego społeczeństwa, postawa naszych mieszkańców, nasza, Polaków, jest bardzo wzruszająca. Przynoszą potrzebne



Katia zaprosiła gości na przygotowany w Michowie prawdziwy barszcz ukraiński według tradycyjnej receptury serwowany w stolicy Ukrainy - Kijowie. Na zdjęciu z mężem, oraz gospodyniami KGW w Michowie

Przepis na BARSZCZ UKRAIŃSKI Katii spod Kijowa

Składniki:

0,5 kg łopatki wieprzowej + kostka wieprzowa
5 szt. buraków średniej wielkości
0,15 kg fasoli „Piękny Jaś” lub fasola z puszki biała lub czerwona
0,5 główki niewielkiej kapusty
3 pomidory lub 2 łyżeczki koncentratu pomidorowego
marchew, seler, por
20 ml octu (spirytusowy lub jabłkowy)
przyprawy do smaku (ziele angielskie, liść laurowy, czosnek, majeranek, sól, pieprz)

Sposób przygotowania:

Mięso z kością zalewamy 2 l wody, gotujemy 35 minut. Wszystkie warzywa kroimy w kostkę, lub w paski, i dusimy w rondlu do miękkości. Fasolę „Piękny Jaś” przed ugotowaniem moczymy wcześniej 3 godz. w zimnej wodzie. Warzywno składniki gotujemy w wywarze z mięsa jeszcze ok. 20 minut. Barszcz doprawiamy do smaku. Do zupy dodajemy pokrojone w kostkę, ugotowane mięso. Przed spożyciem można dodać śmietanę, tzw. kleks. Smacznego!

wartościowe rzeczy, które są na miejscu rozdawane potrzebującym. Był taki moment, że jedna z Ukrainek przyznała, że skończyły się im środki czystości i nie

ma w czym uprać ciuchów dzieciom, to od razu dostała paczkę proszku do prania! - mówi pani Zofia.

Magdalena Sych

Pobiegli ulicami Lubartowa. Finisz na stadionie



Uczestnicy biegów startowali na bieżni MOSiR

Biegi Lewarta odbyły się po raz dwudziesty szósty. Ich pomysłodawca i pierwszy organizator to trener MKL Nefryt Wiesław Nowak. Obecnie organizacją zajmuje się MOSiR Lubartów.

Poprzednie edycje biegów ruszały z miejsc startowych na ulicach miasta. W obecnej edycji START był na bieżni MOSiR przy SP nr 3.

Biegi odbywały się w kilku kategoriach wiekowych, w tym Bieg Malucha dla najmłodszych dzieci.

Marcin Kusyk



W kategorii open mężczyzn najlepsi byli: I. Andrzej Starzyński, II. Paweł Wysocki, III. Michał Biały



W kategorii open kobiet zwyciężyły: I. Dominika Łukasiewicz, II. Wioletta Dessauer, III. Katarzyna Woźniak



Najstarsi uczestnicy - Marianna Belniak i Wojciech Wenerski. Wojciech Wenerski (rocznik 1950): Biegam od 10 lat. Postanowiłem spróbować czegoś nowego w życiu. Było trochę przygotowań, potem już samo poszło. Trasa była bardzo dobra, można bić życiówki, z czego kilku kolegów skorzystało. Jestem stałym bywalcem biegów w Lubartowie, biegam na dychę i półmaratony, wciągam w bieganie wnuczkę Joasię



Wioletta Dessauer

II miejsce w kategorii kobiet

- Trasa była trudna, był wiatr, zwłaszcza, gdy się biegnęło do mety. Trasa była zorganizowana dobrze. Lepiej, że była jedna duża pętla niż dwie mniejsze. Bardzo dobrze, że finał był na stadionie, bo był widowiskowy



Dominika Łukasiewicz

I miejsce w kategorii Open Kobiet

- Trasa bardzo fajna. Fajnie, że nie było pętelek, tylko jedna duża pętla. Pierwszy raz brałam udział w tym biegu. Myślę, że wezmę udział w następnych

Polesie odwróciło losy meczu, Błękit znowu przegrał

Drużyna z Kocka wygrała w niedzielę w Świdniku 3:2 z rezerwami Avii, z kolei Błękit przegrał w niedzielę nieznacznie na swoim terenie z Piaskovią.

Odobili straty i zadali decydujący cios

Po wpadce sprzed tygodnia, gdy Polesie musiało oddać wal-kowera Stali, Adamczuk i spółka chcieli za wszelką cenę wrócić na właściwe tory. Niedzielne spotkanie w Świdniku, rozgrywane na sztucznej murawie, nie zaczęło się dobrze dla gości. Gospodarze, wzmocnieni kilkoma zawodnikami z pierwszej drużyny trzecioligowej Avii, wyszli na prowadzenie w 25 minucie gry. Na odpowiedź Polesia trzeba było poczekać do początku drugiej połowy. Na listę strzelców wpisał się Jan Sokół, który skutecznie dobił strzał Szymona Kobiałki. Wkrótce Avia II ponownie była na prowadzeniu, tym razem po голу z rzutu karnego. Goście nie zamierzali się jednak podda-wać. Kilka minut później Polesie wyrównało za sprawą trafienia Kobiałki, który popisał się tech-nicznym strzałem w polu karnym

świdniczan. Szalę zwycięstwa na stronę Polesia w 83 minucie przechylił Kosma Domański, wprowadzony na boisko kilka minut wcześniej. Podawał mu Krystian Kwiatkowski, także wprowadzony na mura-wę w drugiej połowie.

AVIA II ŚWIDNIK - POLESIE KOCK 2:3 (1:0)

Bramki: 25', 66' (k) - Sokół 54', Kobiałka 70', Domański 83'.
Polesie: Parzyszek - Bialek, Niedziela, Golda, Kutnik (40' Ogórek), Pożarowski, Majcher, Kobiałka (71' Kwiatkowski), Sokół (75' Domański), Pikul, Adamczuk.

Żółte kartki Polesia: Majcher.

Znowu stracili bramkarza

Ekipa z powiatu łęczyńskiego liczyła na przełamanie złej passy. Gdy w drugiej połowie starcia z Piaskovią Błękit wyszedł na prowadzenie, wydawało się, że to może być przełomowe spotkanie. 1:0 zrobiło się po strzale Marcina Gajusa, który trafił do bramki gości po zamieszaniu w polu kar-nym zespołu z Piask.

Goście jednak dosyć szybko wyrównali, a dokonali tego tra-fiając z rzutu karnego. I to do Piaskovii należało także ostatnie

słowo w tym spotkaniu. Tuż przed końcem regulaminowego czasu gry przyjezdni wyszli na prowadzenie 2:1 po strzale zza pola karnego.

Nie było to łatwe spotkanie dla Błękitu, bo jeszcze w pierw-szej połowie z boiska z kontuzją musiał zejść bramkarz - Piotr Chlebuś. Na ławce rezerwowych nie było kolejnego golkipera, więc między słupkami musiał stanąć zawodnik z pola - Rafał Brono-wicki. Podobna sytuacja przytra-fiła się Błękitu na początku maja w meczu z Sokotem.

BŁĘKIT CYCÓW - PIASKO-VIA PIASKI 1:2 (0:0)

Bramki: Marcin Gajus 65' - 75' (k), 89'.
Błękit: Chlebuś - C. Zawrot-niak, R. Bronowicki, Grzesiuk, Bednaruk, Chapuła, Adamchuk, Obara, Mroczek, K. Zawrotniak, Gajus **oraz** Marcinek, Terlecki, Walkowski, Paż.

Żółte kartki: Grzesiuk.

Wyniki 25 kolejki:
Orion - Unia 4:0
Sokół - Sygnał 1:2
Błękit - Piaskovia 1:2
Ryki - Janowianka 1:3
Avia II - Polesie 2:3
Stal - Annapol 3:1
Garbarnia - Drzewce 1:6

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Poniatowa	25	72	91-21
2.	KS Drzewce	25	61	96-21
3.	Janowianka	25	60	95-25
4.	Piaskovia Piaski	25	44	44-42
5.	Sygnał Lublin	25	43	56-50
6.	Orion Niedzwica D.	25	36	45-44
7.	Unia Bełżyce	25	36	51-57
8.	Polesie Kock	25	36	53-48
9.	Wisła II Puławy	25	28	63-84
10	LKS Stróża	25	28	46-57
11	MKS Ryki	25	26	36-63
12	Sokół Konopnica	25	26	43-60
13	Garbarnia Kurów	25	24	37-75
14	Avia II Świdnik	25	23	48-71
15	Błękit Cyców	25	17	40-71
16	Wisła Annapol	25	17	39-94

Stróża - Wisła II 1:3
Zaległy mecz 18 kolejki:
Błękit - Stal 0:1
Następne kolejki (25.05.):
Unia - Stróża, Wisła II - Garbar-nia, Drzewce - Stal, Annapol - Avia II, Polesie - Ryki (25.05., g. 17), Janowianka - Błękit (25.05., g. 17), Piaskovia - Sokół, Sygnał - Orion
(28-29.05.):
Sygnał - Unia, Orion - Piasko-via, Sokół - Janowianka, Błękit - Polesie (29.05., g. 11), Ryki - Annapol, Avia II - Drzewce, Stal - Wisła II, Garbarnia - Stróża

Dominik Smagała

Nasi zapaśnicy zdobyli medale na Słowacji



- To kontrolny występ dla tej grupy, oswoił ich z presją turnieju. Wszyscy z naszych zawodników zawalczyli na miarę swoich możliwości - ocenia Tomasz Żuraw, założyciel i trener sekcji zapaśniczej w Spiczynie

Młodzi zapaśnicy Iskry Spiczyn pokazali się z dobrej strony na turnieju w słowackiej Sninie. Pod-opieczni trenera Tomasza Żurawia przywieźli zza południowej grani-cy cztery medale.

Ekipa z powiatu łęczyńskiego już tradycyjnie pojechała na tur-niej do zaprzyjaźnionego klubu ze Sniny na Słowacji. W zawodach, które odbyły się w weekend 14-15 maja, rywalizowali młodzi zapa-snicy ze Słowacji, Polski, Rumunii, Mołdawii, Węgier i Czech. Za-wodnicy Iskry wywalczyli w Sni-

nie cztery medale. 15-letni Oskar Żukowski sięgnął po złoto w kate-gorii do 48 kg. Także 11-letni An-toni Matyjaszczyk zdecydowanie wygrał w swojej grupie wiekowej w kategorii do 48 kg. Ze srebrem do domu wrócił 13-letni Krzysztof Józwiak, walczący w kategorii do 69 kg, a z brązem 12-letni Woj-ciech Gajos z kategorii do 58 kg. W zawodach udział wzięli także 11-letni Nikodem Bogusz i rok starszy Szymon Stefaniak.

Dominik Smagała

Sukcesy grupy reporterskiej PMDK w Lubartowie



Agata Bordzoł z Grupy Reporterskiej PMDK w Lubartowie otrzymała nagrodę na XXI Ogólnopolskim Konkursie Fotografii Dzieci i Młodzieży „Człowiek, Świat, Przyroda” 2022 , organizowanym przez Pałac Młodzieży w Koszalinie. nagrodzone w konkursie zdjęcie pt. „Wyjście ewakuacyjne” zostało wykonane podczas wycieczki dla młodzieży z PMDK do Kazimierza i Nałęczowa.

Agata Bordzoł otrzymała nagrodę w ogólnopol-skim konkursie fotogra-ficznym. Praca Natalii Matyjaszczyk trafiła na wystawę innego konkur-su, również ogólnopol-skiego.



Fotografia Natalii Matyjaszczyk pt. „Chciwość” została zakwalifikowana do wystawy pokonkursowej ogólnopolskie-go Konkursu Fotograficznego „Dotyk”, organizowanego przez Galerię Sztuki w Legnicy

Marcin Kusyk

Barszczyk z debiutem

Pierwszy mecz w seniorach zaliczył Maksymilian Barszczyk. 18-latek rodem z Woli Sernickiej zadebiutował w Lewarcie Lubartów. Biało-niebiescy ograli 5:1 Hetman w Zamościu.

Maks pojawił się na boisku w 81 minucie, zmieniając Adriana Pikula. - Nie, nie trzęsły się nogi. Podszedłem do sprawy normal-

nie - śmieje się. Barszczyk jest wychowankiem GKS-u Niemce. W przeszłości występował w drużynach młodzieżowych w Orliku Lubartów, a następnie w juniorach Lewartu. Ostatnio jego szkoleniem zajmował się Przemysław Aftyka.

- Gra w seniorach bardzo mocno różni się od występów w juniorach. Fajnie, bo zostałem bardzo fajnie przywitany przez drużynę. Bardzo mocno wspiera mnie Damian Podleśny, nasz bramkarz. Ciężko

pracowałem podczas treningów z rówieśnikami. Po wygranym meczu z Górnikiem Łęczna, na którym był trener Grzegorz Bialek otrzymałem wiadomość od szko-łeniowca, iż ten chciałby zobaczyć mnie na treningach czwartoligow-ców. Ucieszyłem się - dodaje.

Barszczyk ma nadzieję, że na dłużej zagości w seniorskiej piłce. - Będę się starał, by jak najczęściej dostawać szansę w pierwszym ze-spole Lewartu. Każdy chce spełniać

swoje marzenia. Ja już je uczyni-łem, ale nie mogę spocząć na lau-rach. Przede mną sporo pracy, by grać na wysokim poziomie - mówi.

Idolem Maksymiliana jest Ro-bert Lewandowski, który po raz kolejny sięgnął po mistrzostwo Niemiec oraz koronę króla strzel-ców w Bundeslidze. - Uwielbiam go oglądać, podpatrywać z jaką łatwo-ścią potrafi strzelać gole - kończy.

mp

Powiatowy konkurs dla młodzieży rozstrzygnięty. Nagrodzeni uczniowie szkół z Lubartowa, Kocka, Woli Skromowskiej, Kaznowa

„Wyjątkowe jednostki - au-torytety” to nazwa konkursu dla młodzieży ze szkół powiatu lubartowskiego organizowanego przez RCEZ. Konkurs przeprowa-dzono w kategoriach plastycznej, literackiej i multimedialnej.

W kategorii plastycznej - szkoły podstawowe zwyciężyli:
I. Amelia Cybul, II. Amelia Siwek, III. Gabriela Ostrysz, wyróżnie-nie - Ewelina Żelazek
Kategoria multimedialna -



Laureaci konkursu z nauczycielami i opiekunami

szkoły podstawowe
Roksana Przytocka
Kategoria literacka - szkoły podstawowe
Diana Mieśnik

Kategoria plastyczna - szko-ły ponadpodstawowe
I. Klaudia Kęska, II. Amelia Derecka, III. Martyna Lal
Kategoria multimedialna -

szkoły ponadpodstawowe
I. Patryk Wasilewski, II. Patrycja Laskowska, III. Klaudia Szumiec, wyróżnienie - Kaja Lato

Marcin Kusyk

NEKROLOGI

- Jan Witek, 72 lata
zm. 14 maja
- Helena Wałach, 72 lata
zm. 14 maja
- Krystyna Lisek, 88 lat
zm. 17 maja
- Ryszard Adamczyk, 73 lata
zm. 16 maja
- Marianna Żurman, 94 lata
zm. 18 maja
- Ryszard Derecki, 77 lat
zm. 19 maja
- Marianna Danuta Wierzchoń, 81 lat
zm. 19 maja

Kubik to ma dochody, a Jankowski oszczędności

Roczne zarobki wójtów wzrosły o kilkadziesiąt tysięcy złotych. W porównaniu z 2020 r. wójt gminy Serniki Paweł Woźniak zarobił o 53,6 tys. zł - to największy wzrost wśród wójtów. Na przeciwnym

biegunie jest wójt gminy Firlej Dawid Tarnowski, który zarobił o 25 tys. zł więcej niż rok wcześniej.

Po wprowadzeniu w życie ustawy o wynagrodzeniu wójtów, burmistrzów i prezy-

dentów miast pensje szefów urzędów gmin poszybowały w górę. Wszystkie rady gmin wiejskich w powiecie lubartowskim podjęły uchwały o ustaleniu wynagrodzeń wójtów według nowych przepisów.

Jako pierwsza zrobiła to Rada Gminy Ostrówek.

Najwięcej ogółem zarobił wójt gminy Niedźwiada Marek Kubik. Wszystkie składniki (wynagrodzenie za pracę, dochód z gospodarstwa, dopłaty

i akcyza za paliwo) składają się u niego na ponad 330 tys. zł.

Najbardziej oszczędny wśród wójtów jest Janusz Jankowski z Michowa, który zgromadził 395 tys. zł.

Największe zobowiązanie za-

ciągnął Mariusz Grobel, wójt gminy Jeziorzany - ponad 210 tys. zł, z których spłacił na razie 33 tys. zł.

Marcin Kusyk

Imię i nazwisko, gmina	Dochody	Oszczędności i zobowiązania	Nieruchomości	Pojazd lub inny majątek ruchomy (pow. 10 tys. zł)	Zmiany względem 2020 r.
 Marek Kowalski Abramów	Ze stosunku pracy - 151 570 zł ; Przychód z gospodarstwa - 28 tys. zł; dochód - 14 tys. zł; LGD - 150 zł; Narodowy Spis Powszechny - 3200 zł	Oszczędności - 181 655 zł (maż. wsp. maj.); zobowiązania - nie dotyczy	Gosp. 5,4 ha - dzierżawa, dom 190 mkw - 260 tys. zł (maż. wsp. maj.); działka pod domem 0,49 ha - 40 tys. zł	Citroen Xara Picasso 1,6 HDI, 2007 r.; Opel Corsa 1,4, 2014 r.	Zarobki większe o 50 tys. zł. oszczędności większe o ponad 55 tys. zł
 Dawid Tarnowski Firlej	Ze stosunku pracy - 145 197 zł ; LGD - 650 zł;	Oszczędności - 10 tys. zł; zobowiązania: kredyt na zakup samochodu w Toyota Bank AA - 100 655,50 zł do spłaty; kredyt konsumpcyjny BS Lubartów - 25 521 zł do spłaty	nie dotyczy	Toyota Rav 4 Selection, 2020 r.	Zarobki większe o 25 tys. zł
 Mariusz Grobel Jeziorzany	Ze stosunku pracy przychód - 161 395 zł , dochód - 157 795 zł	Oszczędności - 23 655 zł; zobowiązania: leasing Toyota Leasing Polska sp. z o.o. - 210 230 zł, w tym spłacone - 33 26 zł	Mieszkanie 74,4 mkw - 160 tys. zł; dz. budowlana 0,146 ha - 30 tys. zł	VW Pasat, 2005 r.; Opel astra J, 2011 r.	Dochód większy o ponad 43 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazywał tylko działkę budowlaną, której wartość obecnie wzrosła o 10 tys. zł, doszło mieszkanie
 Eliza Smoleń Uścimów	Ze stosunku pracy - 172 686 zł ; nagroda spisowa - 3200 zł	Oszczędności - 12 475 zł; zobowiązania: kredyt hipoteczny Alior Bank - 190 406 zł	Mieszkanie 61,3 mkw - 300 tys. zł; mieszkanie 55 mkw (1/4 udz.) - 91 881 zł; mieszkanie 67 mkw (1/4 udz.) - 65 238 zł; garaż 17 mkw (1/4 udz.) - 8951 zł; miejsce postojowe (1/4 udz.) - 6162 zł	Kia Rio, 2021 r.	Zarobki większe o ok. 53 tys. zł, zmalały oszczędności - o ok. 22 tys. zł, doszło mieszkanie (1/4 udziału), garaż i miejsce postojowe, w poprzednim oświadczeniu jako pojazd wykazywała Suzuki S x 4, 2007 r.
 Paweł Woźniak Serniki	Ze stosunku pracy - 179 563 zł ; nagroda spisowa - 3200 zł; Przychód z gosp. - 16 020 zł; dochód - 7000 zł; Przychód z gosp. II - 2000 zł; dochód - 700 zł	Oszczędności - 31 056 zł; zobowiązania - nie dotyczy	Dom 96 mkw - 180 tys. zł; gosp. rolne 12,92 ha fiz. - 130 tys. zł; bud. gosp. - 50 tys. zł (maż. wsp. maj.); gos. rolne II - 2,66 ha fiz. - 150 tys. zł	Kia Ceed, 2010 r. (maż. wsp. maj.); Audi A4 B8 Avanti (maj. odr.); ciągnik Renault 95 -15 TX, 1983 r.; plug obrotowy PO 3 Euro - Masz; agregat talerzowy AT 25 Euro - Masz (sprzęt rolniczy - maż. wsp. maj.)	Zarobki większe o 53,6 tys. zł. ponad dwukrotnie wzrosły oszczędności (o 16,5 tys. zł), doszło Audi A4
 Tomasz Piecak Ostrówek	Ze stosunku pracy - 155 296 zł , dopłaty - 200 zł	Oszczędności - 82 tys. zł; zobowiązania: kredy w PKO BP na zakup mieszkania - 186 tys. zł (do spłaty zostało 10 tys. zł)	Mieszkanie 53 mkw - 180 tys. zł (współ. maż.); mieszkanie 70 mkw - 390 tys. zł (współ. maż.); garaż 14 mkw - 30 tys. zł (współ. maż.); działka 1,45 ha (0,87 ha pole, 0,58 ha las - 20 tys. zł	nie dotyczy	Zarobki większe o prawie 37 tys. zł
 Marek Kubik Niedźwiada	Ze stosunku pracy - 178 875 zł ; z nieruchomości rolnych przychód - 250 tys. zł; dochód - 105 tys. zł; dopłaty 46 256 zł; akcyza paliwowa - 5490 zł	Oszczędności - 246 174 zł; zobowiązania: kredyt na zakup ziemi w BGŻ PNB - 42 700 zł (współ. maż.)	Dom 240 mkw - 250 tys. zł; mieszkanie 75,6 - 280 tys. zł; gospodarstwo 21,49 ha - 300 tys. zł; bud. gosp. - 250 tys. zł (wszystkie - maż. wsp. maj.); grunty rolne 1,13 ha, las 2,78 ha - 40 tys. zł; grunty rolne 11,48 ha - dzierżawa	Suzuki Grand Vitara, 2004 r.; ciągnik Kubota 9540, 2012 r. (współ. maż.)	Zarobki większe o 48,7 tys. zł, przychód z nieruchomości - większy o 100 tys. zł, dochód - o 70 tys. zł
 Janusz Jankowski Michów	Ze stosunku pracy przychód - 162 819 zł , dochód - 159 819 zł	Oszczędności - 395 tys. zł (maż. wsp. maj.); zobowiązania - nie dotyczy	Dom 120,2 mkw - 25 tys. zł (1/6 spa-dek); mieszkanie 44,1 mkw - 110 tys. zł (maż. wsp. maj.); 1/6 działki 1700 mkw, 1/6 obory murowanej - 10 tys. zł; działka 0,46 ha - 3000 zł; las 0,09 ha - 1000 zł;	VW Jetta 1200 cm sześć., 2014 r.; Mercedes W 109, 2100 cm sześć, 2006 r. (maż. wsp. maj.)	Zarobki wyższe o 46,5 tys. zł, oszczędności wyższe o 55 tys. zł
 Krzysztof Kopyś gmina Lubartów	Ze stosunku pracy - 175 027 zł , nagroda spisowa - 5200 zł (wynagrodzenie - maż. wsp. maj.)	Oszczędności - nie dotyczy; zobowiązania: kredyt konsumpcyjny PKO BP - 31 grudnia do spłaty 59 994 zł	Dom 200 mkw - 180 tys. zł; działka zabudowana domem 0,30 ha - 82 tys. zł (obie nieruchomości 2/3 udziału, maż. wsp. maj.)	Peugeot 407, 2005 r.; ciągnik Zetor 7211, 1988 r. (oba pojazdy - maż. wsp. maj.)	Zarobki większe o 47,6 tys. zł

Mistrzowie czytania z Gminy Niemce

Gminny Konkurs Pięknego Czytania, pod patronatem Krzysztofa Urbasia, Wójta Gminy Niemce Krzysztofa, został wznowiony po 2-letniej przerwie, spowodowanej pandemią koronawirusa. W edukacyjnej imprezie uczestniczyli mistrzowie czytania z klas trzecich szkół podstawowych. W tym roku do rywalizacji przystąpiło 18 uczestników.

Uroczystego otwarcia konkursu dokonali wójt Gminy Niemce oraz Anna Czernicka-Szpakowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Krasieninie.

WYNIKI KONKURSU:

I miejsce: **Adam Bieluń (SP w Nasutowie)**

II miejsce: **Helena Wysocka (SP w Jakubowicach Konińskich)** i **Maryla Mikulska (SP w Jakubowicach Konińskich)**

III miejsce: **Filip Leszcz (SP w Niemcach)** i **Maksymilian Prędkiewicz SP w Krasieninie)**

Wyróżnienia: **Łukasz Mazur (SP w Nasutowie)**, **Hanna**



Konkurs składał się z dwóch części. W pierwszej uczniowie klas trzecich czytali przygotowany przez siebie fragment tekstu literackiego. W drugiej losowali fragment przygotowany przez organizatorów, zaczerpnięty z polskiej literatury współczesnej

Buzek-Czarnolas (SP w Dysie), Maria Kochanowska (SP w Rudce Kozłowieckiej)

Nad przebiegiem konkursu czuwała komisja w składzie: Irena Aftyka - instruktor Gminnego Ośrodka Kultury w Niemcach, Agnieszka Filipiak - bibliotekarka, pracownik Gminnej Biblioteki Publicznej Filia w Dysie oraz Janina Jurkowska - emerytowana nauczycielka.

(art)
LUB

Welon z Kaznowa, przyśpiewki Górcanek i kaszanka z Rokitna

Nasze wyjątkowe Gospodynie powalczą o nagrody. Do półfinału wojewódzkiego konkursu zakwalifikowały się trzy Koła Gospodyń Wiejskich z naszego powiatu - z Rokitna w gm. Lubartów, z Kaznowa w gm. Ostrów Lubelski i Górki Lubartowskiej w gm. Niedźwiada.

W zmaganiach konkursowych na etapie województwa lubelskiego zobaczymy członkinie dwóch Kół, które w drodze eliminacji zakwalifikowały się ex aequo do trzech konkursów ogólnopolskiego festiwalu Polska od kuchni. W części artystycznej wezmą także udział „Górcanki” z Górki Lubartowskiej i ich przyśpiewki weselne. Konkurs podzielony jest na cztery kategorie: wybory miss wdzięku - poniżej i powyżej 45. roku życia, konkurs kulinarny, konkurs artystyczny oraz konkurs „Kobieta gospodarna i wyjątkowa”. O kandydatkach do wyborów MISS Wdzięku obu kategorii wiekowych z KGW w Rokitnie i KGW w Kaznowie pisaliśmy w poprzednim numerze.

KGW „Rokitno bez granic” z Rokitna weźmie udział w części kulinarnej i wyborach Miss Wdzięku obu kategorii wiekowych, natomiast KGW w Kaznowie powalczą o nagrodę w konkursie artystycznym, Miss Wdzięku i kategorii „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa”, gdzie pod uwagę brana jest historia i działalność Koła.

Motyw przewodni części artystycznej to staropolskie WESELE. Do wygrania jest 10 tys. zł.

- Welon jest z tiulu wyciętego z koła i marszczonego, wykończony jest frywolitkową ozdobą w kolorze ecru, wykonaną - podobnie jak wiele moich prac - techniką koronki czółenkowej - frywolitki. Część „przy grzebieniu” posiada zdobienia w formie białosrebrzystych koralików i perełek w kolorze welonu - zdradza nam pani Monika z KGW w Kaznowie jak wygląda jej dzieło.

KGW w Kaznowie prowadzi działalność od dziesiątek lat, ale trzy lata temu panie zdecydowały się zarejestrować w KRMiR.

Góreckie kobiety, warte są słuchania!

Mało kto tak dobrze zna przyśpiewki weselne, jak „Górcanki” - Gospodynie z Górki Lubartowskiej spróbują swoich sił w kategorii artystycznej.

- Przyśpiewkami niegdyś kobiety umilały sobie czas przy wiciu wianka rucianego dla panny młodej. Do starszego druzby kierowane były wówczas m.in. słowa przyśpiewki: „A nasz starszy druzba, z naszego wesela. Przynieście



W konkursie uczestniczą „Górcanki” w składzie Krystyna Wiśniewska- przewodnicząca, Anna Błaszczak, Krystyna Szczęch, Jolanta Dudek, Irena Sieńczak, Henryka Budzyńska, Wiesława Czechowska, Kazimiera Bronisz, Agnieszka Brejt, Renata Szczęch, Wioletta Kobyłka

nam, przynieś, do wianeczka ziela” - mówią członkinie Koła w Górze Lubartowskiej.

Do prezentacji konkursowej wykorzystały piosenki „Przyleciały dwa gołąbki”, „Poszła Hania do ogrodu”, oraz „Przyjechał do niej”. Fragment inscenizacji jest częścią „Wesela” wystawionego w 1989 roku przez KGW z okazji 40-lecia istnienia Koła. Tekst przygotowała śp. Janina Łuszczak, nieżyjąca już kierowniczka zespołu i założycielka Koła Gospodyń Wiejskich w Górze Lubartowskiej.

Kaszanka z Rokitna

Do konkursu kulinarnego „Rokiczanki” zgłosiły tradycyjną kaszankę, jaką od pokoleń przygotowuje się w ich domach.

- Kaszankę przyrządziliśmy wspólnie i innym dziewczynami z Koła, z kaszy gryczanej, głowizny i podrobów, dokładnie tak samo, jak tradycyjnie przygotowywały kiedyś kaszankę nasze mamy, a wcześniej także babcie, czyli przepis podawany był z pokolenia na pokolenie. Potem tylko upiekła ją jedna z nas u siebie w domu. Smakuje jak zawsze wyjątkowo i wyśmienicie, dlatego też zdecydowaliśmy się zgłosić kaszankę jako potrawę tradycyjną w konkursie kulinarnym i powalczyć o nagrodę - mówi sołtys Rokitna Gabriela Smyk, która przewodniczy Gospodyniom z Rokitna.

- Działamy krótko, dopiero od 2019 roku, ale intensywnie! Jest nas dużo, bo ponad 90 osób. Realizujemy się w warsztatach kulinarnych, plastycznych, tworzymy „sztukę” jak to czasem nazywamy. Aktywnie uczestniczymy w działalności KGW, jeździmy na spotkania kół, wijemy wieńca dożynkowe - dwukrotnie zdobyliśmy jako Koło 1 miejsce i wyróżnienie. Organizowaliśmy festyny rodzinne, festyn z możliwością zaszczepienia się przeciwko Covid-19 i rejestrowania się dla potencjalnych dawców szpiku. Remontowaliśmy i malowaliśmy budynek sportowy, przyjęliśmy i pomagamy rodzinom z Ukrainy, corocznie robimy



KGW „Rokitno bez granic” z Rokitna - Działamy krótko, dopiero od 2019 roku, ale intensywnie! Jest nas dużo, bo ponad 90 osób



KGW w Kaznowie powalczą o nagrodę w konkursie artystycznym, Miss Wdzięku i kategorii „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa”

WYNIKI 1 ETAPU KONKURSÓW Festiwalu Kół Gospodyń Wiejskich „Polska od Kuchni” dla województwa lubelskiego, powiatu lubartowskiego w poszczególnych kategoriach konkursowych.

- Konkurs kulinarny:**
KGW Rokitno bez granic - kaszanka
- Konkurs artystyczny:**
KGW Kaznów - frywolny welon
KGW z Górki Lubartowskiej - przyśpiewka weselna
- Konkurs miss od 18 do 45:**
KGW Kaznów - Katarzyna Fryszko
KGW Rokitno bez granic - Monika Jankowska
- Konkurs miss 45+:**
KGW Rokitno bez granic- Grażyna Smyk
- Konkurs Kobieta Gospodarna i Wyjątkowa:**
KGW Kaznów

porządki w Rokitnie. Planujemy akcję krwiodawstwa i wiele, wiele, innych inicjatyw. Jedno jest pewne, nie ustajemy w działaniach

- deklarują aktywne członkinie Koła z Rokitna.

Magdalena Sych



Data	Miejscowość	Sprawca	Promile	Pojazd
12.05	Przytoczno	mieszkaniec Przytoczna	1,5	rower
12.05	Niedźwiada Kol.	41 l. z gm. Niedźwiada	0,5	rower
13.05	Brzeźnica Książęca	34 l. z gm. Niedźwiada	3	rower
13.05	Niedźwiada Kol.	41 l. z gm. Niedźwiada	1	rower
14.05	Baran	45 l. z gm. Firlej	2	BMW
16.05	Nowa Wola	31 l. z gm. Serniki	0,5	rower
18.05	Lubartów	35 l. z gm. Lubartów	0,5	rower
18.05		50 l. z gm. Firlej	2	rower

Powiat lubartowski szuka dyrektorów szkół. Konkursy w Lubartowie, Firleju i Kocku

Do 9 czerwca mogą się zgłaszać kandydaci na dyrektora Zespołu Szkół nr 2 w Lubartowie przy ul. Chopina. Tą popularną szkołą kieruje Zbigniew Sajda. Ogłoszono też konkurs na dyrektora Zespołu Szkół w Kocku przy ul. Warszawskiej 41.

Obecnie dyrektorem jest tam Ewa Guz.

Odbędzie się konkurs na dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Firleju. Od wielu lat placówką kieruje Helena Chadaaj.

Marcin Kusyk

Lubartów stawia na rozbudowę strefy gospodarczej. Będą nowe drogi dla przedsiębiorców

Miasto ma zamiar wybudować drogi ułatwiające dostęp do firm. Pierwsza ma powstać w północnej części, od ul. Nowodworskiej, ma ułatwić dojazd do firmy DAKO. Druga ma powstać w południowej części, przy granicy z gminą Lubartów.

- Grunty w tym miejscu zostały już zakupione przez właściciela firmy ZIPIS - Jana Pastwę, który w 2023 r. planuje rozpocząć budowę zakładu produkcyjnego, który będzie korzystał z sieci wodociągowej i kanalizacyjnej obsługiwanej

przez Lubartowskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Zakład zadeklarował duże zapotrzebowanie w zakresie dostawy wody i odbioru ścieków - informuje Urząd Miasta. Środki na budowę dróg, blisko 5 mln zł pozyskane zostały z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Według burmistrza Krzysztofa Paśnika zakończenie budowy pierwszej drogi planowane jest jeszcze w tym roku, budowa drugiej ma zostać ukończona pod koniec 2023 r.

Marcin Kusyk

Zarząd Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej

informuje, że na stronie internetowej <https://zkgzl.bip.lubelskie.pl/> oraz na tablicy ogłoszeń Biura Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Wykaz został wywieszony na okres od dnia 20.05.2022 r. do dnia 10.06.2022 r.

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu można uzyskać w Biurze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, ul. Rynek II 6, 21-100 Lubartów, tel. 81 854 36 15.



LUBARTOWSKI BIZNES.pl

Jaki cel ma portal Lubartowski Biznes?

Lubartowski Biznes powstał po to, żeby mieszkańcy powiatu lubartowskiego zostawiali pieniądze tu - w Lubartowie i powiecie lubartowskim. Oferta jest bardzo atrakcyjna cenowo.

Jakie otrzymujesz korzyści?



Indywidualna strona Firmy z:

- opisem działalności
- danymi kontaktowymi
- zdjęciami
- przekierowaniem na FB oraz stronę www
- dla restauracji dodatkowe miejsce dla menu



Reklamowanie Twojej firmy na stronach Spotted: Lubartów i okolice, zawsze gdy są pytania o Twoją branżę



Pozycjonowanie jednej frazy kluczowej w Google



Składanie ofert pracy na portalu za darmo



Ogłoszenia o nieruchomości na portalu za darmo



Możliwość podzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniami na naszym blogu



Publikacja we Wspólnocie Lubartowskiej informacji o Twojej firmie



Przypisówka 79



Taneczne pogotowie

Pogotowie Muzyczne Jakub Zbiciak to oprawa muzyczna imprez rozrywkowych. Posiadamy bogaty repertuar wykonawców polskich jak i zagranicznych, który zaspokoi gusta każdego - od najmłodszego do najstarszego. Wesele to wyjątkowe i jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu, dlatego do każdej imprezy podchodzimy indywidualnie i przede wszystkim zgodnie z sugestiami Pary Młodej. Nasza oferta kierowana jest przede wszystkim do przyszłych nowożeńców, ale świadczymy również usługi na innych imprezach, np. studniówki, imprezy plenerowe, imprezy integracyjne, bale, dancingi, dni miast.

Posiadamy również wiele atrakcji dodatkowych na Waszą imprezę. Uważamy, że warto zadbać o kilka dodatkowych atrakcji na weselu, które wprawią wszystkich gości w jeszcze lepszy nastrój, a Wasze przyjęcie uczynią wyjątkowym i niezapomnianym.

Zapraszamy do kontaktu i współpracy!



ul. Słowackiego 33b, Lubartów



Tanio, dużo, smacznie

Pizzeria Piccola to najstarsza Pizzeria w Lubartowie, wypiekamy dla was najlepsze gatunki Pizzy. U nas przystępne ceny łączymy z jakością, wybornym smakiem i wcale nie małymi gabarytami. Zapraszamy na skosztowanie naszych potraw w naszym lokalu lub zapraszamy do składania zamówień telefonicznych z darmową dostawą na terenie Lubartowa. Czy istnieje lepsza przekąska podczas oglądania meczu z kolegami bądź romantycznej komedii z drugą połówką? Pizza na stałe zagościła na naszych stołach, a nasz lokal serwuje to danie z najlepszych składników na idealnie wypieczonym cieście o unikatowej recepturze z dodatkiem aromatycznych sosów. Odwiedź nas osobiście, bądź zamów pizzę na dowóz, a z pewnością nie pożałujesz. Wspomnienie o smaku naszej pizzy skłoni Cię, byś jeszcze nie raz do nas wrócił.

Serdecznie zapraszamy!!!

Katalog firm

- Beauty Salon Lidia Kasperek
605 352 606
- Pogotowie Muzyczne
Jakub Zbiciak
781 299 033
- Pracownia Psychologiczna
mgr Katarzyna Zapora
503 332 321
- Brand Style
535 540 451
- OSK JAZEK
512 512 914
- Top Eko Anna wójtowicz
501 542 845
- H.U.P. MALESA
Michał Malesa
81 854 27 73
- Limba s.c.
889 944 441
- „Pogotowie ślubne”
Michalina Korpysz
725 445 723
- Kawa i zabawa
785 928 912
- Glamour Gabinet
Kosmetologii Profesjonalnej
Katarzyna Witek
663 332 882
- INSUR INVEST
575 409 684
- Nowy Wymiar
794 949 794
- Szkoła Umiejętności
w Lubartowie Branżowa
Szkoła I Stopnia i Branżowa
Szkoła II Stopnia
535 191 460
- Ubezpieczenia
Tomasz Przeworski
785 922 261
- Sala Zabaw Super Kids
508 654 709
- OSK Osior
508 096 542
- LAB-MED
Laboratorium Diagnostyczne
533 356 555
- Gabinet Dentim
Stomatologia
793 733 824
- AUTO-SERVICE JUBLEWSKY
BOGUMIŁA LISEK-
JUBLEWSKA
600 500 522
- Koci Pazur
791 739 443
- Bukieciarnia
501 479 708
- Cukiernia Siej
605 590 401
- AMBIT
609 808 952
- Lar-tech Roman Lipski
693 701 070
- Pizzeria Piccola
505 288 574
- Miperfumylane
733 639 717
- Twój sekret- Ewa Kozak
793 404 304
- "KS GAZ"
510 405 135
- ROL-KOP
503 912 091
- Gabinet Kosmetyczny "Aneta"
507 336 592
- Logopeda Joanna Zdunek
576 099 612
- SH RONDO sc
81 854 30 14
- Dom Pogrzebowy
Ostrów Lubelski
508 505 702

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
Monika Leszczyńska-Czech,
Tel.: 780 029 973
@: leszczynskawspolnota@gmail.com